

11516

Bibl. Jag.

II

Maryla Wolska

"Święto stonicy"

Rhps. zbioru poetyckiego

AP55

1903



IB/38 2)

S'urigo stonice

1903

Dual.
Meyers Falls

Sacred
Stoica

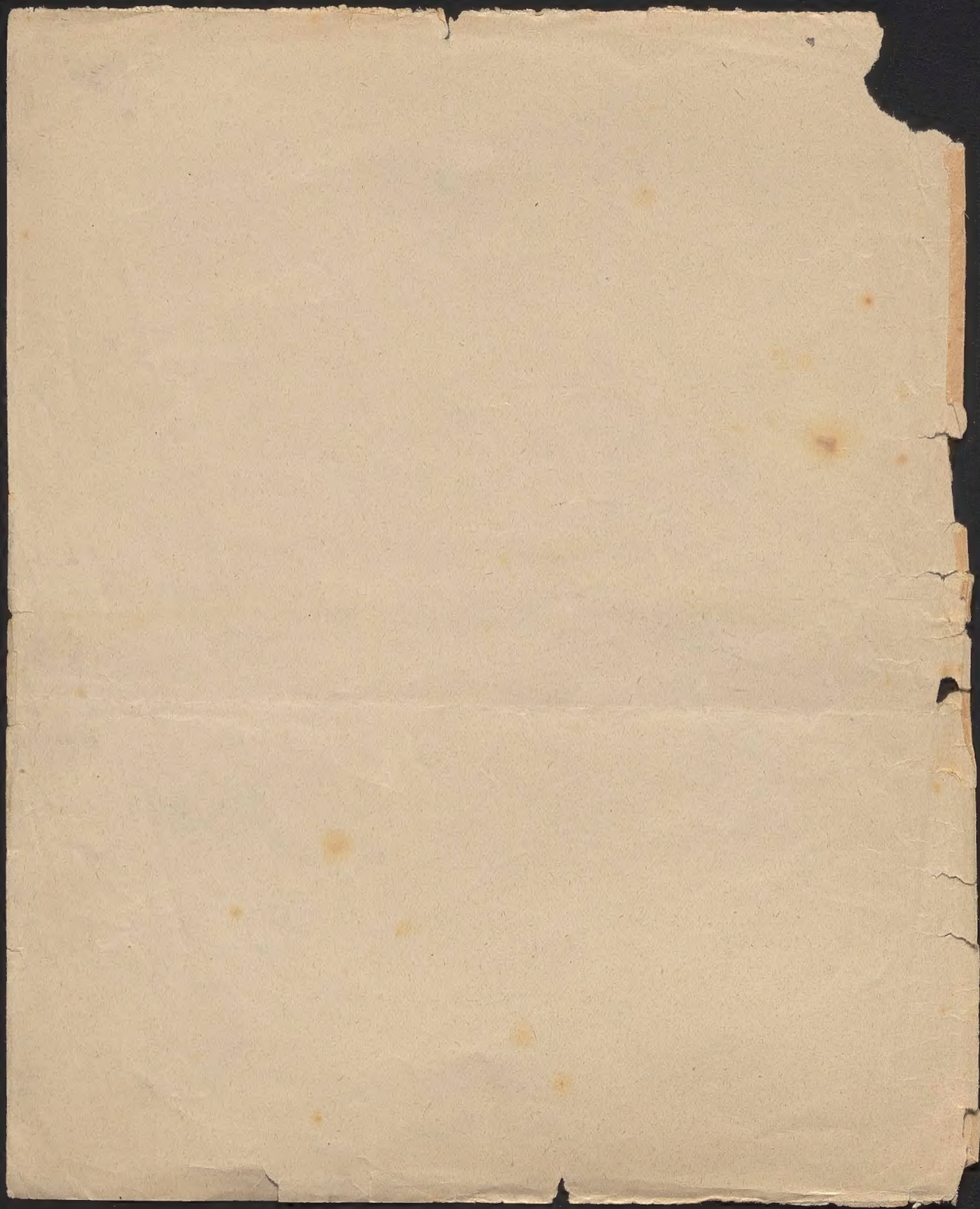
1903

200

I

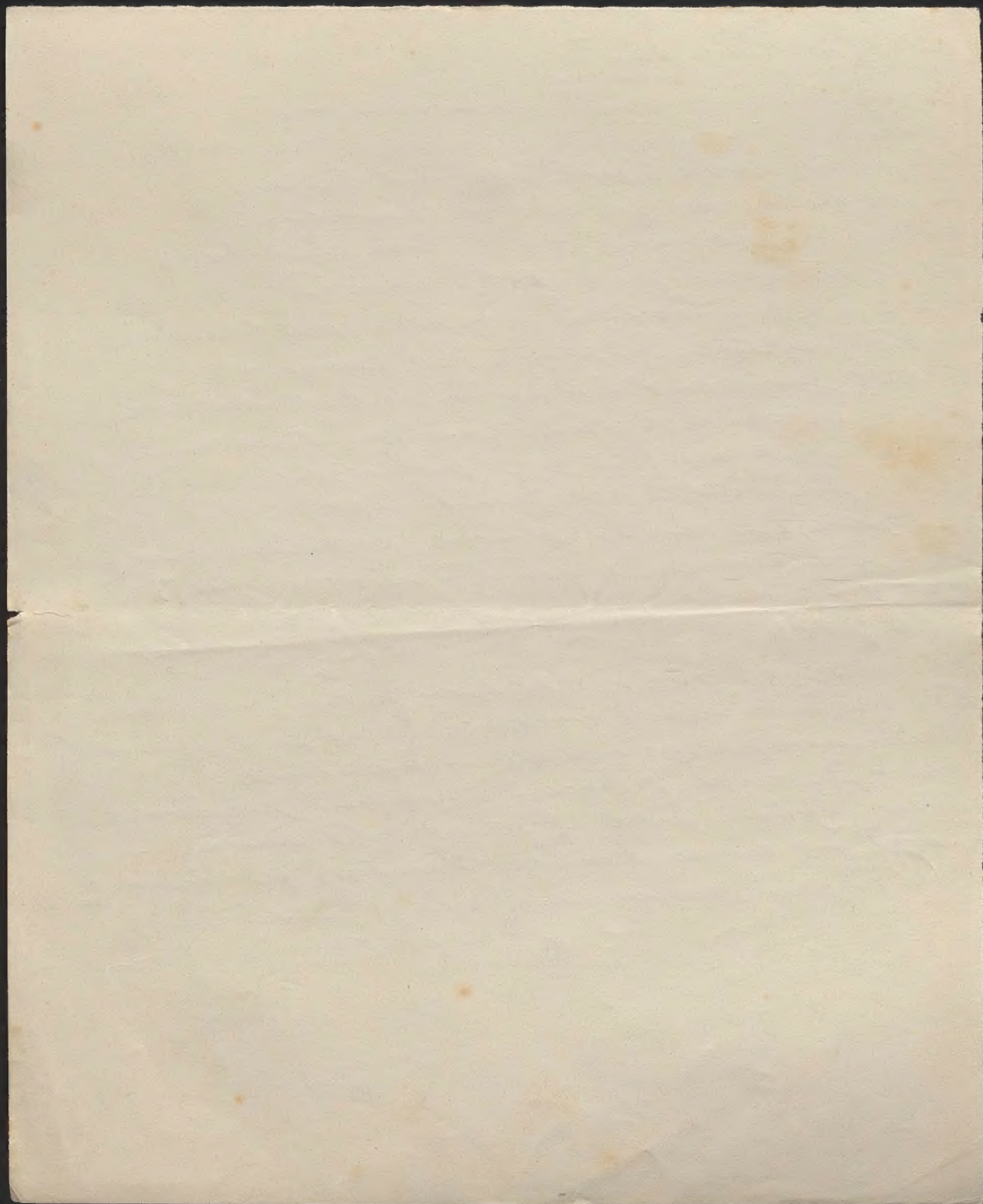
11
Pamięci Leona Maciejowskiego
pożyczone

Łódź - Kosińskie 1902.



Łzy to słowo pętle...

Łzy to słowo pętle co swą mocą
Spiałyeli prebucie podnie i z martwicy
Cóż ejie nowe rewolucji z pod jarzmi,
Łzy ustypieci, ie z one mocarstwi
Wstęga - i zbrojni cierniem droboce,
Łzy ustypieci ie z stal wyjownicy
Walc - a z stoniaci proporce iu prezora,
Ii wóit repartyl spogryte iur cesuwa,
Ii noc przepawry z podziemiu stowicorog
Jany sie kufiec busz jui - i dnuwa
I lewajubnma z ozi podrogi,
Łzy jui tuda zerzumi te wici
Cóż wzdryta wici studa, ciennu mocę -
Pora ucu bociem w spie dnyów walic,
Luz uci wiebie desów sie repelie
Iu bój uci stoice wzwolac obzgnow!
Kto mied je z sobie, z plicz piersi, uci onie,
Kto mied to słowo wielkie - dnie je wgnow!
Nnie mied poróg uci wody upadnie,
Nnie je, mied widrem wije uci pustota
Cóż stola zepia bje z twego tuda -
Cóż sie mied pętle stawary potnare
Imied po w ogniu - eres idacy - stude!



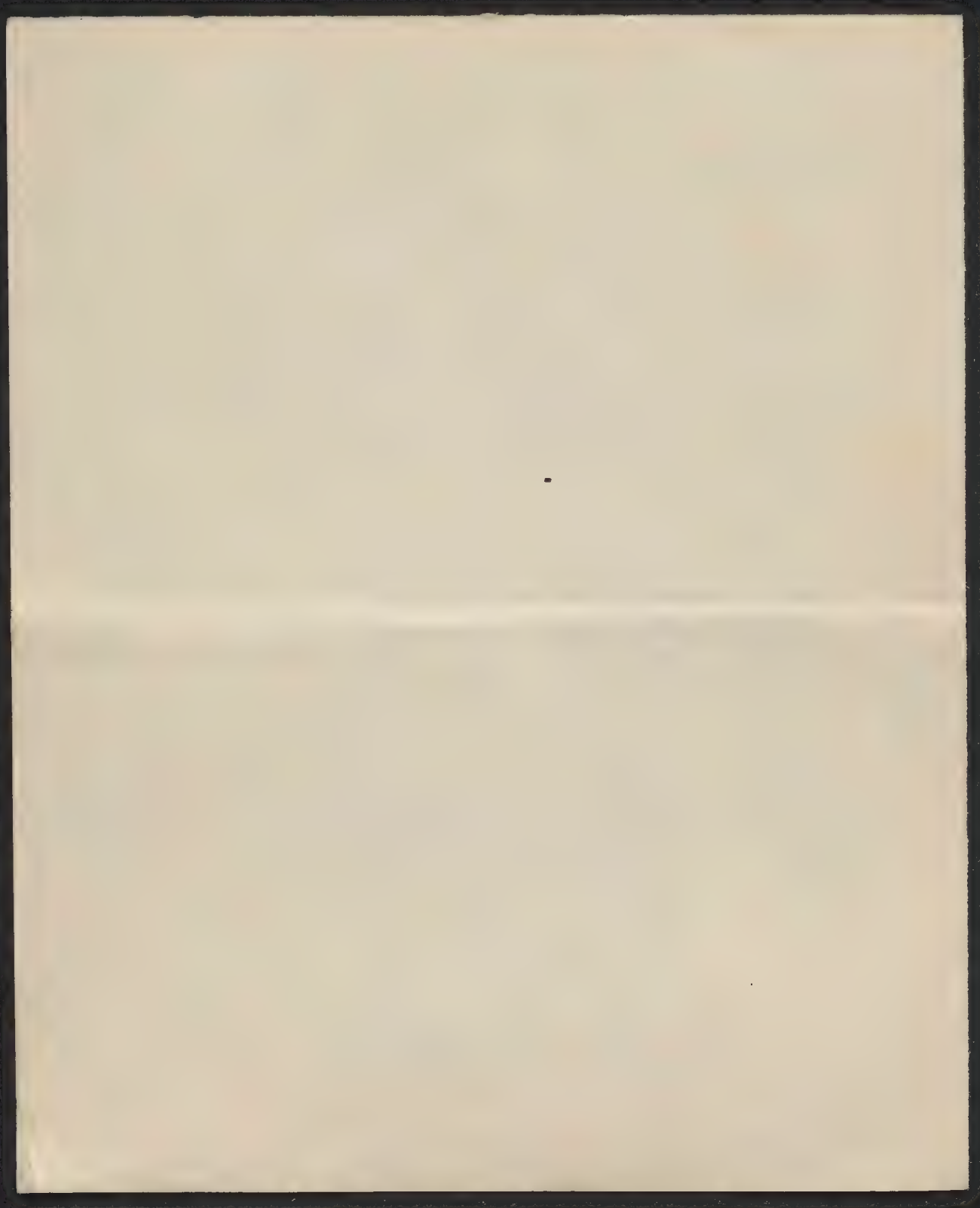
Cie mówię do niej

Ocie mówię do niej nigdy... W mój mój sztopan
odciernien jej blade marzowisko ciennie,
ogniowego mych tęsknot przeszedł ofiedzenie
kłada na cie, by cię iść planer prawiętojary.

Ocie mówię o niej nigdy... Już mię fardie stary
co jaci turygwi kwiłowe brwią się płomienie
Tożgnad blade ciennu mucię po ciennu
męcy opnia koptem - podaj się proby.

O nie prosto z cie uilę i nie prosto o mię
Aston otosungu panceru Już mię prawi broni
By śmiał wędzić ię senno - muci kiedyś leie.

Jeż mi się me stwa nie dośi widzę lotne
By jej niemiomy serca ogucia niewonotne
Bo był tamnie mityr, - i był tolaśnie wienę.

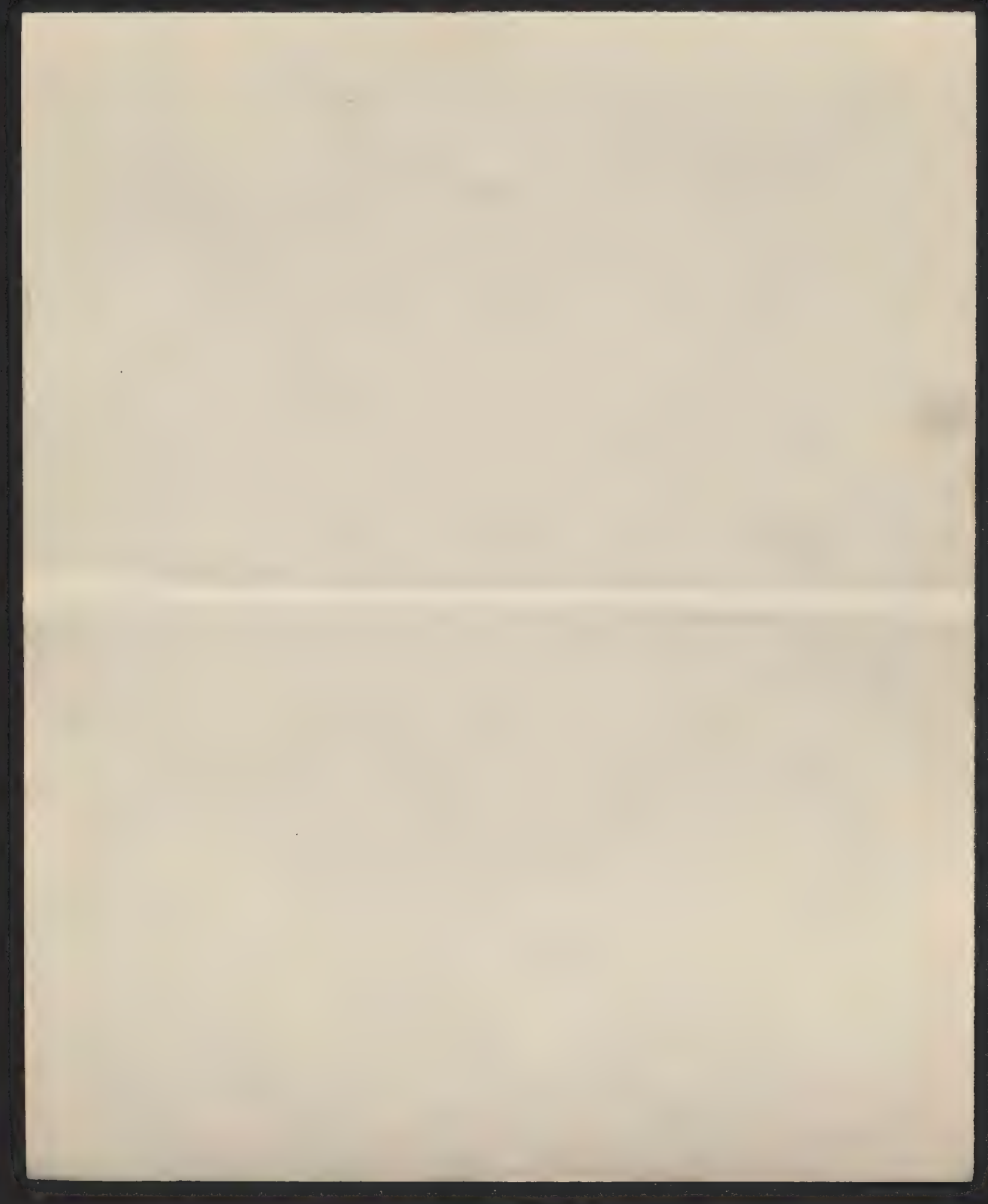


Kłusowniaki i sztolce

Wyprawę pado miło - nie stowardne iarity
Wrowie - leś lasy mogą paktone miśkowanie,
Wielkim samodzielnym poparty dół się zaczął we mnie
Jółgół, - w umyśle całym miśkowanie sporyty.

Ka ze formie trawickach umiark korów jorty,
W adraś się oto wlepa w proch i karkacenie -
Ciężko kark'owej niżni praktycznym płonieniem
Co ten stwór i w istocie - wroch dół - mi kowoty /

Praktycznym, - leś umiark wrowie fawicarny mogą w łowach
Widzę las najgłębszy jak kark - i płonienie -
Wustach szczytów formę popiotu umiark
J wrocie, co na wroch dół i na dółce -
Opnie pomocne, i w istocie: inkrucję płonienie
I cęć bolesną dół wroch - kark dół wroch.

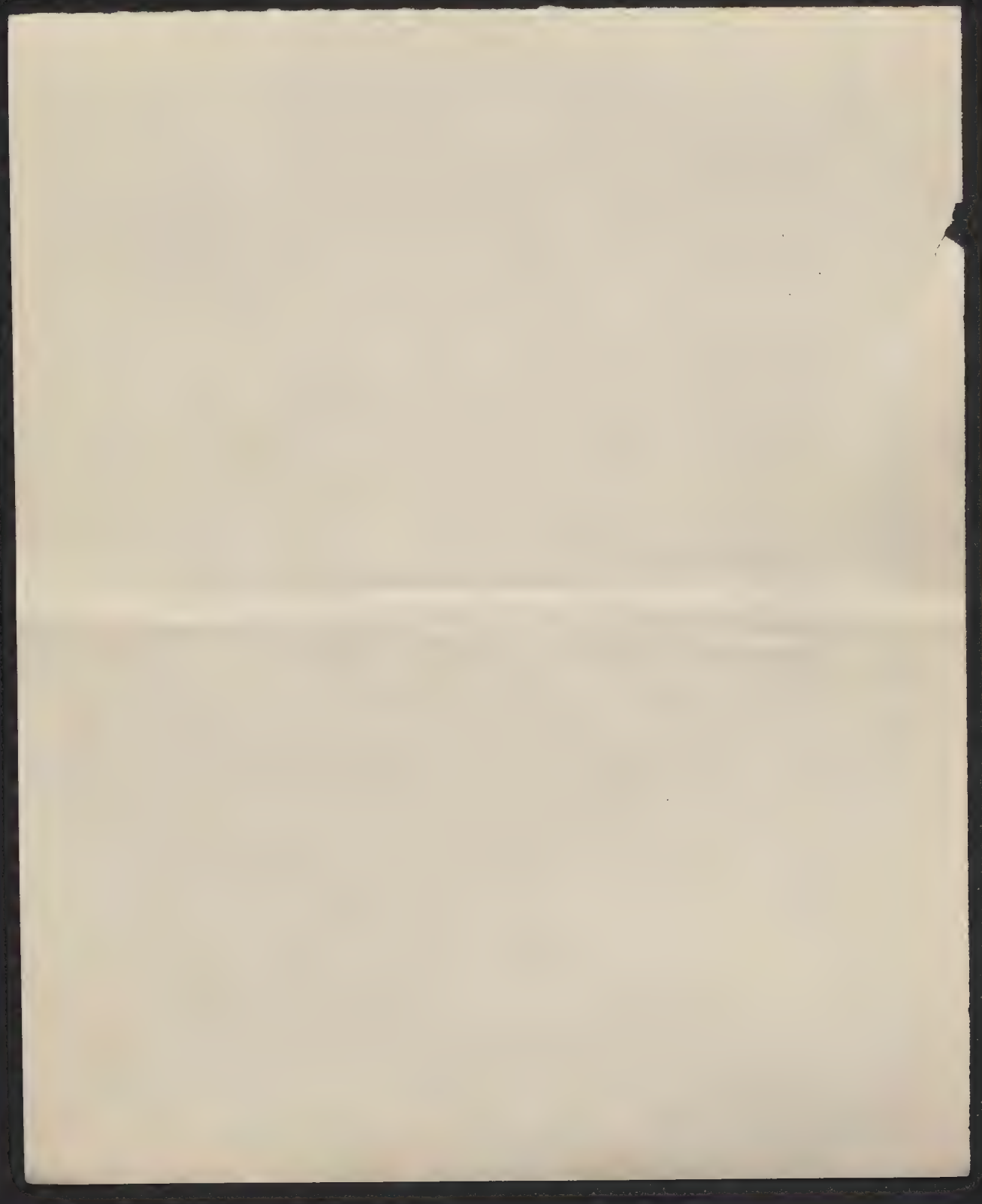


Kęprawie...

Wielkie są sny złote i nicie,
Męz pociąg, samotne, obłąkanie,
Wielkość-jest Boga warunku na imię
A Tacie mój oto — warte życie...

Tad są odrośnięte są świat brzyły i nicie
Tad może warte życie bezpotoczne
Iż wów imionym wstąpię ogromne
Jest wam ogólnie — i słowice wyciągnie !

Iu słowice mimo, przejście samo życie
Bawę obłąkanie i od kucjów — parze
Kęprawie wielkie są sny złote i nicie
A Tacie oto, życie warte — warne !

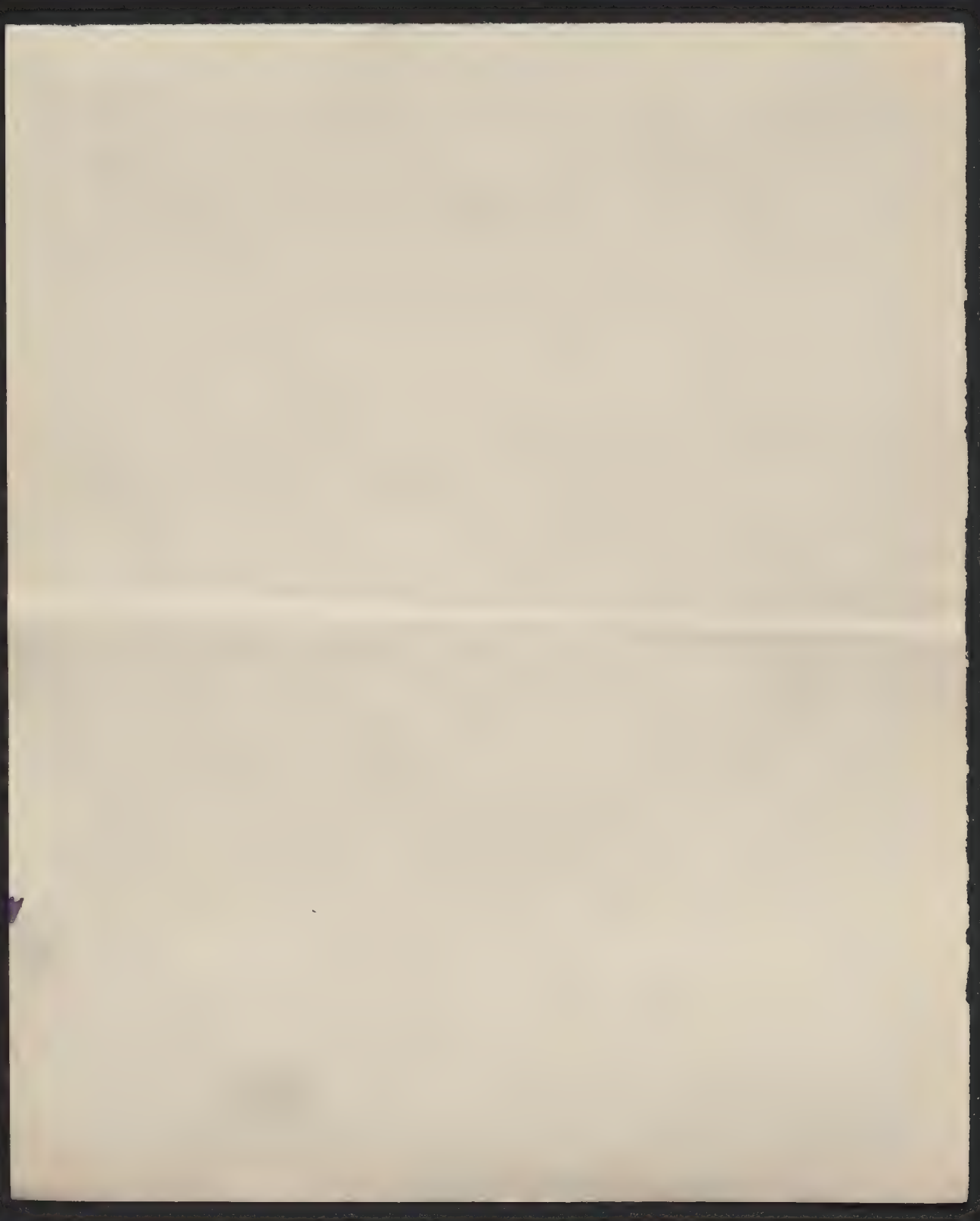


5.

Podaj Tobie...

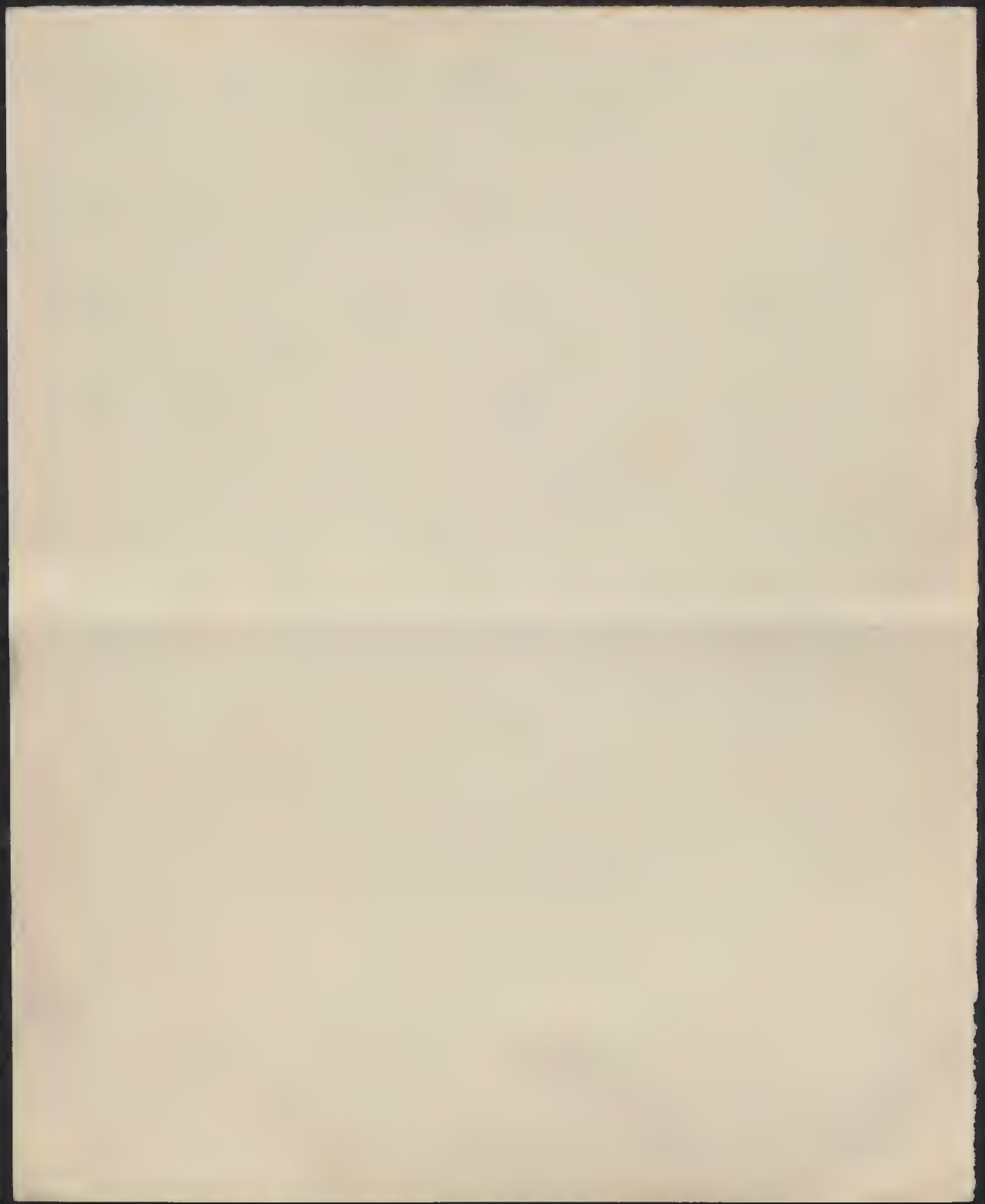
Wiechre mnie te piaski i słońce otwórz
Swoje słońce kwartem dołem opaszę
Szerokie pięcnie niech rozszerzają się uoszę
O ty wstępuj im do pomocy - niccolo!

Wied mi ody i bórce pudy i pudy
Płochi kapack nie dotuczył owionie
Chłonną rosę spiesznie wiechór na stronie
Podaj Tobie ziemię moją - i duszę!



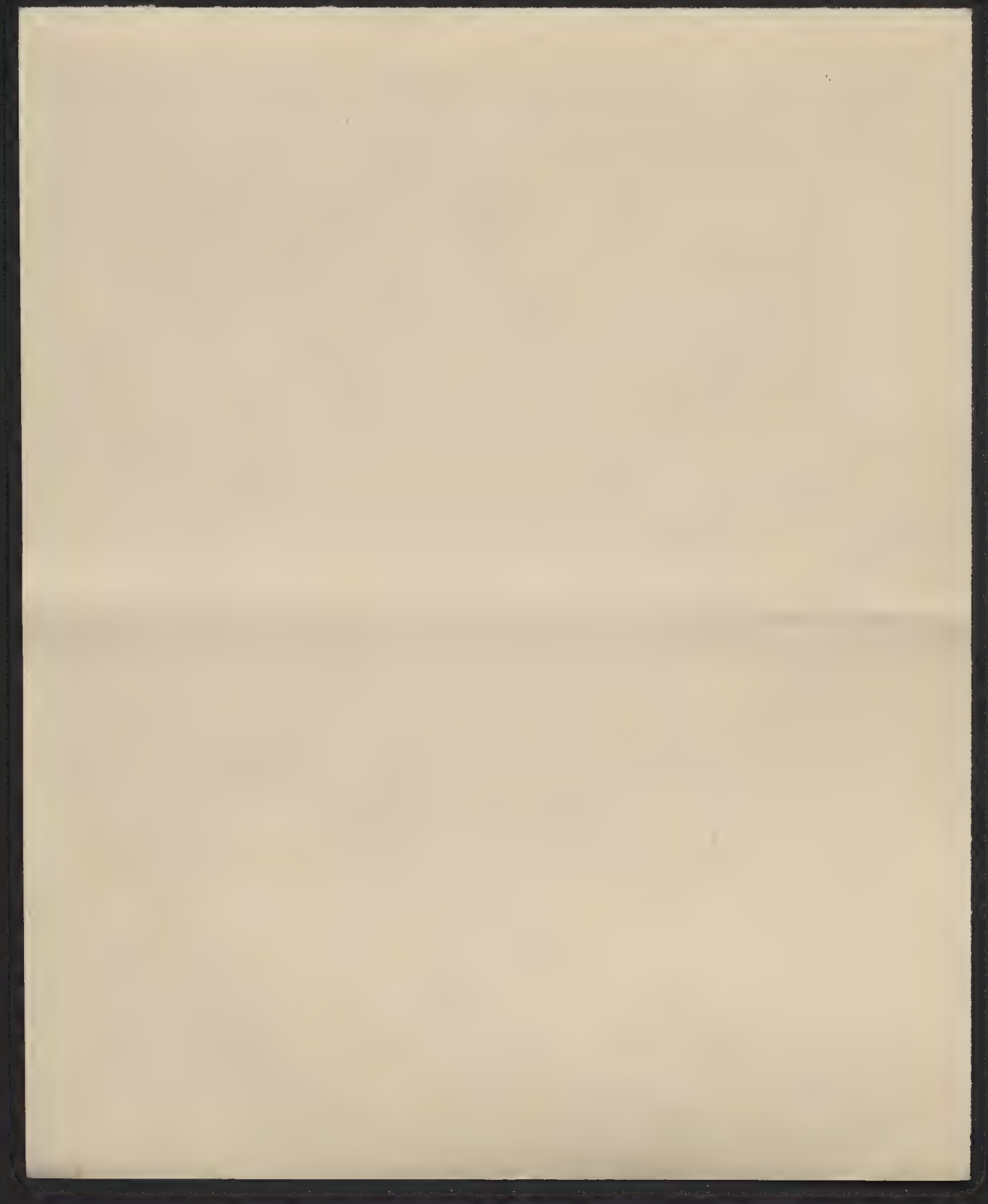
6
Jedzie wędro, jedzie rydło,
To słowidze Edmunda suichto
Jedzie rydło mej otwarte,
Rozie więsne, ciotkę ryte,
Worech oto nam dopera
Zsuwająca łata wrota
Błoso słowidnych dni!

Ciepła, ciepła nie do wiary,
Jeszcze sięba mię zepory,
Ciepła, ciepła, jedna dwuła
Ciepła rękę wój przedyla
Zwoje słowidnych ręk się nicie,
Jeszcze wiemy, że to życie
Własne nam się dni!



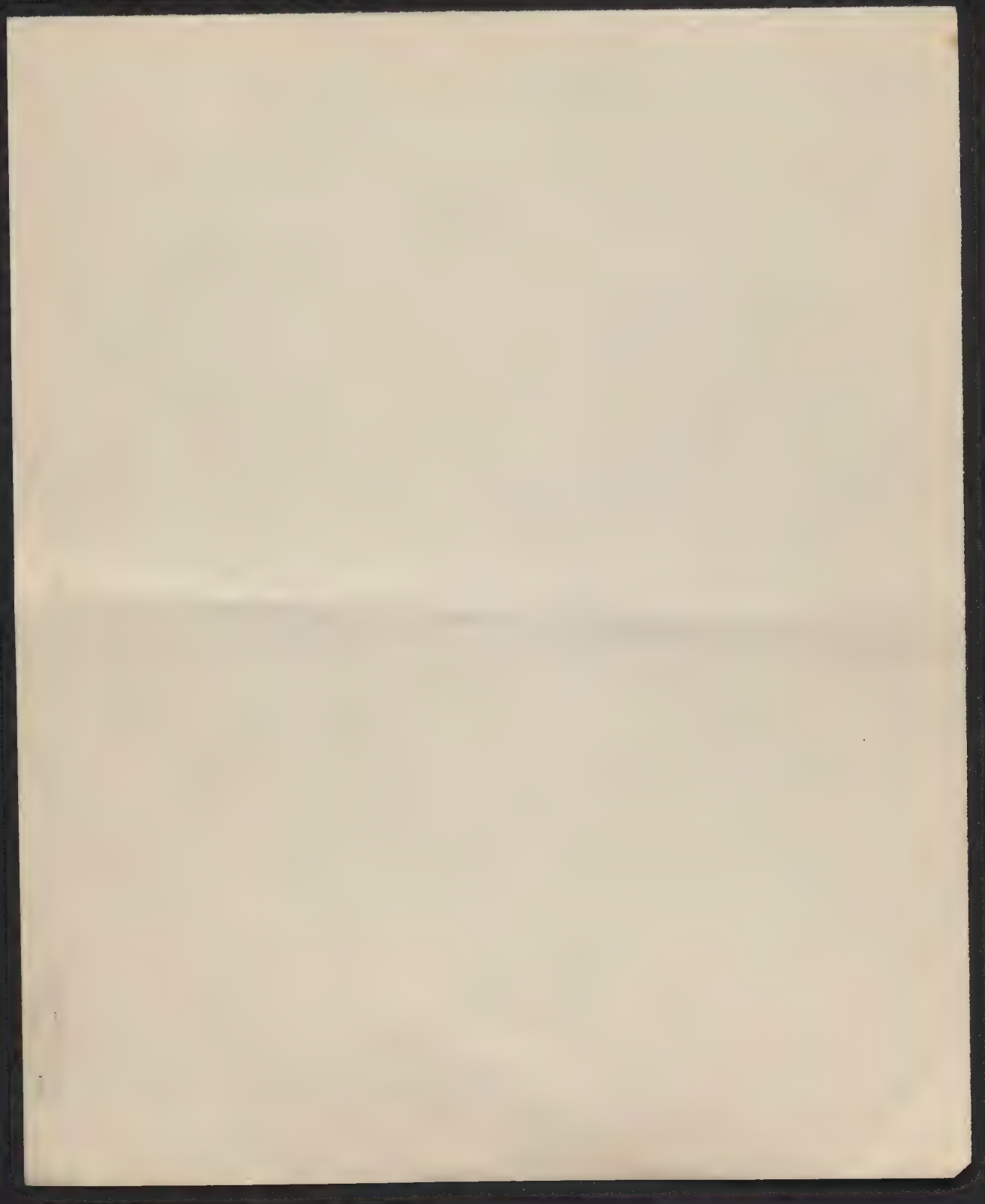
Wiem ja ...

Wiem ja co ci, wiem ja, wiem,
Coś - co przyszło do mnie z Teł
Honoru i smutków, miłość,
Urzedony zwało dręci;
Pianowici miosnym tekem
Upoito niby snem
Lecz mi tego sroda rzec,
Sroda rzec!
Wiesz ty o tem. Wiesz ty, wiem,
Zed co w duszy deszczem fra,
Co ci srogość wężu w szers,
Co ci pęk niby drzew?
Co i zawory myśli gniew,
Co i na serca wstępe dzieje -
Byś tu w sennym ciżym lazu,
Lecz mi tego sroda rzec,
Sroda rzec!



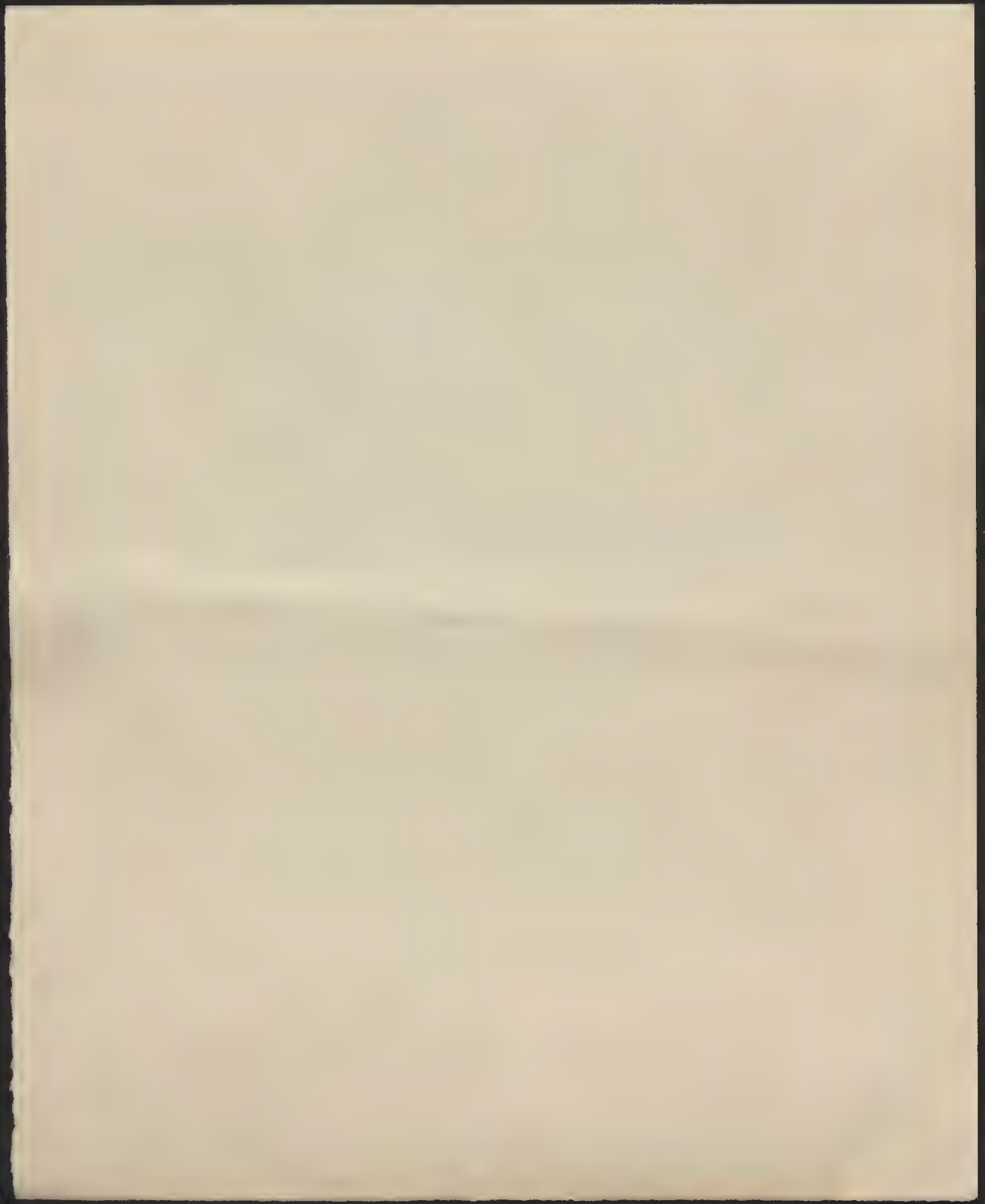
O Jesien z pod Łore
(z motywu ludowego)

Od siola do siola
k seledich gzius' stron,
Wiesi leci wesole
I pieśni broni Ton,
Wznowa opowiad
Starytami sie eda,
To Jesien z pod Łore
Poraca i fra!
Wojt ruce swe łowe
A oracz swój łon,
Chłop woty cisawe
Gospodarz swój dzbau -
I seledzi mianie rade,
Co jeus sił ma,
Toi Jesien z pod Łore
Poraca i fra!
O pteriej murzki
Ai bracie sie bór,
Owiedez dzyki
Wto i zia z re for!
Milo mazo kwilce
Has kedy jui zua
Dziś Jesien z pod Łore
Poraca i fra!
A siostka Beata
Wziela z ze krad: -
Głos jadis ze swiata
Zugomy z pres led...
Opieśni showwinde,
O dołsi-ty ma!
To Jesien z pod Łore
Porocit — i fra! "



Drivy

Wielkie to będą drivy i stunda
Jeśli kto białym uszywi krowie,
On i niegu ciasto ~~z~~ komiks
I kotyled i sejmie i mikroica - lise ...
Lec widze jessore drivy uszywi
Kto wola wider rowzeć do strogui,
Dy jedo party uizai us uici
I serce zpasic, - fly ofnia drwzei ...



Ex voto

Wiem, że nie będziesz dla mnie nikim więcej
Jed węgle i snem,
A jednak w ciszę tę wsieczyłem światła
Wyciągam ręce z bezbrakną tęsknotą
Do widzenia Twemu...

Wiem, że nie będziesz dla mnie nikim więcej
Jed węgle - i snem,
A jednak w ciszę tę wsieczyłem światła
Kierne me serce wróciło do
Przed widzeniem Twym



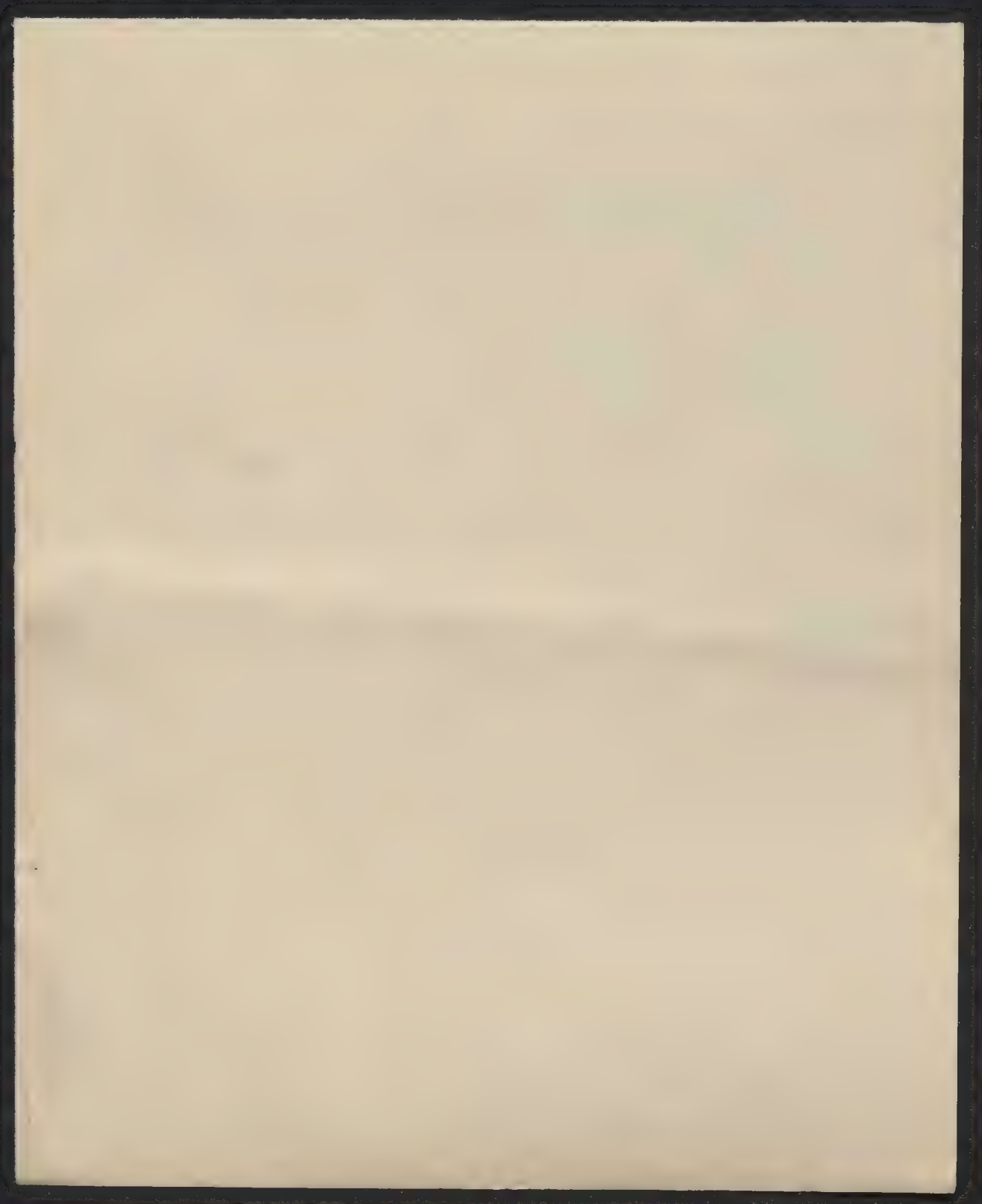
Śniło mi się...

Śniło mi się, co nigdy wyinic się nie może
Przypało do mnie snu ciemnem co prawda nie było
Środzicie mi się wiosenne podjesici podysniło —
Jed ostetui, słoneczny połysk na ugorze.

Śniło mi się, że miłości pęstiemy oboje
Że mej stoi nad nami w bratych drzew rozkwicie,
Że wciąż jeszcze ci dobiega na Świerci — i nie ej cie —
Śniły mi się na ustach, słosne usta twoje...

Korał opadał z drzewoszy, oliw, jabłoni, wisni,
Padał ci dno — i sniadym osnuwał nas pudrem;
Śniło mi się, że w nowu dyktym, wolegu, suszem —
Śniło mi się, — co nigdy w ejciu się nie wyini.

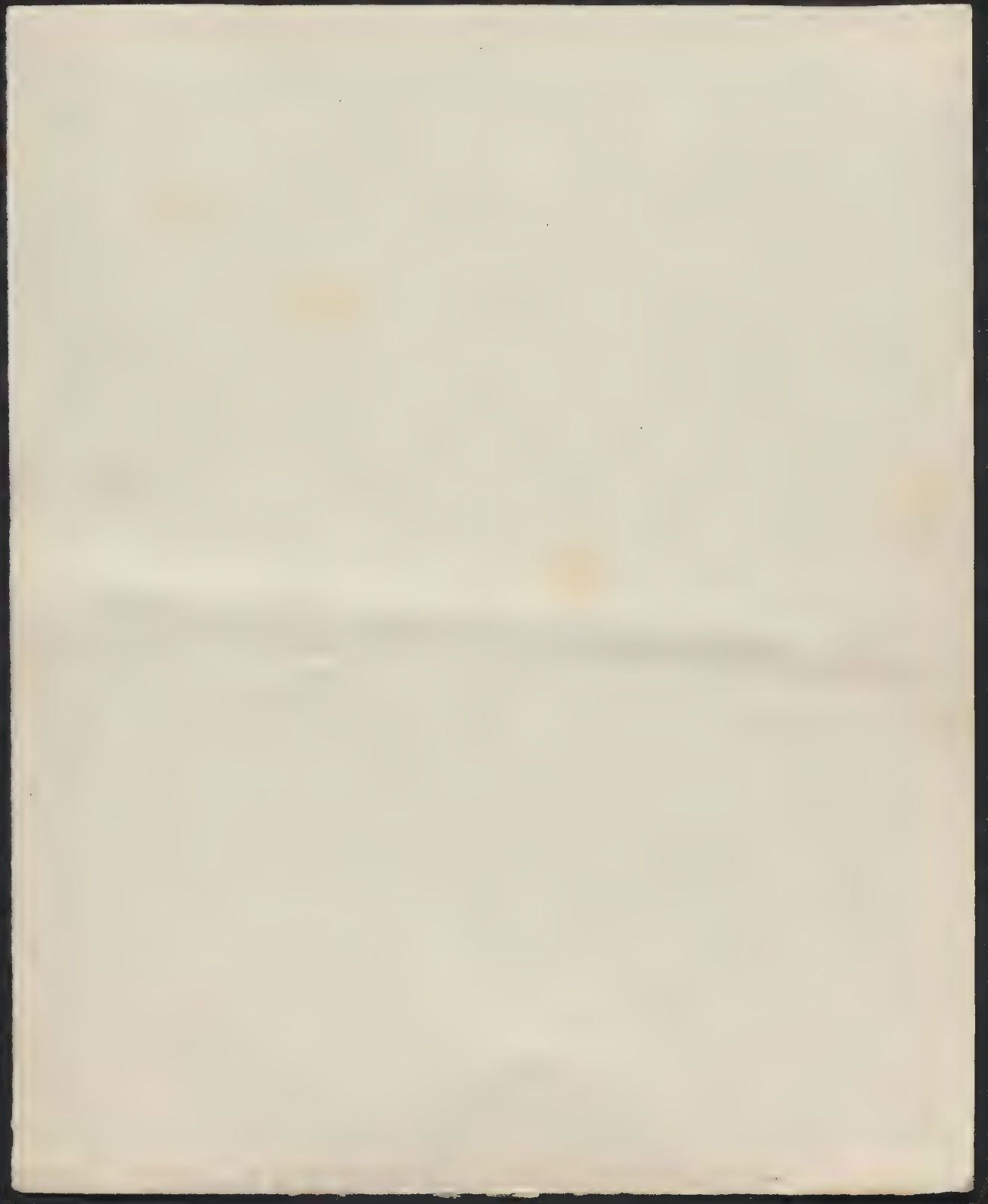
Jed ow mrocy ostetui promień na ugorze
Ispota warzobdo... cła ohol śricenne jasnić brato
Świerci mnie przed sen dłońnemi usty cętowata
Śniło mi się, co nigdy wyinic się nie może...



72

Spregte.

Spregte minne jado uple
Spregte minne jado cicis
A onq drog, dżoż-u sła
Woz isć beśnie ze tuiem szicis
I tola tobra, tola zła,
I ic beśnie drog dżoż-u sła ...
I beśnie zycia k'eluy wiat
Płomienie bułay, fasz wato
I beśnie tomat szczytci susz.
I tola jenne murek o tuez.
I tola po minie beśnie sła
W'iwat tola tobra, tola zła ...



Jesień

He ci je lotna stona przez wzywa
Jeno zo mną przesła brata potymie
Jeno reszem wieciba stara z ued rodu
Braci fuciowie: A dyć wraca tu znova.

He ci je brada polna wybojem
Cie ci dopię ani strawy nie dojem
Jeno reszem stanc' cicho u plotów
By popaszeć, ieli obród jwi folów...

He ci je w dach⁺ one najładne
To tamory tam zaszewu a spidne
Cie two sorygi pake musle i boone
Zus ludzi co strudzeni, a plotowi...

He ci je w Bojy woli, nie mozi
Bo red, z jasnym wyztema podobi
Tamieniem wron fucne zewdy i nute
Cie te teie trebna miedzi rucne...



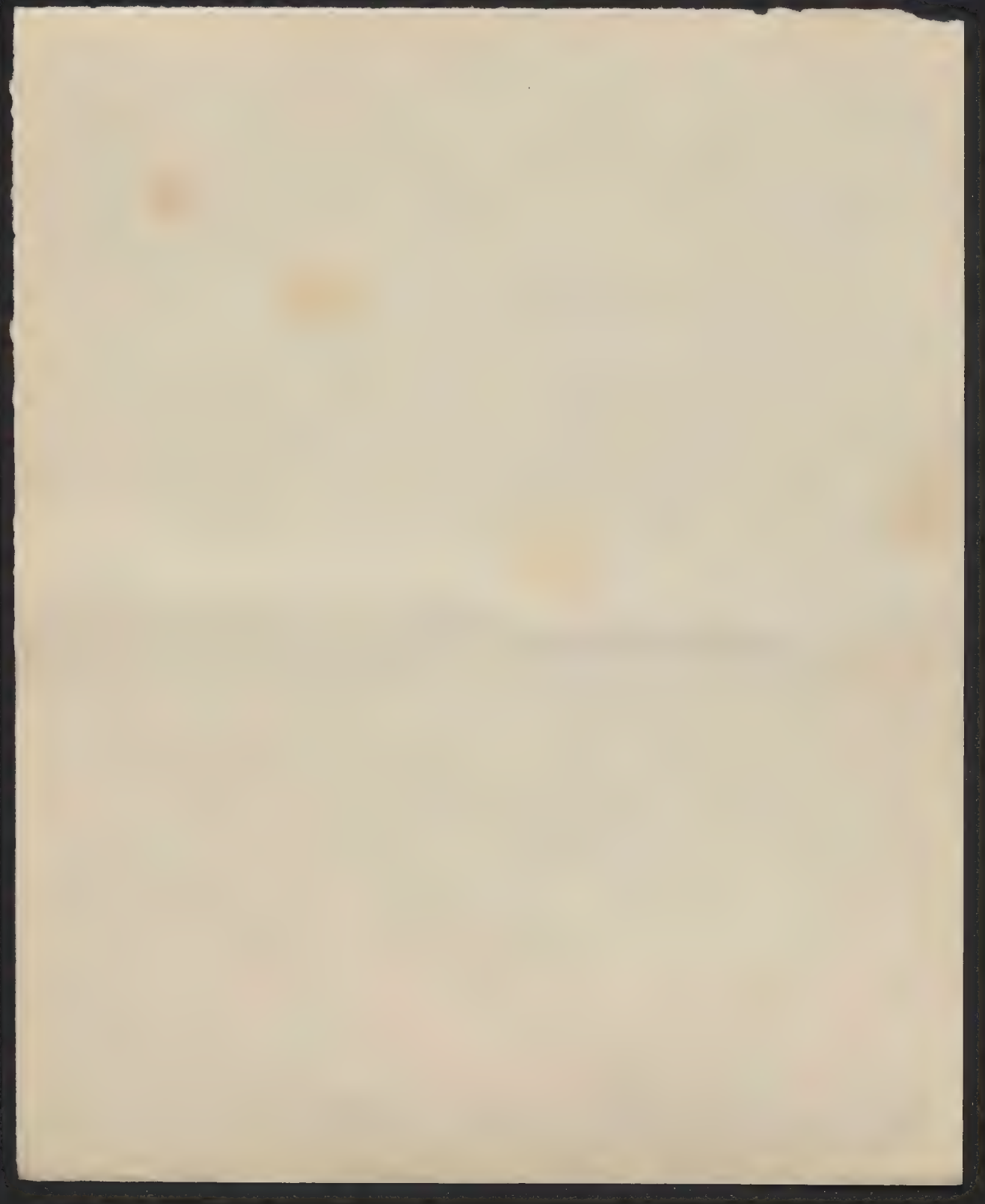
79
Wieszczonka

Rozpalili na dominie
 Zaspiewali już do snu;
Pieśń się winie, nie się winie
Z dawnych drzew, z motków lnu...
Pieśń witała, pieśń rozłąka
 Wibry uśmiech, — niby szloch;
Kobzęcwały suche strąci
Przyci nam nico, tuszycy frod...

*
Popod pręchby, popod ścięny
W białem sztachle chodki strach,
Cień otóżebny, niewolany
Staje cicho w niskich drzewiach...

Rozpalili na wrzasku
 Pierzuciwszy płosi puch;
Chciałoby zasnąć jakże Tożki;—
Lecz pieśń drwa, — drwa such !

Rozpalili na dominie,
 Zaspiewali już do snu,
Pieśń się winie, nie się winie
Z dawnych drzew, z motków lnu.



Wziemie

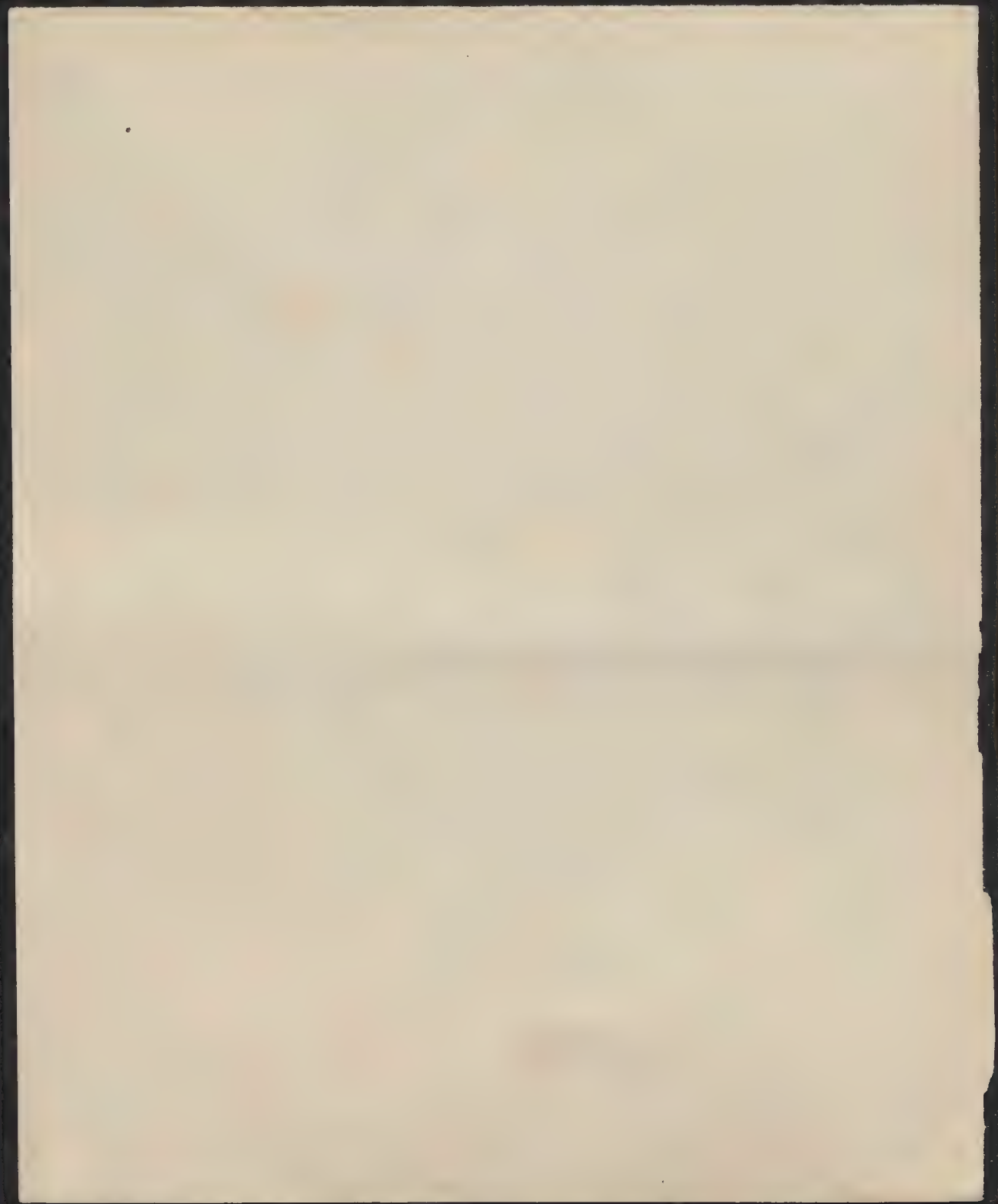
I

Wloc wlozyla dris w szypocie brylanty koronne,
Caly arzenych zadzreptych Wlozila bopaty,
Wytrzesniete perlicami na slony swej szaty,
W szypocie srebro otwisci stroje sosny jonne!

Wlozila. Forze driste szrony chruszczu mi pod noge,
Zle lasem i nagle, w ciemny mi sie wloze,
Ze drolewostie tej nocy sepcac frontostaje,
Wla przeciw mi ta lina wyjsc dris mozesz drog...

Wiem jadicem okrywa moglby potrzeb we mnie
Cieni Twój. Wiem... Ojcam mi sie! Tak dugo doremnie
Dusze moje o bajki sen swietlany rebre...

Led w krotk cisze kamug wstepa drogi biaty,
Zwiezyla moj slony mowry cieni. Las caly
Stary sie w dymie, offitem, smierciuch mudow srebre.

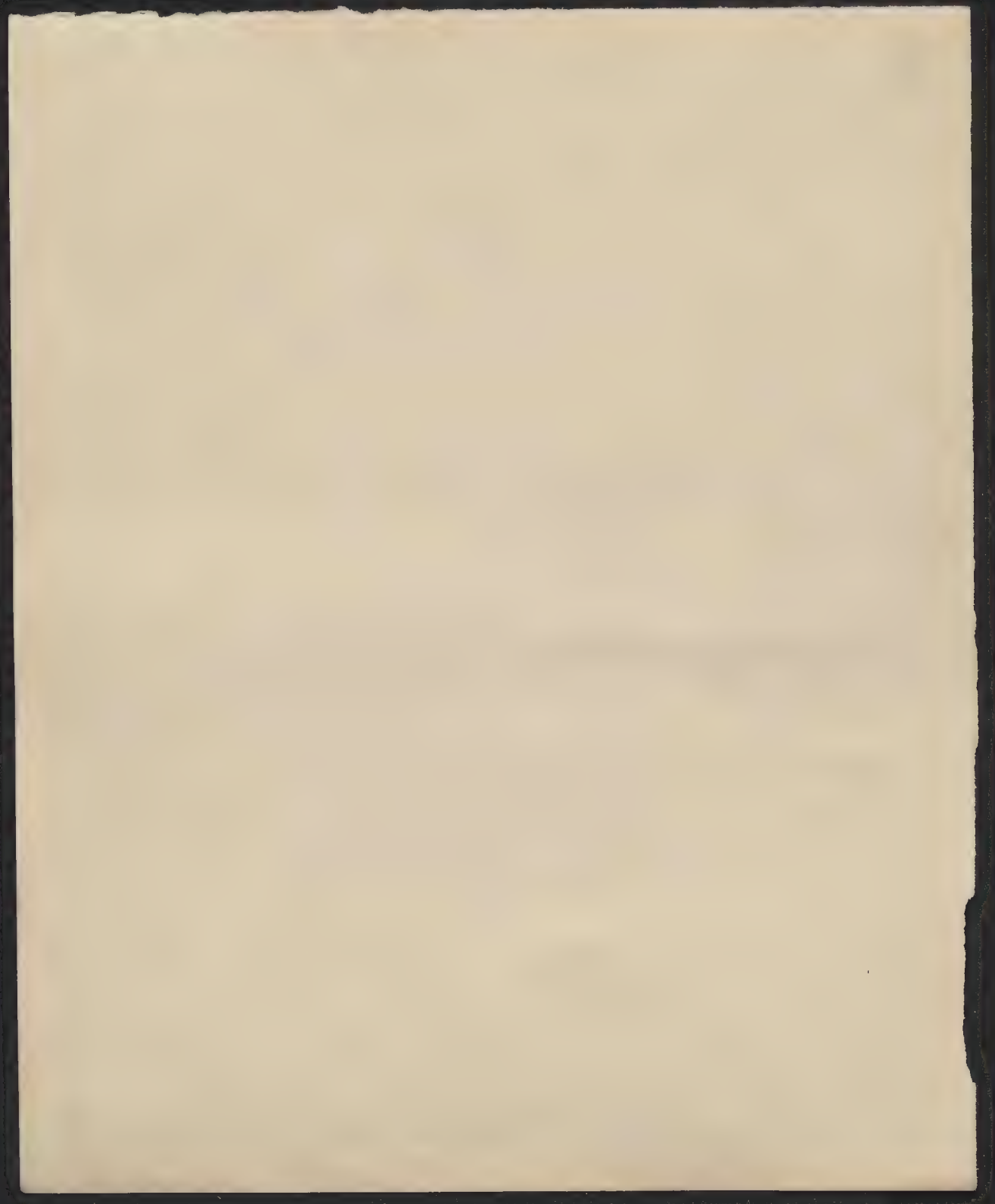


16
II

Jest to przedemug słowice... Jed świat gły otwócić
Lis ci są d móg bopactwem, Jed słowice kwie słowice
Lypu to ośrodku na pieri sennej ziemie
W strzęgu ngle zadośu kępiec łowu i głuie.

W pojęcie nici emier du wiedor nicu dwojnie
Motal mnie - i w rozplętnię finęę przestawie
Woił Jure słowice zepadow i - ciem
Wielka ciżka nelt pola chylac się słowice.

Wiewiem dy się w tem słowice Jure moja Jure,
Jed cma słowice onego spoliła wiedora
Ory w słowice dy gries ze niem tem ośrodku zore?
Wiewiem... To ty to dy i i głuie głuie
Jure - w tej mroźnej uocy głuie głuie
Sni mi się wies i lato - i słowice - i z baze...



17
Ramy

W wysoka

Petry zielony wsi dyc

ca stronie obrzeże stawu.

edity kębate przebiecie zastępy w flak jaskrawym,
Zerę się w otok zarząsy turnie obryzanie.
Samotny, omuskały gład wychyla się z toni
Jak skamieniały brzoś, któremu przedwiedam.

Spalono drzew.

Wodnica o smagły twarz i mokrzy wlosach

Wodni stonie po płazie, woda świeżości w kąplem.

Świeżość i palen

ca ona ziewnęć, jak fala dźwięku głosu

Była runy na płazie wyryte;

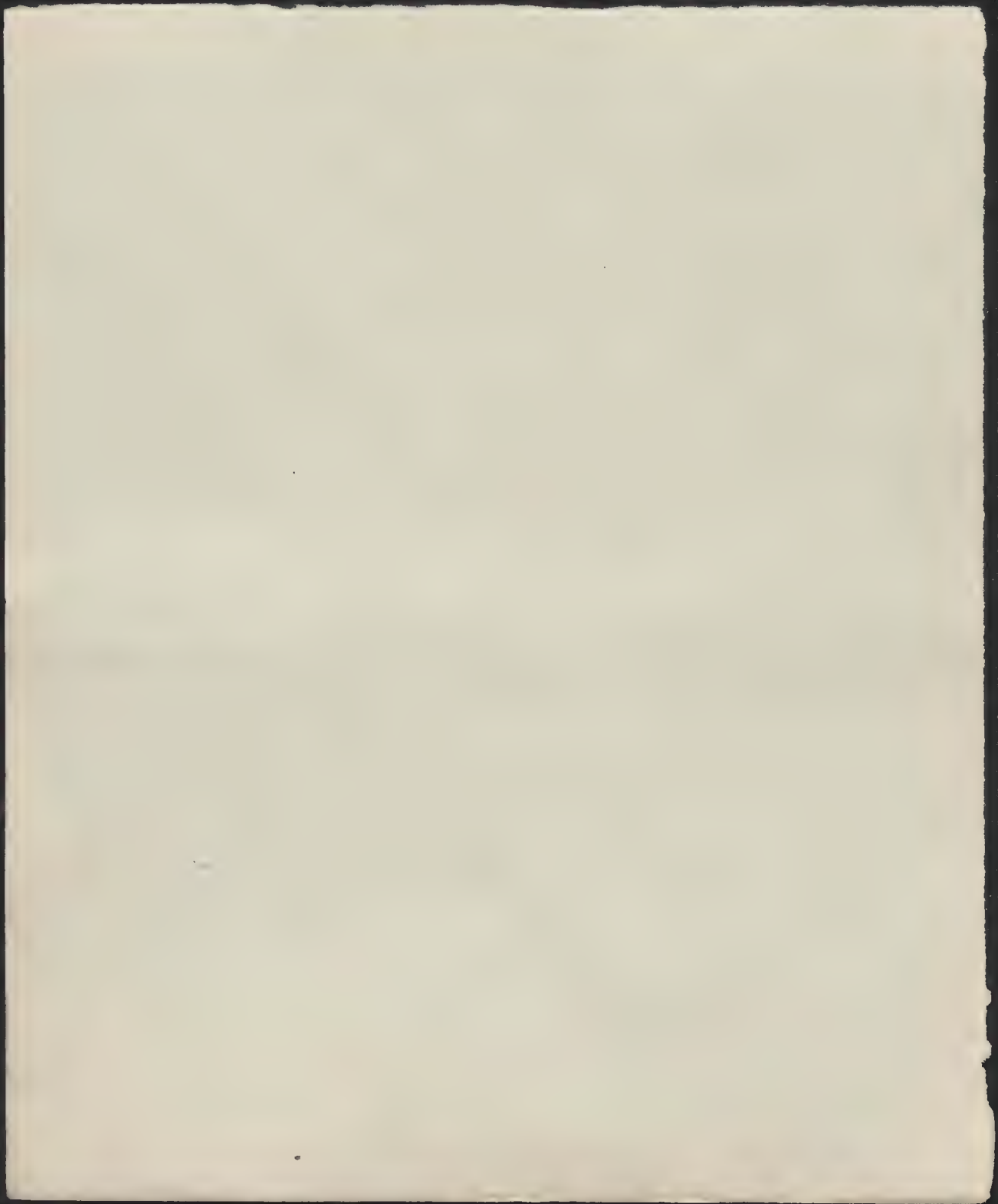
Staro, święte, wsi dycem pożłotane runy,

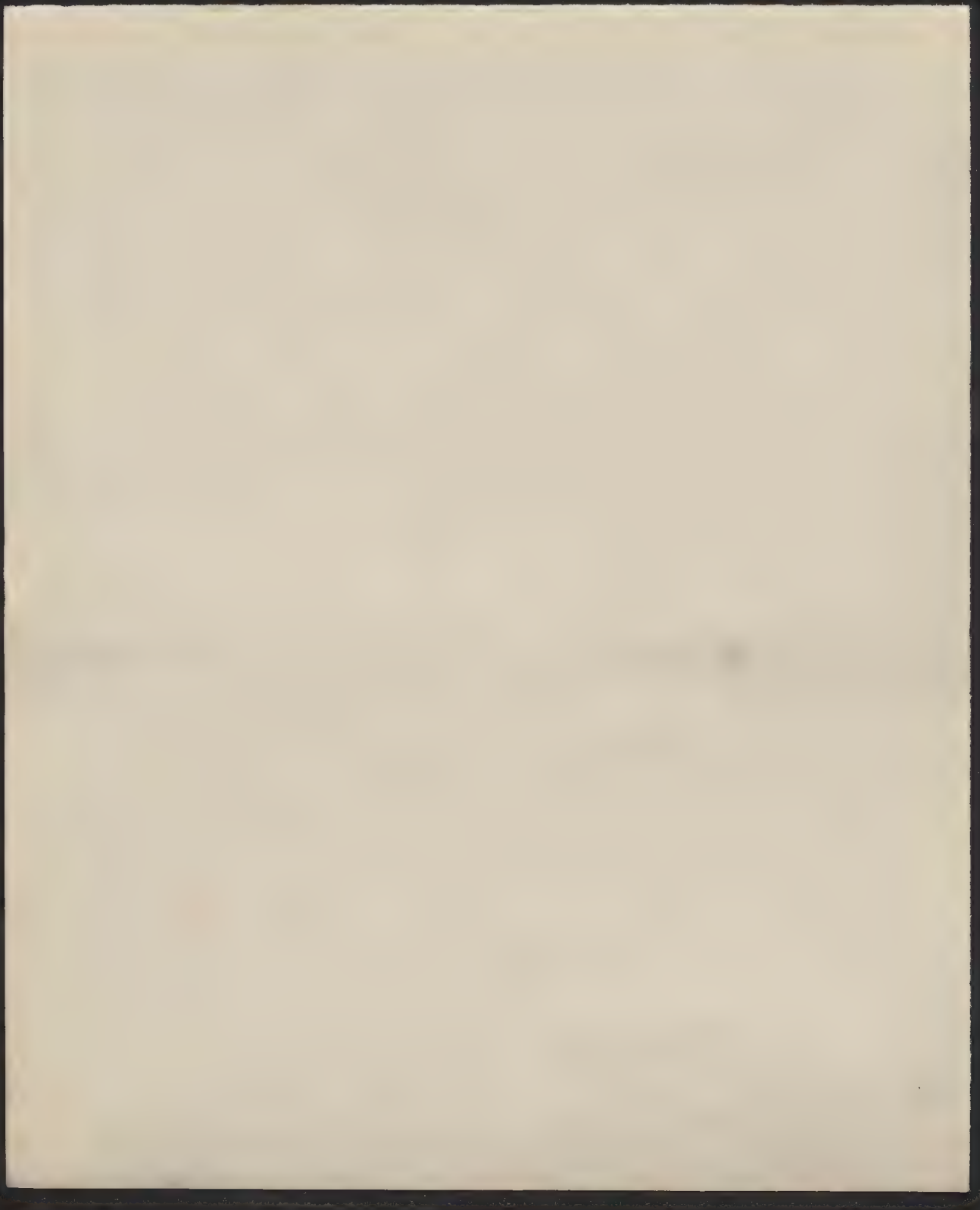
któryś wierszunkiem wisi...

W wysoka

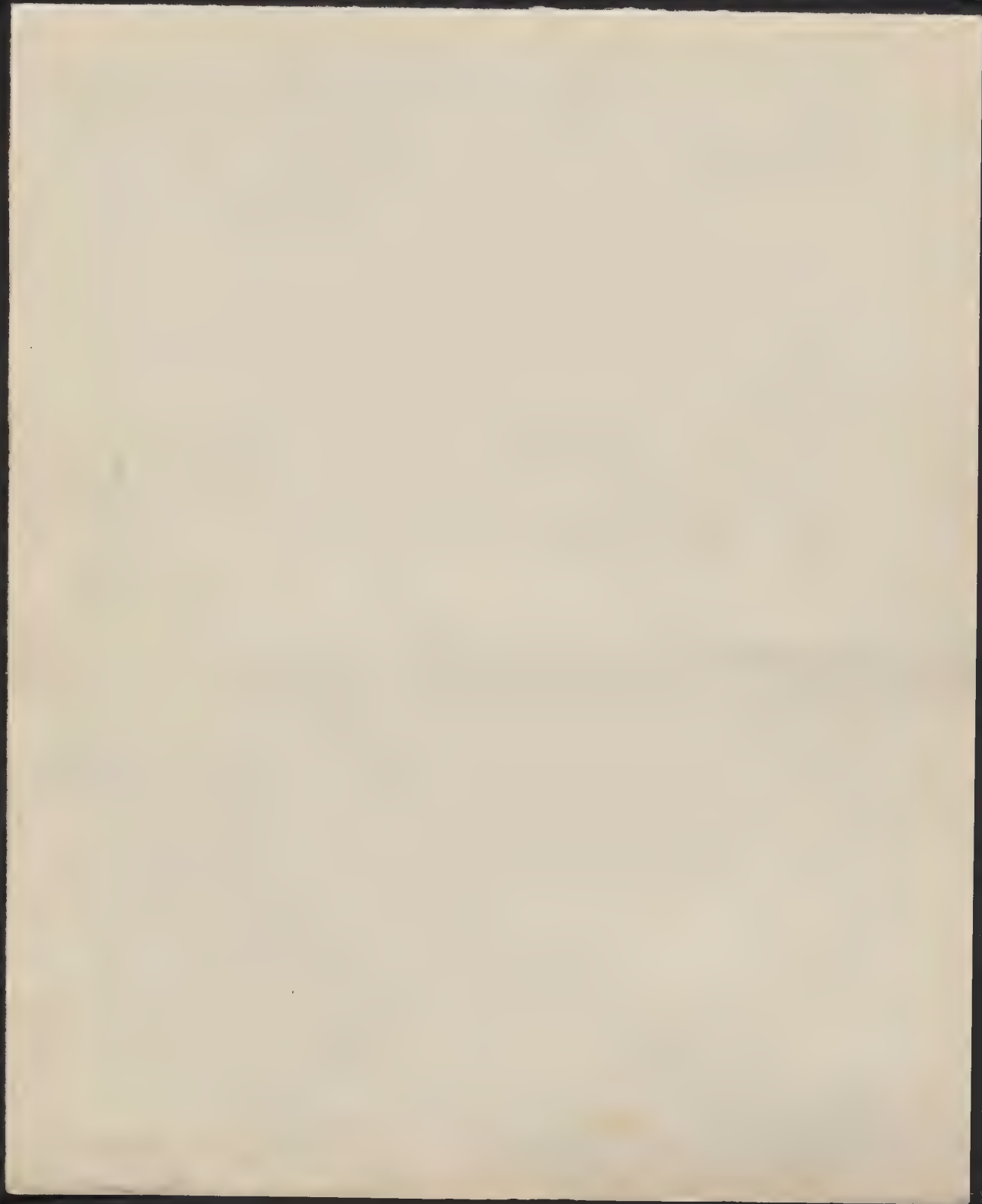
Petry zielony wsi dyc

ca stronie obrzeże stawu.



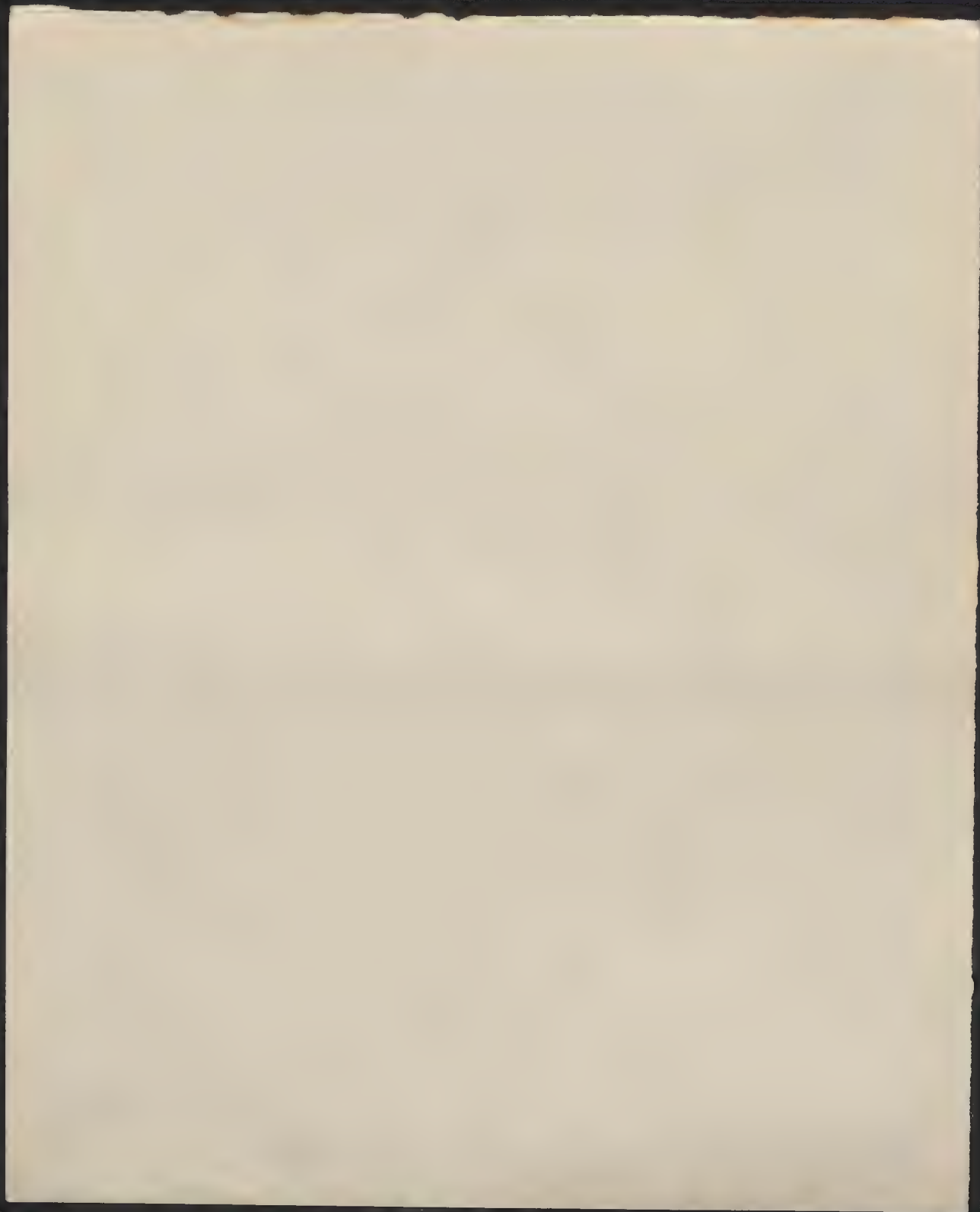


Tanethos



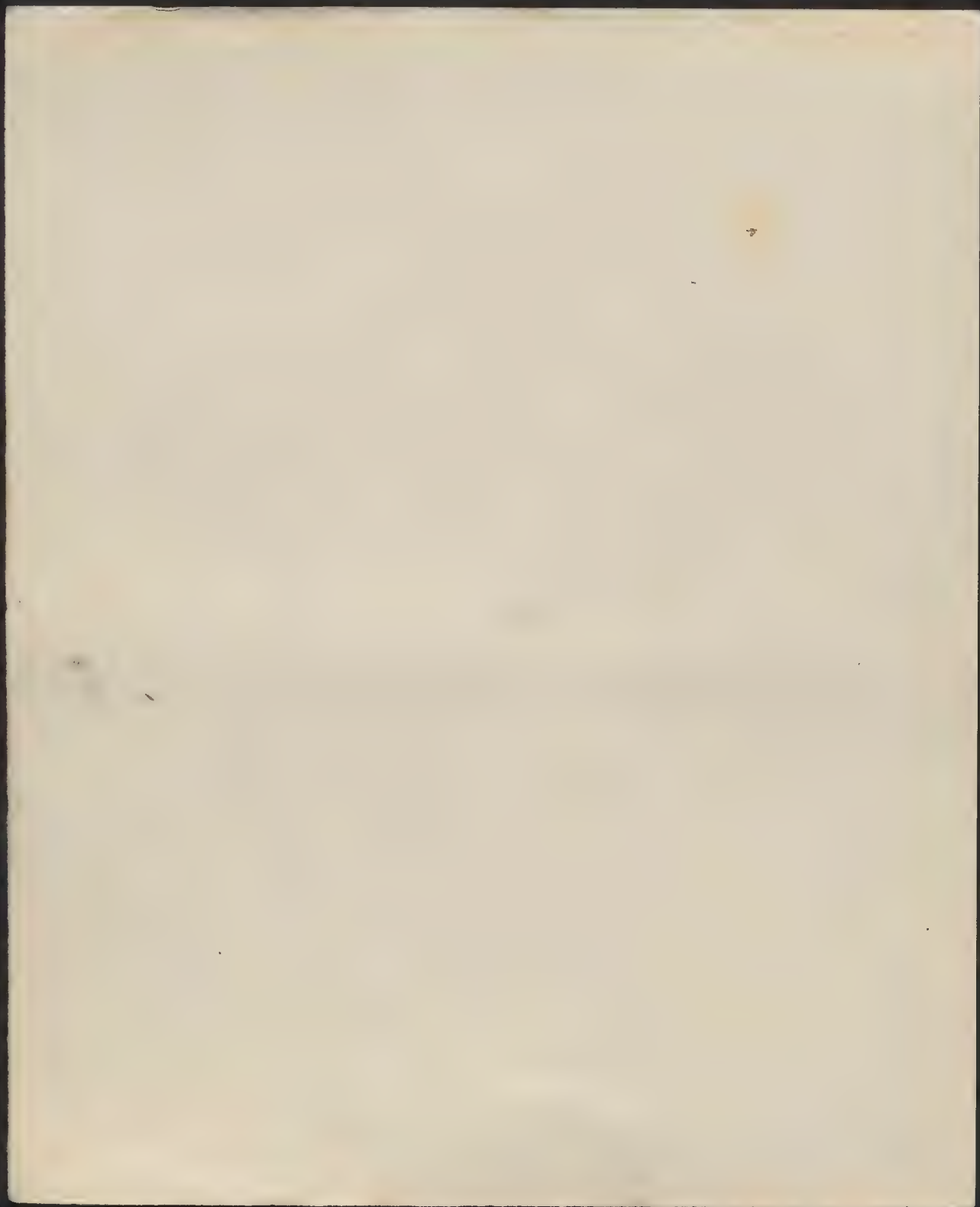
Ożycie.

Ty co ostatnia z Trzech, przecinasz nicie,
Pawno posępna i nieubłagana,
Oto dziś w prochu domę gnęć i wolę
Przyrodę trościć cię — o jedno życie...
Ciebie oto własne... Mnie w śmiertelnym zgrzycie
Ciebie tożek ostre, co ci stysną w łoni
Otręty zgrzebieć i znowu redz woni
I szeregus łodzi do brzegu — przybicie...
O jedno młode życie proszę ciebie,
O jedno życie — które tam, w Erebie
Chłód by podziemny biał był mroźnie wodę...
Słyszysz, jak prosię serce me dyfote?
Więc mi ty mi ci co się snuje — słota
Oszędz! Ożycie jedno, droższe, młode...



Pochod

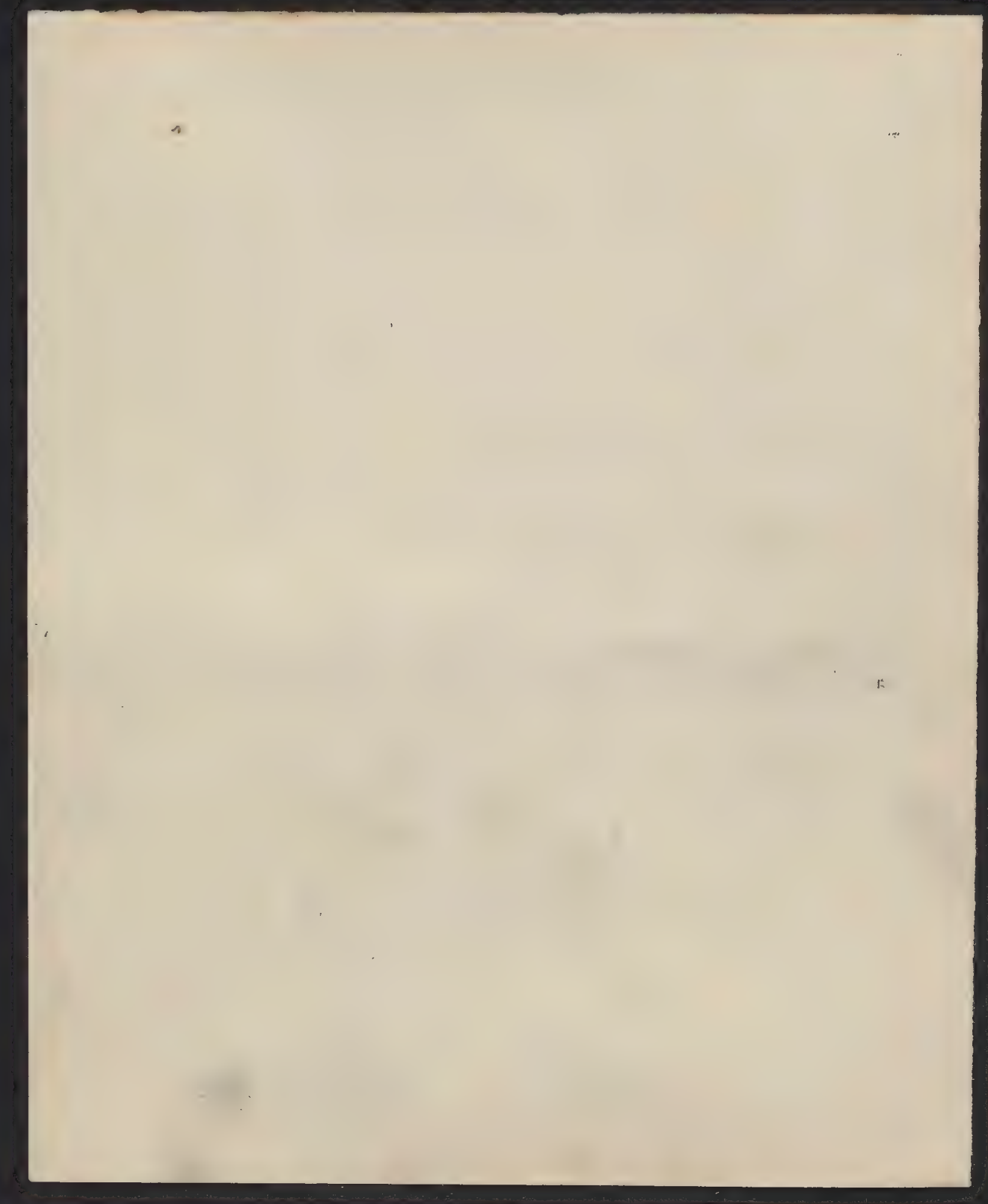
Włoc... Deszcz ustal wiosenny... Mógłbyś brzoć woi świeża
Dymie z sennych ofarów... W pieci sercem bopadę
Fala nurtów tajemnych przepływeu wierz -
Odwita wiosna trótki, ... mija... Tózie lato,
Włoc kstania powożę i wptami osnuta -
Jawadani li nie wilgotne szafirów bez brzoia
I milczenie wokoło niby w przedwieci święta
I duje, - że najdzisz zycie mego nuta
Tęszce nie wzięta....



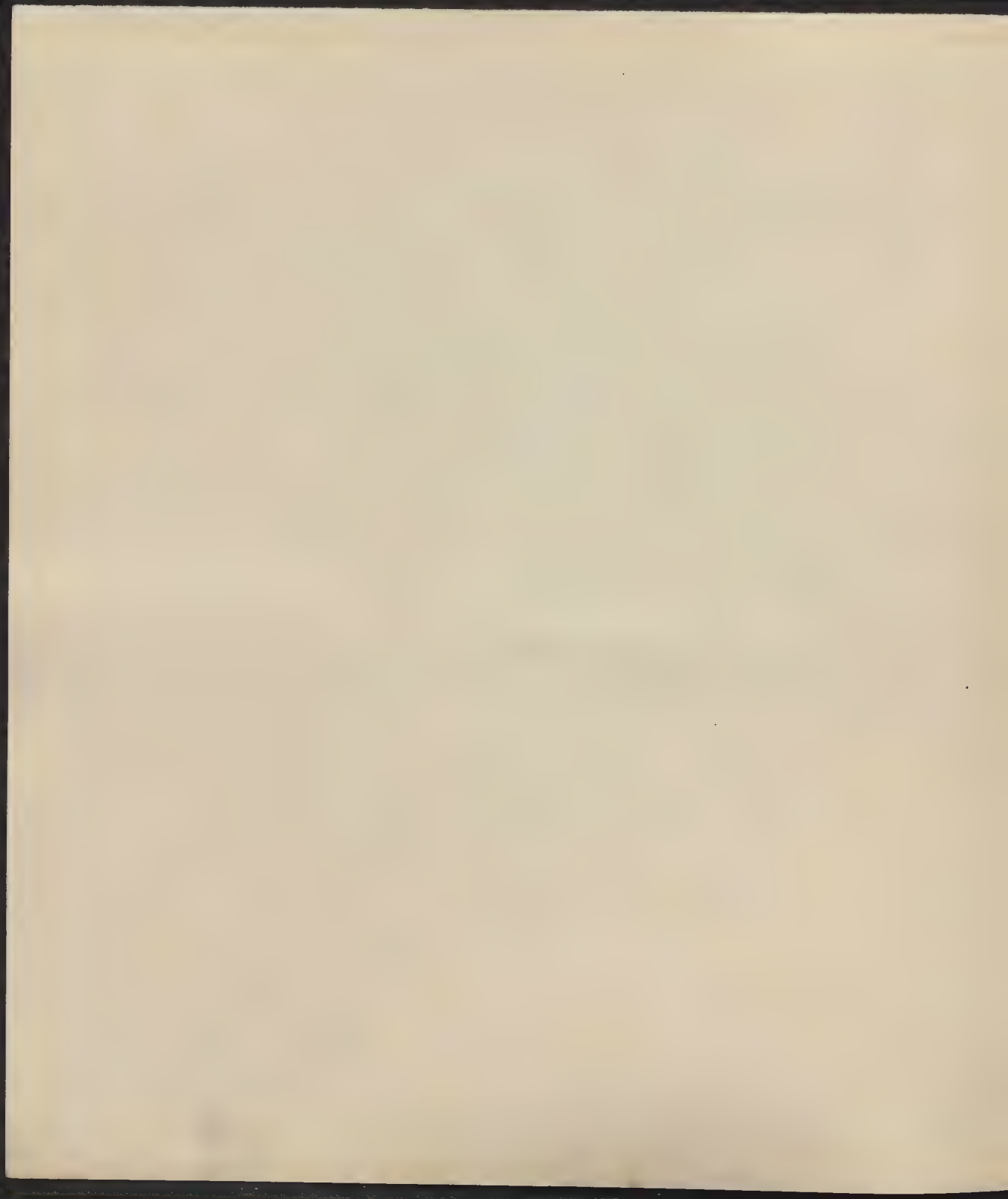
II

... Biada mnie temu, jako ostanti po
sprzątnieniu owoców letnich, jako po-
zostale grona po zbieraniu wino; nie-
masz grona ku spożyciu! Pierwocin z
owocu pragnie dusza moja!

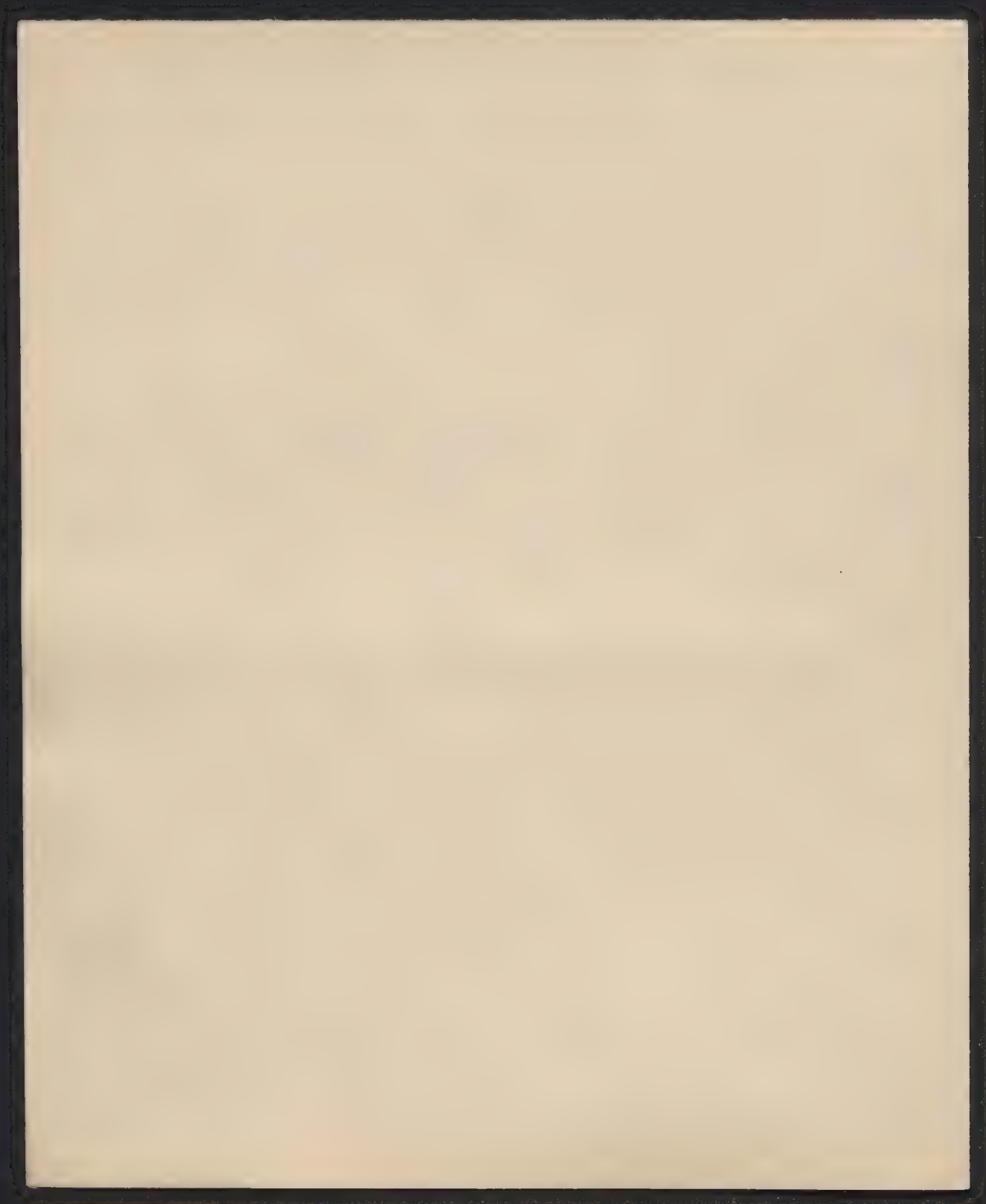
(Pismo Święte.
Proroctwa Micheasza)



Gra mi coś w duszy! Trzypły w pieśni słyszę...
W pieśni mej przemiętych, zbudzonych orkiestrach
Las się melodii szumiący wotyżę
I lisci świergoczą warstwą falą gnie się
I murawą świeżym o serce me tręca,
Deszczem majowy ulewę szedł się,
Aś dąb w tym spiczonym zoblędnym lesie
Odradziejcej ścięty siłą wieniec
Wielki i nępy czoło czoło przestrasza!
Gra mi coś w duszy... Pieśń zmartwychwstająca
Właśnie to bód i na pełni życia
Jest pęk zaklęty wywa się do słońca!
W arf złotym deszczu i strzypieć skowycie
Trzepot jej strzypieć słyszę i w zamieści
Tonów ją dźwię, jak dźwię nieprzytomnie -
I bezpamiętnie, wywa się - i leci
I co słowami świeżym mówi do mnie;
Jeszcze zaledwie rzuca mi tajemnie
Obce, swą mową płoszone nieznane
Wyrzuty jęczy co nie idą ze mną
W pieśni falą tonów biją mi wexbranie
I jak ta struga co płynie ze źródła
Tak pieśń ta wie się ze mnie i wiat - niemoja!
Leć! Leć się lwinie zastępną wydejmi
Ty ucisz szorstka i nie budź ich wianiem
Piórowych co z duszki mego brane tajemni!
Ociek spig w mizinach i niech w fęro ze mną
Nie tęż darmo spojrzeć! Ty leć dalej
Widzisz nad nimi przewij jak nad dniami



I tyś poturęj, co cię ongiś zueli -
Tyś, - co cię teraz jeszcze zrozumie
Tyś, - co na płacy schodzą się sumienie
W bieli, - piotuna wieńcem szorstkami
Trzejś drzewa kołęcia rozliczne
Tjad, wydegnie - budy, - chodzą sami...
Tej oto reszty smutnej, co w poświęcenie
Miesiącowej, runię cichych łeb się włoży
Tjako wlewie durne serce twoje
I hasat wiedręd leśne płodni ucy -
I przed innemi wzięci przedy one,
Co odom w uplech się łaje - zastawione !



Tworzący

Blęskające falo wickliny łoni
Opromne, wyrota falo wryplyw,
Wicofariony, wprostremy obfiedu
Płynący tu ciemi od gward,
I za gward,

Onyż was -

Styry was,

Wzywam!

Jest liść,

Porwany meronim, miodzienickym prądem widom,
Jest duszę moją potwiercy wiosenne

Tu cichym, pod zielonemi piekarsami drzew
Obicougu i witym ofuion,
Tu stoniedrym łędom powitania,
Kiedy najbładsze mazy ustrych snów
Obicoporyły, widzialny

Biorą na się wstępl;

Tu łodziom, co obciążone wiatkami
Obigły nie wiedzacy wiosny
Cwa sławacie katoł

Drż. podworsie Notwice,

Bye pluskiem wiosel

I łopotem iapli,

I piciniami białoskrych wiołkerel
Cwa pełne more, na obręte more

Dopłynęci!

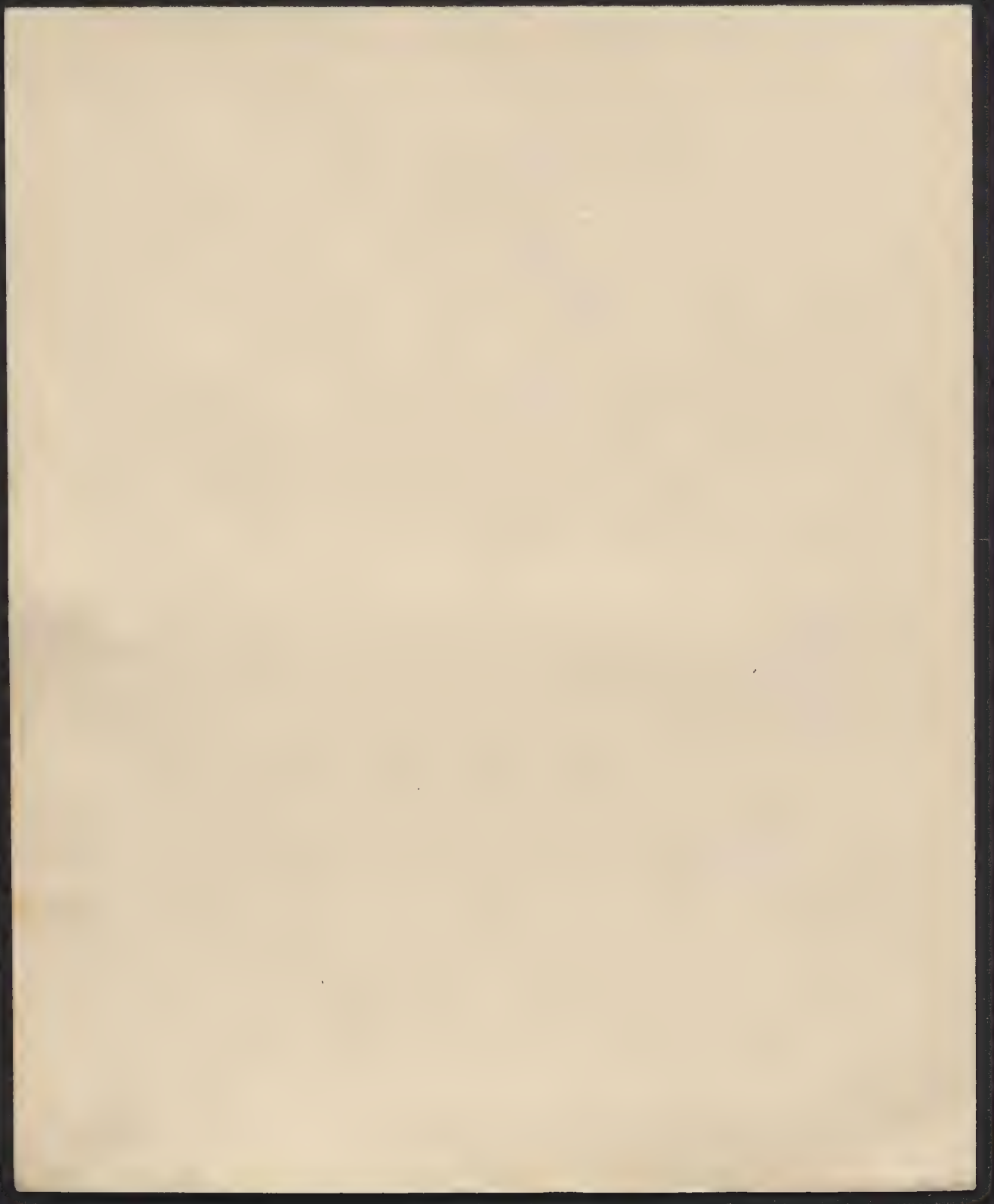
Szono obtrzymię mitorię obszerów
Cigistiemu woniamu rion

Wymięciami z łętu po węgłym, prądcym deszczu
Sricoua v ofuim wrybnyd mejowyd zachodów

Leszczycy ze brzołowem i jejami,
 Błogosławione gościnie,
 W której przeciętna strona zabrzęta i godność
 Kivierei podgus w ues i samorobnie,
 ediepranowane, obce frei melodye,
 Przebłoga, wielka gościnie
 W której wszystko tajemne mocie iudra
 Też się - i przerzucił w błaskiem
 Przer. pęta, wrota dwule napisana
 Płona w ues - i pona, - same sobą elegancie,
 O powroty i gciodajnych mocy,
 O ony serce iwigłowane, pędzone
 Oto budy, mojej obzorowa iwigłowa
 Oresta was!

Wroźbna, gułarska gościnie wzniósł,
 Kapiećna, zabójka gościnie
 W której ebuzowa w ues, bezimienny Duch,
 Wyjęzony w bismiarz, swobodny,
 Ponec wargłko iudra
 Siła własnego, ożwilego - tchem
 Owa pęta mości, na obwarte mości
 Męgli odpływa!

Chwilistim dlebem zadrycen
 Przetęmai się z ciszą wyryci,
 Repwicowy i oświlew wroźbnie napić się
 I nie wyruci nihowu nigdy -
 Co mówili francetowe tonix uocy,
 Co zetały swiary,
 W broniach wprepcici nierpłubony iurce!
 Oficne ołów borem na najwzrost rzedy
 Braknie wywarów już pęstonych tam -



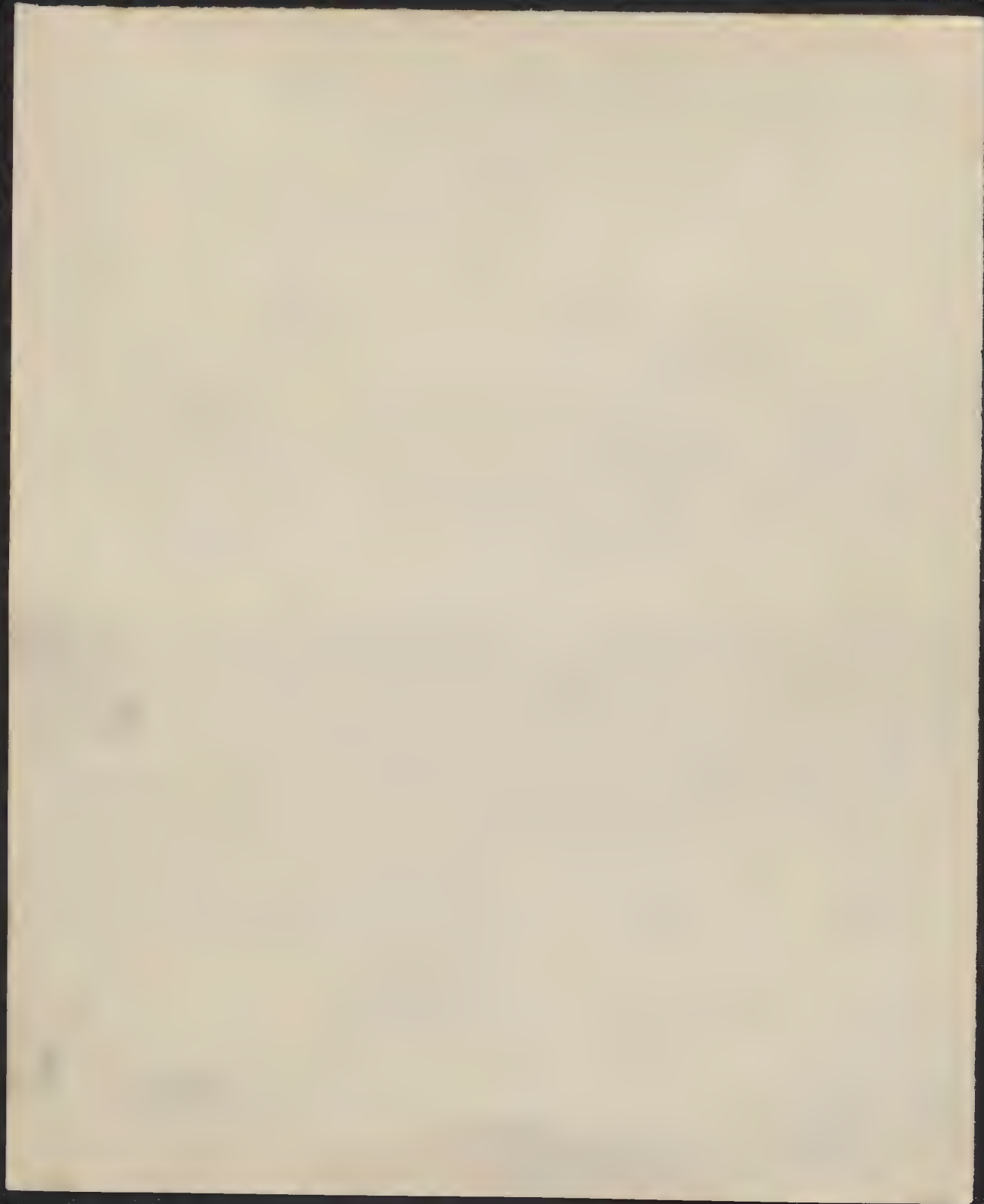
35

Wznie głos samiera murzyce
A cisze podrywa mowę mierzwić
Przedwiecie, przeczyste - prawdy...

Błogosławione jęło wielkie wód!
Ofrowne, wżorne jęło przypływu,
Ciepota ruiory, wżornemu obświe
Przecz tu ciebie od prziars,
I to prziars,

Oto potężny, przeniśce przenie wód,
Jęles, od mierzwić wżnie tu mierzwić,
Owile - a serce przepływa się krowie,
Przez breg - ujęwiorę przelaje się z mierzwić,
Potężna, przeniśce jęło wielkie wód
Przypły się, przoty mierzwić,
Owile!

Błogosławie wżorności,
Jęles, wżornemu przepływa się krowie,
Owile, - serce przepływa się krowie,
Rycerze, wżornemu przepływa się krowie,
Przecz was,
Przeniśce,
Przeniśce!

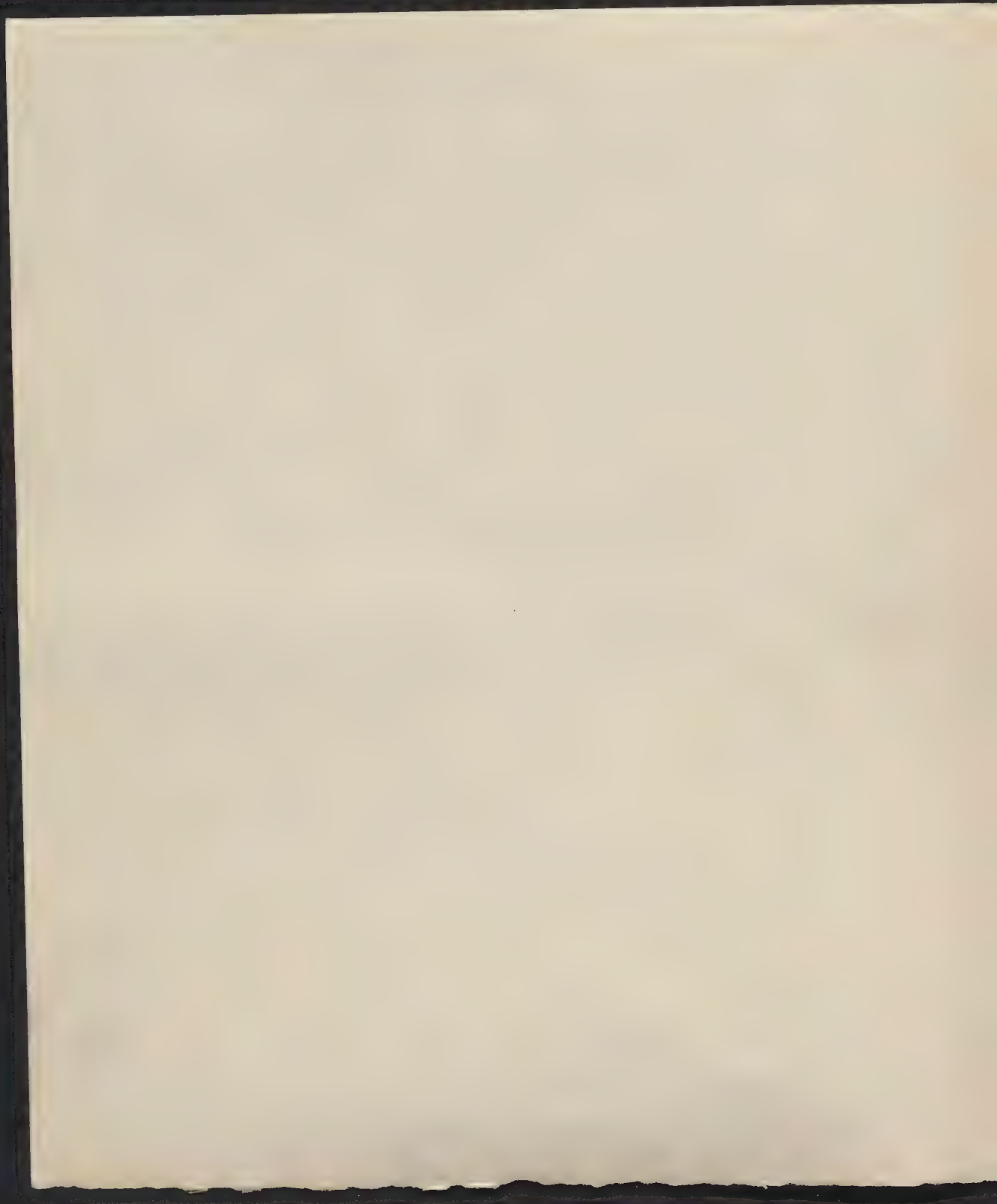


Kleopatra.

30

28

Petunia ofrowana, czerwona
Stoi nad puszcza ostyglą...
Wysunętych feniłków isła
Ruscony cici obelisko
Cóż piastu rżewym się rewui.
Cóż letnia, niema i krótka...
W posoce blasku czerwonej
Sfinków sieni białejowa polyska;
Przedwiedzym uśmiechem się śmiesz
Kamieniu ugle profów odziewani...
Cicho... Białe światy we włosach moich mroce
Ciepło... Śniem się życie - i Słonce!
Jedem wspólennym dotykać moją...
I mówę tak swojemu umię strasy,
Śmiecielugem zapadłem się broni...
Czemu Ty prosił mi?... Czemu?
Tę martwym cieniem dygocem
Burdona snie mi... towa...
Roz... na snie biesiadnej rasy,
Hotezy blasków, białe,
Berceuna perła skowade,
Jako kropla Dny kiedej umię strasy...
To - byłam i mierei jej winna!
Mileczył sfinków aleja,
W podryte bram moich pyłony
Wdrozi czoł...
/ Roz... sura ludzka... Ociwy...
Ciebie głosu mojego brzenia



34
Ciężko mi, ciężko własny mi stędy -
Własnego leżem się ciemna...

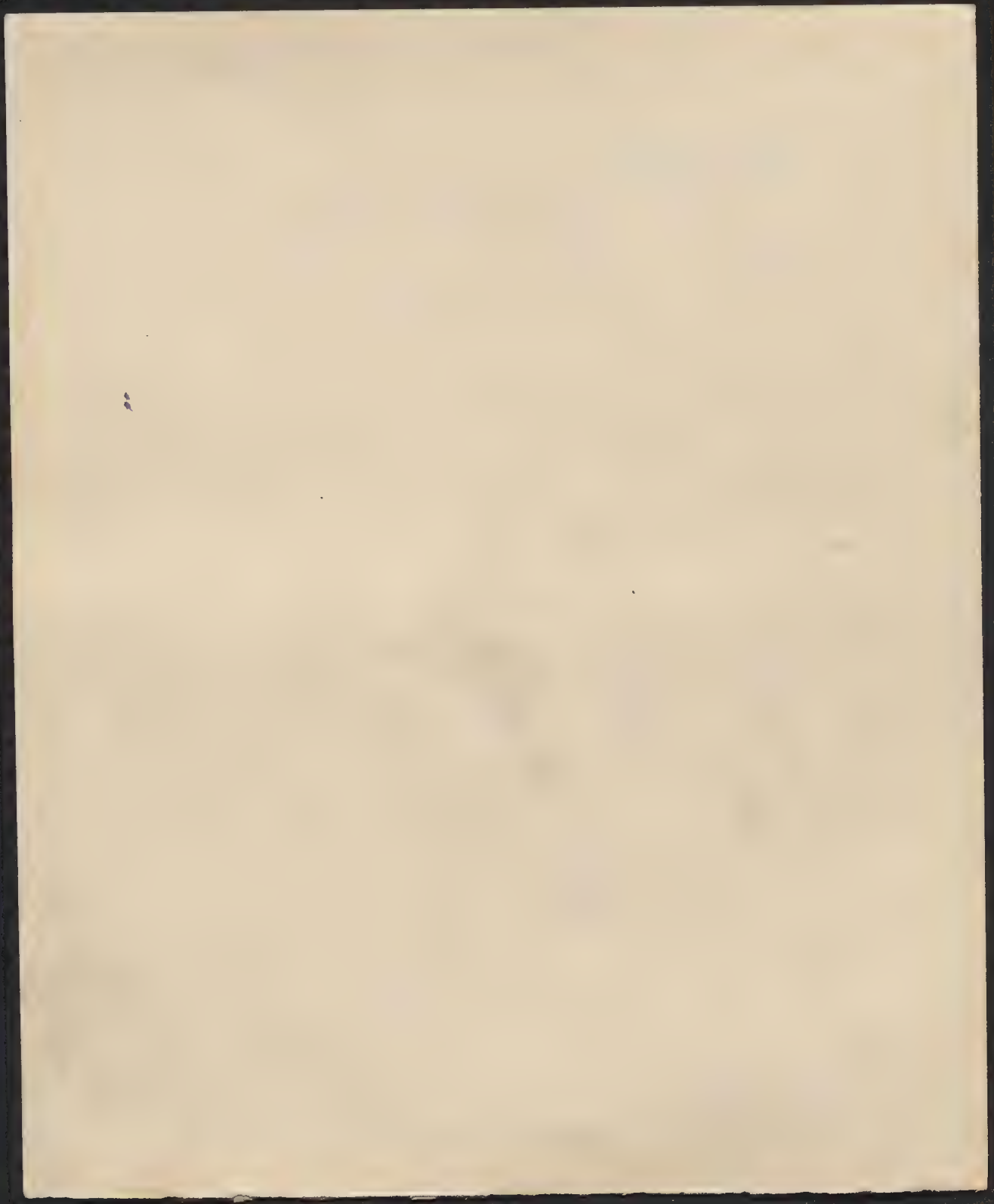
O tej godzinie najdroższej
Porę ostudła, smiesz dawa
dreszczem ~~wróceniu~~ ^{zstępowaniu}
Zdążyć ~~notory~~ ^{notory} mej ~~bręści~~ ^{bręści};
Mrok dęty popiołem zapalenia
Star leża pełnie wrotu ściany,
Wiemu mi się stręty owija...
Nadobem siebie - i słowice

Widzisz białem, - widzisz!
Zdążyć ~~padną~~ ^{padną} - widzisz...
Siebie i słowice nadobem,
Widzisz ~~z~~ ^z ~~ognia~~ ^{ognia} ~~meja~~ ^{meja} ~~meja~~ ^{meja}
Zdążyć ~~próchno~~ ^{próchno} ~~meje~~ ^{meje} ~~z~~ ^z ~~pełnem~~ ^{pełnem}

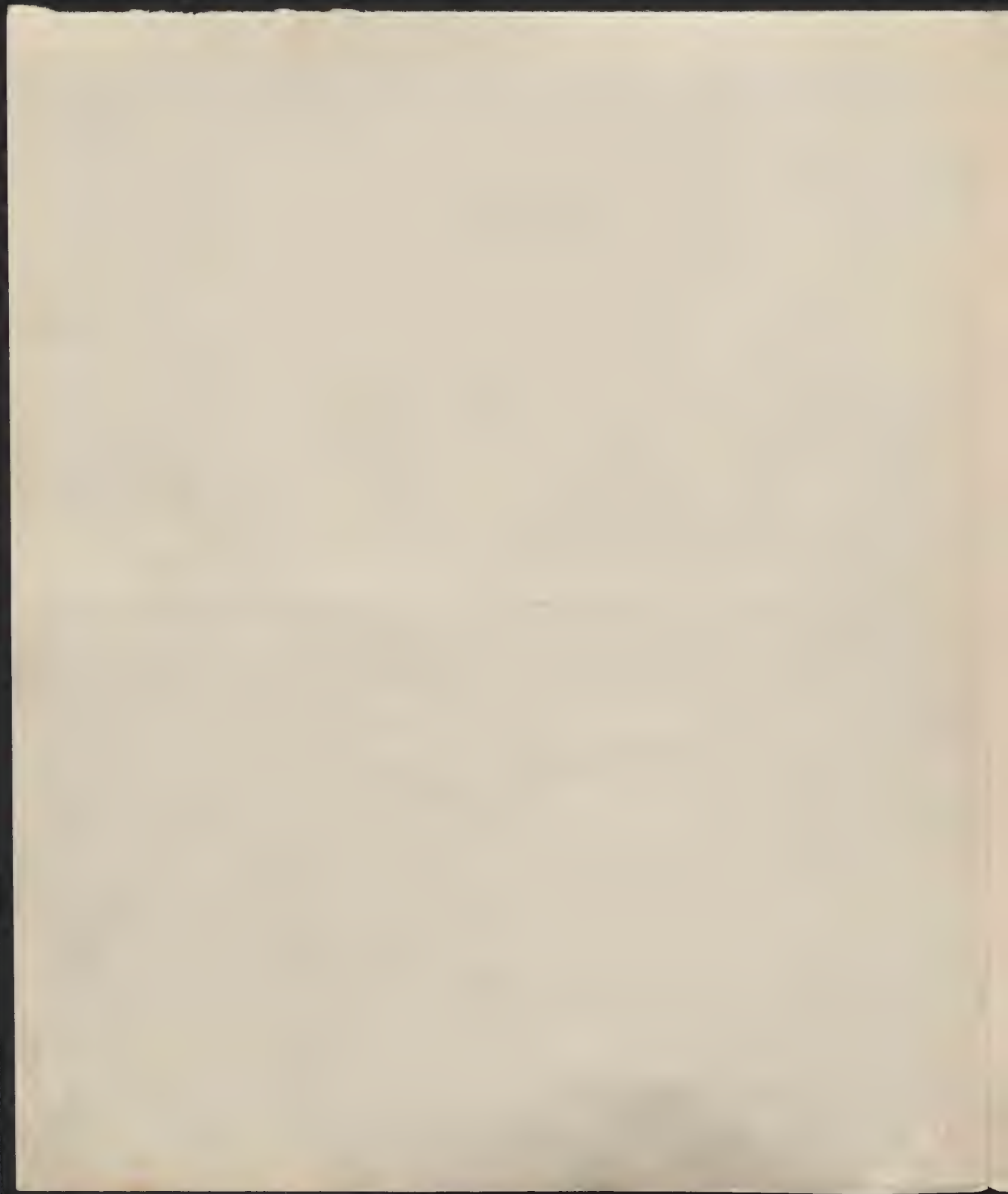
Plasę... a by lece
Potobne se perle, co białe,
Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy
Dus - widzisz, białem, raz w dresy
Dus - widzisz, białem, raz w dresy

Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy

Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy
Widzisz, białem, raz w dresy



coś między je wrośnięc - i skow
Czerwona mi z piersi drew cięde,
Troj ostrz miie rami - dyon
Je córka Słowica!
Miie stronie wari stoty i lotos owija,
Je w której odry moeżone,
Hid łonie baranne, serce -
Smiertelni spojreci uiciuieja,
Je daje oto - ci słabue!
Moc moja i miłosci miieja
Ostry stęch drew obropca
Wci wstrzymam myśl dui, stierabejo!
Odra e lotosów i węż
coś łonie ciśtam jedwabue
Trólewskie obred mi cięzy!
Młocie w barbars życie i Sława
Trer - i miłosci, nie stanie
coś zicunia mi dwili drzewa,
Skrytaka Terra Słowica!
Jest dyu z nadziei nie się wija
Wzrostyś mar wspomnienia
Sung mi się orły cerarue
Tęskne pustyni myśl sepy
Sepie - kochoty, zesty
Pamięcia je lewie oporne
Ostrzów sieig mi się stęsa,
Skrytate bardzi na cielu
I ptowa s'mi mi się blade
Osepij reszki - prof. le...
Wzrostyś tużanem miłosci
W mym pozemym sycitane kłebci,



Obie ręki jeste, - mi ości, -

Wodkiem Sławę - i siebie!

Swi mi się młodość - i znowu

Królewski wydział siedzia odygrywał,

Wielkie wiedeńskie zebranie,

Wielkie sędzią mi się święte

Wielkie dawnych mocy,

Obrębie, posępne, święte...

Jedno ich kłóci ogromne,

Tęba ślota na łonie -

Stożek wleci mi się wargi!

Les kolorem wywołanym,

Świątym cici we wodzie,

Sny moje, sny bopotomne

Tręba mi, - rzędo, - uroście!

Stadus mi, zimno, o Flektor,

Królewski lotos mi, duszy,

U stop Tręgi ślota się wargi

Trętem kłóci mi, tręty!

U stop Tręgi kłóci się, tręty,

Prętem mi, stłonię cator

Wielkie wiedeńskie zebranie,

Stożek wleci mi się wargi!

Wielkie wiedeńskie zebranie,

Wielkie wiedeńskie zebranie,

Wielkie wiedeńskie zebranie,

O Flektor, fine w nicem łone!

Je cator, w łone, w łone

Trętem mi, tręty!

Trętem mi, tręty!

Trętem mi, tręty!

Trętem mi, tręty!

Tręty...



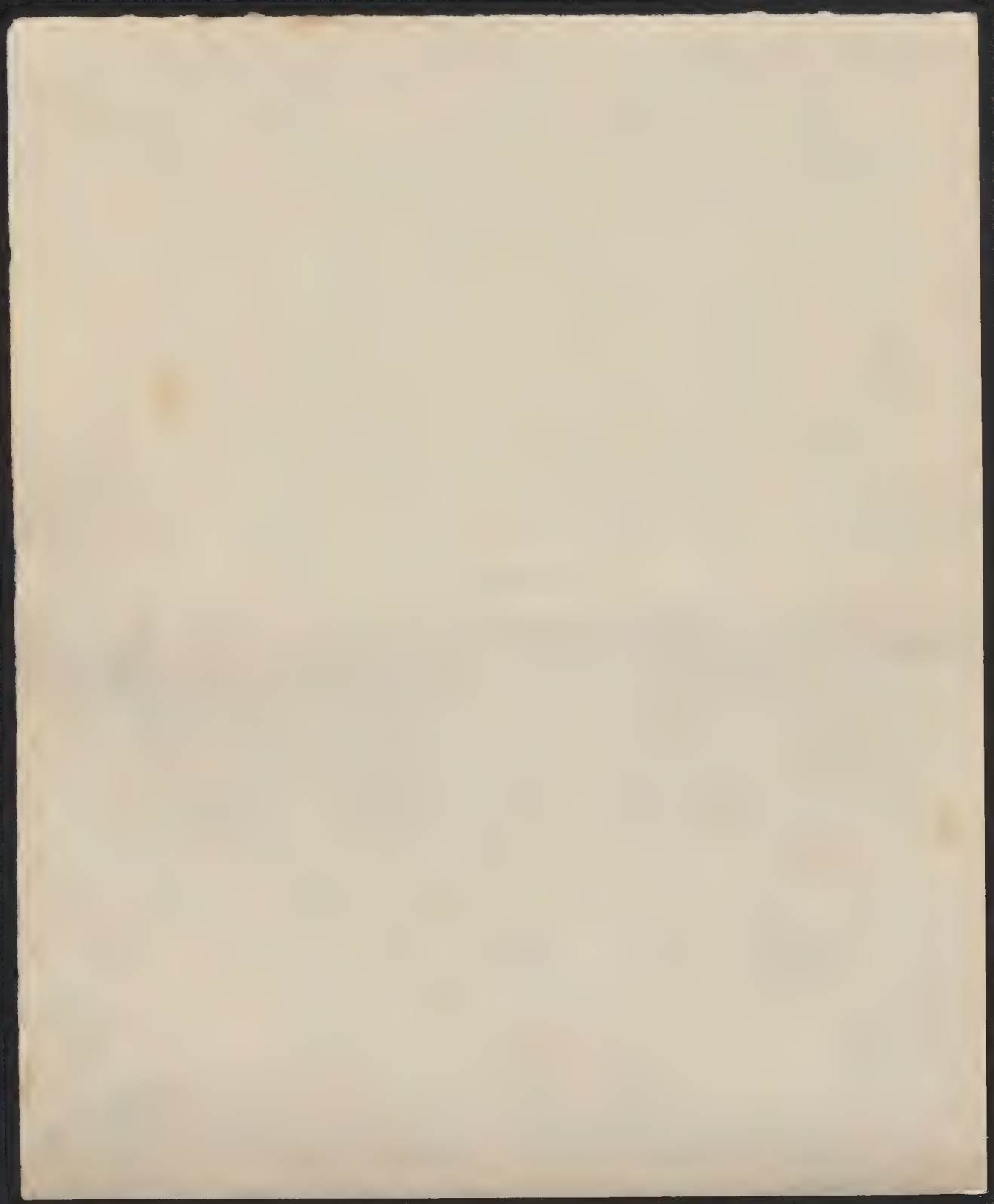
U brega iniernej mejski
I pod elotyj spede obredy
Muzki swiaty...

Jest sym z naszczelnic sie wija
Zwiczetylek mer wspomienien
Tracow struna - swiety...

Wypelity i mrochow i ptuchy
Jest zimny, wilgotny kapti
Izda pod mowu senowatemu...

Izi. Skowej pod mowu woff,
Pierwotnie me estawie cie kapti
Kolewka me stopa cie spuszczie,
Jest jezore dotad, - na swiecie
Cie puciole wiody - wiodo...

Izi, - skowej pod mowu woff!
Pierwot... O, - wrociek ty jezore,
Mnie przedni wrowe dzwore,
Przypomnieci mnie mow - zabije!
Kolewka siebie i - Swoice
Cidryje bytem - wiodyje
O swiety wy biale, - wioduce!



Widzę, stojący wozem, stojący płacąc,
Głęboko, głęboko, kładąc duszę
W serce i w serce i serce w sobie!

Dziś

Tężeję ciębie wiesz się bez końca,
Wiesz się i smory i szperad wzdycha. Wiesz; +++++
Wiesz, wiesz, wiesz, wiesz, wiesz, wiesz,
Owem cię mój wzdycha i szperad i pokłonie,
Owem cię mój wzdycha i szperad i pokłonie,
Plaz. i smory i szperad i pokłonie!

Owem cię mój wzdycha, owem cię mój wzdycha,
Owem cię mój wzdycha, owem cię mój wzdycha,

Stojący płacąc.

Tężeję ciębie, wiesz, wiesz, wiesz, wiesz, wiesz,
Tężeję ciębie, wiesz, wiesz, wiesz, wiesz, wiesz,

Tężeję ciębie,

Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,

Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,

Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,

Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,
Tężeję ciębie i serce i serce i serce,



Wiedzi się, Lemie, że
 przygotuję się do
 A ty się już dawno sama u siebie
 A ty się już dawno -

Deriving from 1200

Chickadee

Bersilia nigra Sten-

Wszystko sławychy praw!

Ostrea micaster Linn.

Đổi sang tiếng + tiếng

Thay đổi tình hình

Real stock market value!

Chrysomelidae. Eurytoma, new genus.

Hydrus...

piesci moja, strzela, biega, pisze.

О твоем моем великом глобальном...

(faint handwritten notes)

[illegible]

2000 in 1998

2000 by 1. H. 2002
T. 2000 by 1. H. 2002

Товарищ...
Товарищ...

For the **hard** -

Yes unto all.

Yes more love wear!
Yes more love wear!

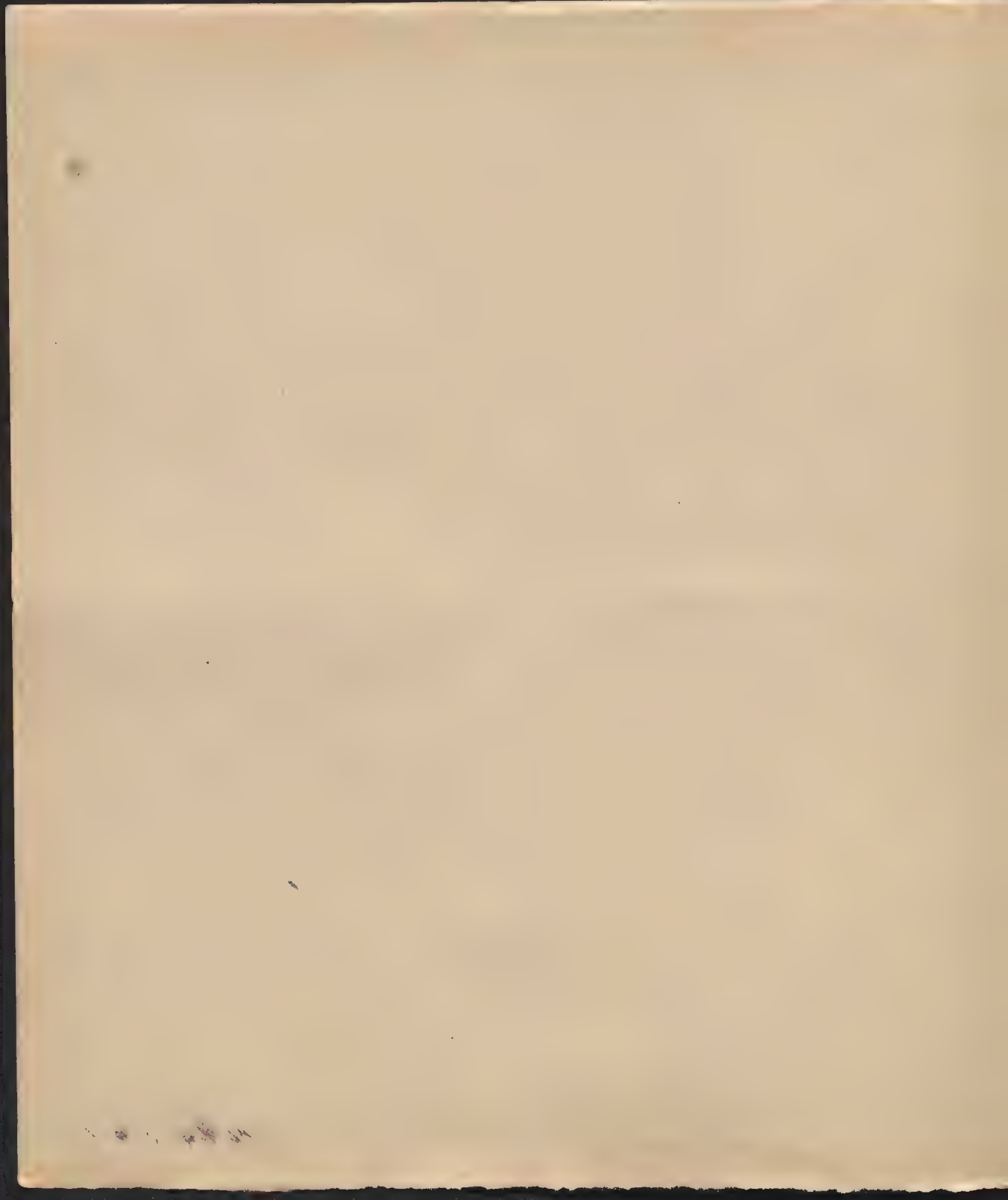
She put a very low cut

Agnes & Henry Kienz

Restons enchemer avec...

Le. Tobie ~~mały~~ wielki

For lotteries, etc. - 1000.



Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and appears to read: "The end of the world is near" and "The end of the world is near".

Majowe nabożeństwo

37

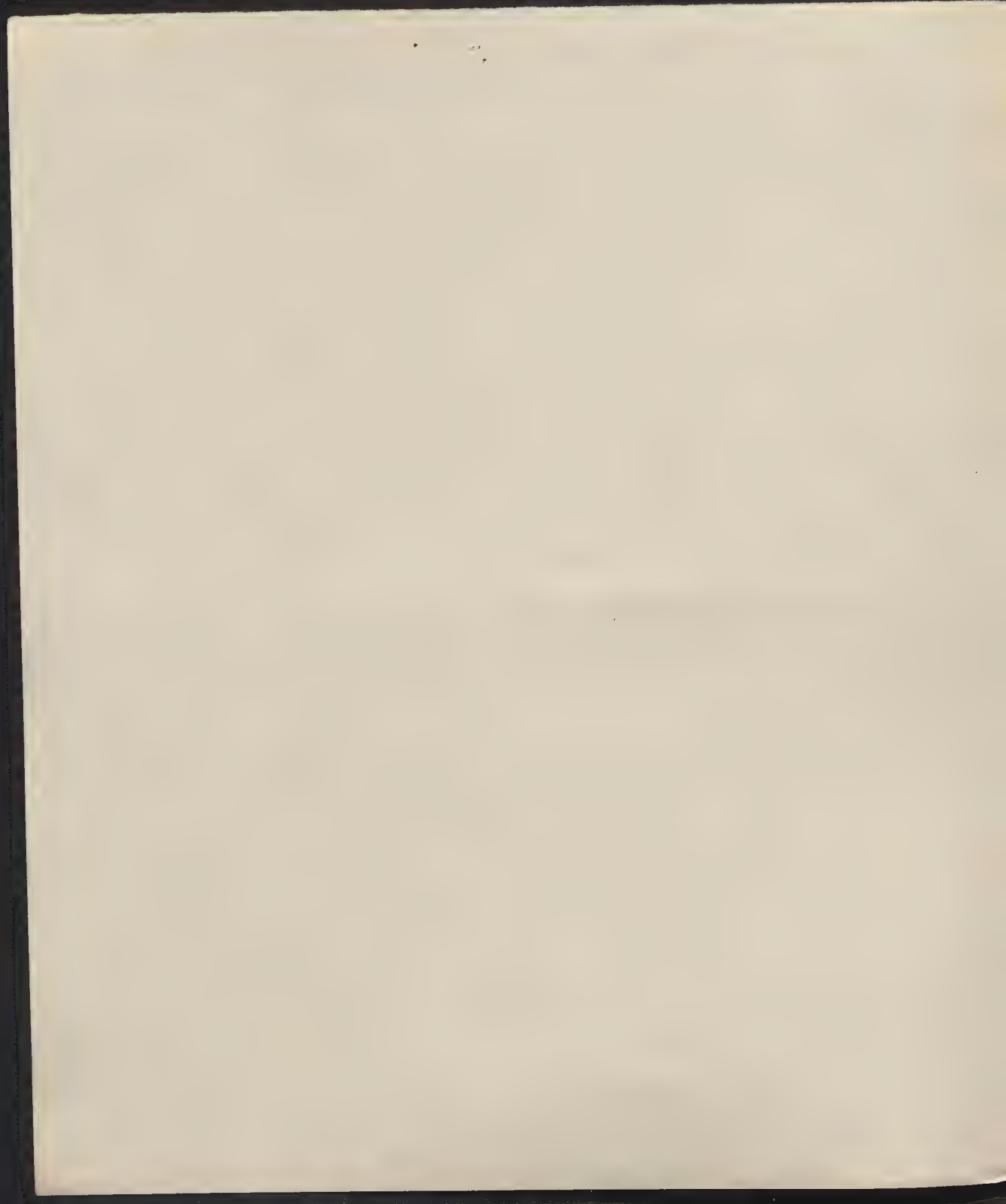
Świec jęczących tyle
Trosk winiętych kwiatów snopy zięte
Tęciot padających wilgotne bańki
W blask, przez tej stopy potężności święte
Maj.....

Wajranniejze co na wiosnę
Mogą po łoskach kwiaty białe,
Ciepłniejze a miękko
Podług nieczną
Przyniesione;

Cienarzowe, niewyżnione
Jako puchy z traw strączone
Te najcichsze a delikatne
Sny dźwięczne,

Wszystko mówi dziś do Ciebie
Łosy ludzkie, kwiaty, wietrze,
Jeszcze i przedwieczne,
Wszystko się u stóp Twoich kładzie,
Pani w sadach, kłosa w plewie
Wszystko feruje się do Ciebie —
Ty swą siostrą Pani Maja!

Widzisz w kopicy jeno obłaz ptosi
Fala runi zielonej
Do pól tu płynie w ptasie,
Ciepłowsze, świeże wonie
Przymyśd zbioru i traw;
Do łosk świeżo u przypłoci
Dziś w kwiatkach białych taranie
Tęciot smug się słoci, —
O z wonie zioł się feruje
Wiosenny dar — i dzień,



48 28

Sunqey przy zapory
Moranek srod i niedzi,
Kiedlecia swe powtarza
I sercy kornie ledz
W kseremchach u oltarra
W mifocie zloty d' swiec

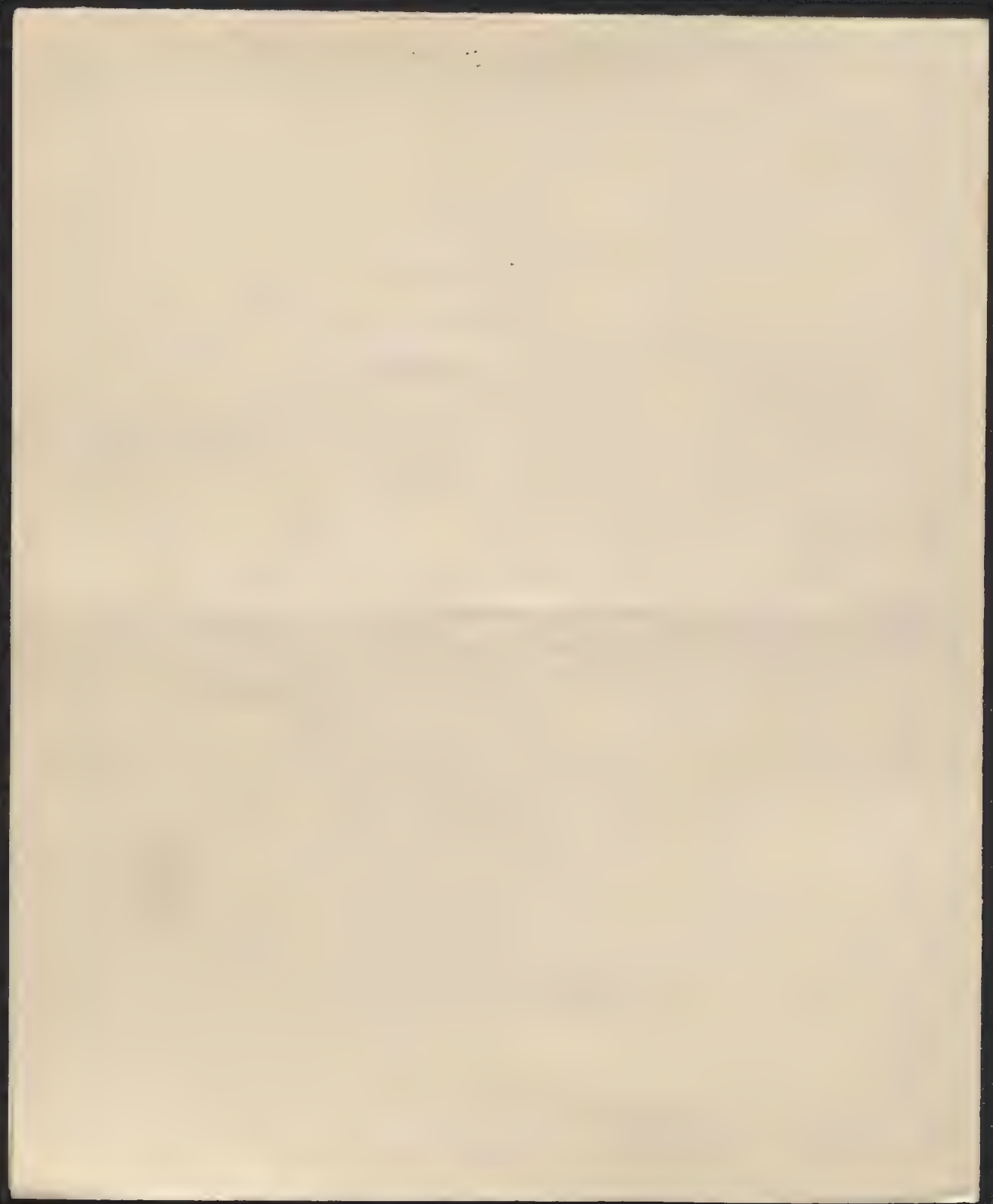
Mrost wiedrozy nad ziemia repada...

O takim zmiernu, kominchowie z wyali -
Ily szien powiecy stuli jasnoroza -
Wrecic fajartu zielone, wierzbowe
I w wiat za oky, szies, z uszczekanych widli
Piesni stac odwieczna wiosny i zestunicy,
Jako ci szary po fopach stowicy
Ily z wetyj pierci spiew na rosę trzęsę...
Tada jodzinę, petui srebrnych ptaszk
Tarda miesieczna, jasto srod wyblesta,
Waple nad wilgotne podnosi się piaski -
Odas kserunek smugów wypływa modrosta
I cieniem światłem swej zrenicy bladej
Wysrebra pole - i tedi - i sady.

O takim zmiernu, co się buszi w duszy
I co się wywa... Holanie ofronne
Odienie w drog jedy i szary się w glosy
I jasties Idanie ziszowe ptaszce
I jasties mory z zelu nieprzytomne
Holej - i karda w mrost wyciąga ręce
Mowiac: "O szeregicie szisaj się upomne
O szeregicie moje odupione tlemi
Edied obo nie mro, jasto repou w' usory!"

O taki mowine mrost się Ty ee uemi.....

O takim zmiernu sly o co prosimy,
To w opor dwieftny zamienione słowa x



77
39
Tak przewiezione podnoszą się dymy
I idą w górę prosto, jak Ablowa
Ofiara zysła.

Coś świeci mej....

Podróż ciemny trawy
Bieleją ścieżki jak płótno na blichu
Od góry nocne porządkują się po cichu
Srebrne, wysoki i na pełni - błosne.
Przemierzają zepach ptaki z kęsi porzeczki
Jeszcze w falę powietrza
Wasyca,

Pod wieczór szeregami jasny drogą dobiegają
Drogi się w strasze, - a z oślepiętych stoją
Świecące świątynie dalekich pyłach pastusze
Młoty młoty, słodkie i ulebrzane
Weselnicy oddaniem... mej na świecie... mej...
Coś chatach dymów smutnie piorunuje
Jutro straszą wrożące pogody
Wibry emioty stoją we mgle białe
I jak emioty petra na rozpad

Wtoplony ciemno, jeno ołtarz płomien
Wibry te białe u Tędy stoją nowalicy
Z sercem świeżym a srebrną odzienią
Tak mi się snęli w Twoim błasku śniegu
Od storo inne we mnie dojrzały - spal je!
Spal je na popiół i obróć je w pyły
Tak ofien polny świątynie niszczą zieleń
Kieby mi podój - i wryz mi siły
Pani świątyni!

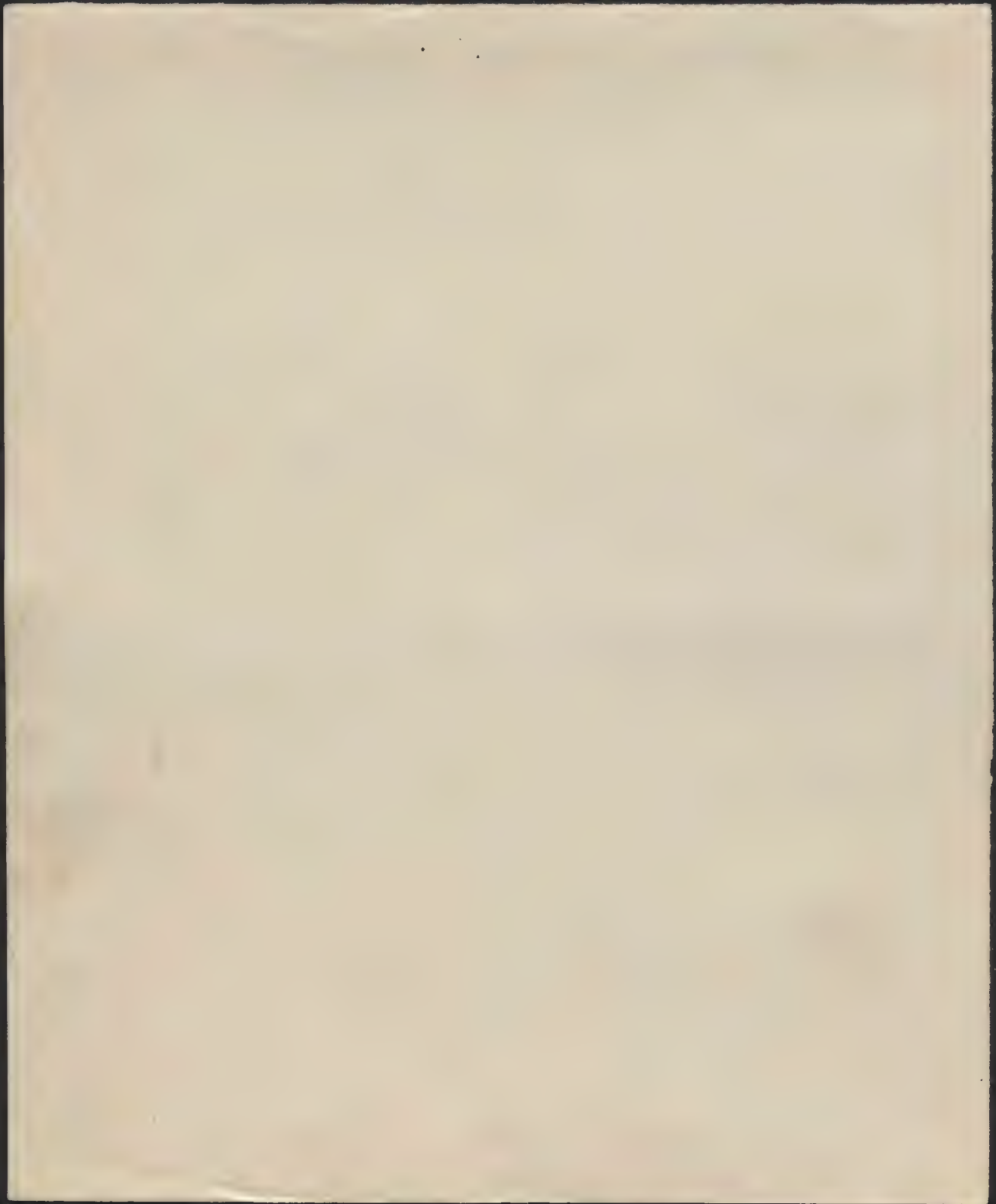
Ja w Ciebie wierzę i wiem, że Ci dano
W tę drogę świętą, krótką, - w tę wiosnianą
Jedyną drogą, na róg świętych woni
Dymów miem chodzą, dym w dymie



42
I nicwistialemu potożeniu słow
W te smierdzące ciepłe, ciche fioletowe
Nocne śródletie słoneczny dzień - i burzę
Słyszeliś wesołość... i śladem porze
Piersi litosnej uderz rozwarła wrota
A miotł cię konno nie wygwat Sarcenno
Mistyżne Rio
I Brauns Elote!

Daj pieśniom moim moc lotu sbrzydłego
A duszy mojej dążyć, łosny ton,
Ciszę mi, jasnę i pogodę daj
I wreszcie słone - i słoneczne lato,
Zerzeń owocną - i plon!
Cóż i wiecie maj....

Świec jarzących Tył
I rozwinętych kwiatów snopy ziele
I żółt wilgotny przedurze białe
A tej ofiarze...
Maj....



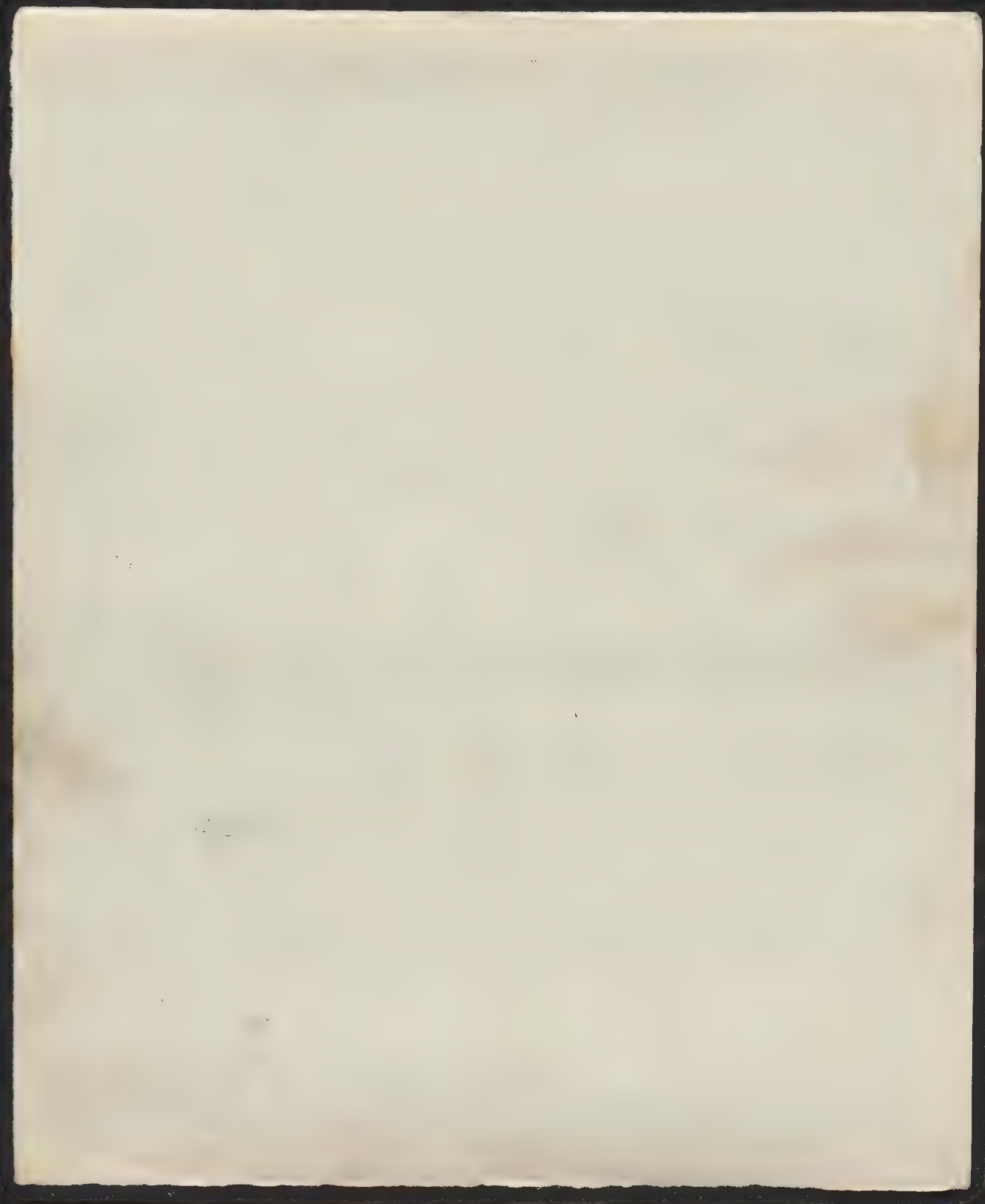
Święta Polica

49 64

.... Jak kwoli w wiosianym wiecie lato i jesień
Wiosna jesień i ciabła rokwaite dawno ...
Jan Karamowski.

... Jasne Bogi kłopotlosie
i kłopotliwie wieciech kłóć,
przez ten świat idę bóg.

St. Wysocki i Lepion.



Poszli wszyscy młodzieńcy z domu swego,
Poszli wszyscy, w szatach odświętanych przez ten

I ponieśli do chrzemu doświadczenia,
Kradzieży burzliwej i miłości,

Zaprosy krakowiacy i młodo

I w ciemności owite płótno
Chleby ofiarne, i bratni, pszczoły miodu...

Słyszeliśmy szuranie kroków

I pieśni ich smutną

Od domu

Słyszeliśmy ich płonące brzośki

I domowych brzośki

I jak słyszeliśmy je

Przez te ściany

I śpiew...

Poszli wszyscy, w odświętanych szatach przez ten

A oto ja zostalam w domu

I nie pójde...

Wszystko jest tak jak było

Wszystko jest tak jak było

I wszyscy i wszyscy do tego czasu

Wszystko jest tak jak było

Wszystko jest tak jak było

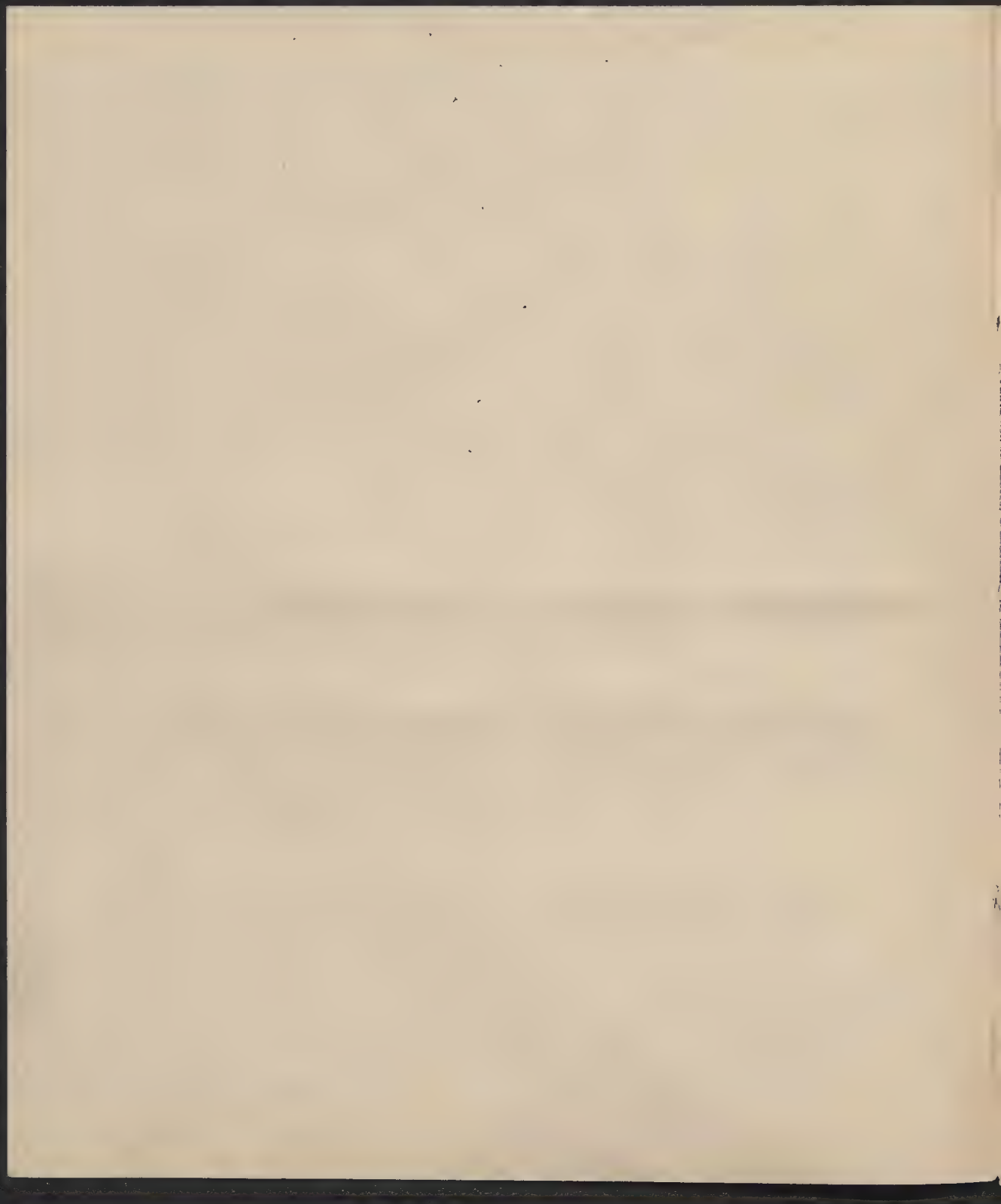
Wszystko jest tak jak było

Pomnę, jak zostalam raz

I wszyscy obywateli

Wszystko jest tak jak było

Wszystko jest tak jak było



44
43
27
Jed' dris', ranu, rzevym chodnem

... vsem' zbiru,

... vsem' zbiru,

Korovodem

- Ali bali vstetovje ze vsi,

Ke mimi lud...

Ali vsy, modremi tedemii ne kory,
Ali vkeine v ozekach vsvytnykh ze spievam.

Vredn' dsi dvietu vovneto im zretu

I blade pnotuny dvaraty si porzume

Ke mi vli pnotu v blaznu - polemi

Vzootich iboz miedze, v bled.

V porazach vsvytnykh!

Alsy - ostetn' raz

V miodu oblate sztan vres troj plos,

V miodu, miodu,

V miodu, miodu!

Jed' dris', v ranu, rzevym chodnem

Prax vsvytny,

- Ali bali vstetovje ze vsi,

Ke mimi lud

Korovodem,

Ke szekach vsvytnykh!

Ali vsvytny,

Prax vsvytny, miodu, miodu,

Alad moryte dvarny trau,

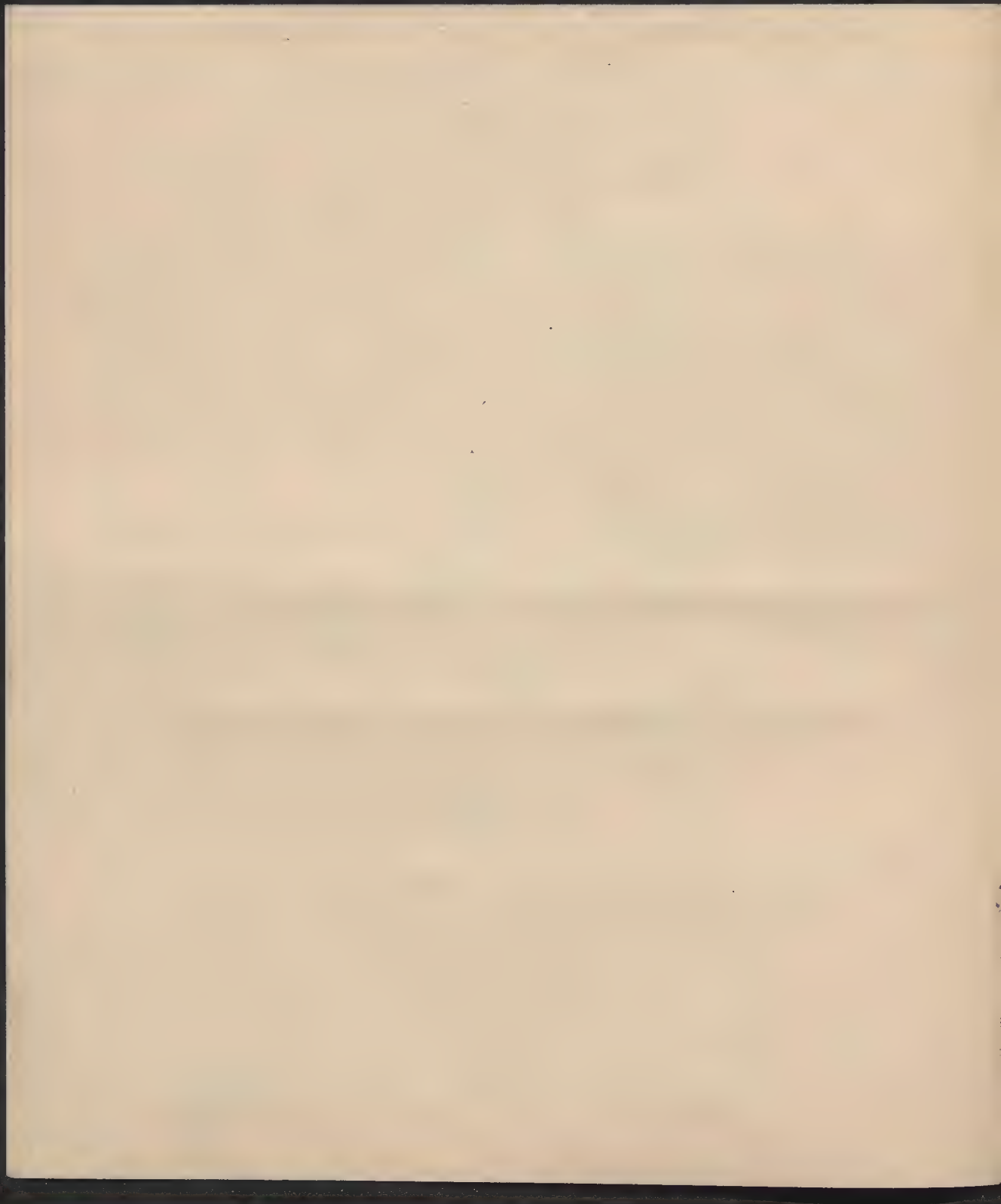
V svytnykh vsvytnykh.

Prax vsvytny, miodu, miodu, miodu...

Prax vsvytny, miodu,

Po dystem miodu

Prax vsvytny, miodu, miodu, miodu...



Trzeźwa to się brama.

W ciemnościach przed nami biała

Ściana widzieliśmy niekiedy

Widzieliśmy obywateli, wstępnego

Widzieliśmy wieńce i białe

Widzieliśmy tam - zosłota

Ściana...

Widzieliśmy, (wita) iż wesoła strażnica

Przemiennie dostojnym, przemiennie

Widzieliśmy,

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Palili bursztykowe płomienie

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy,

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy,

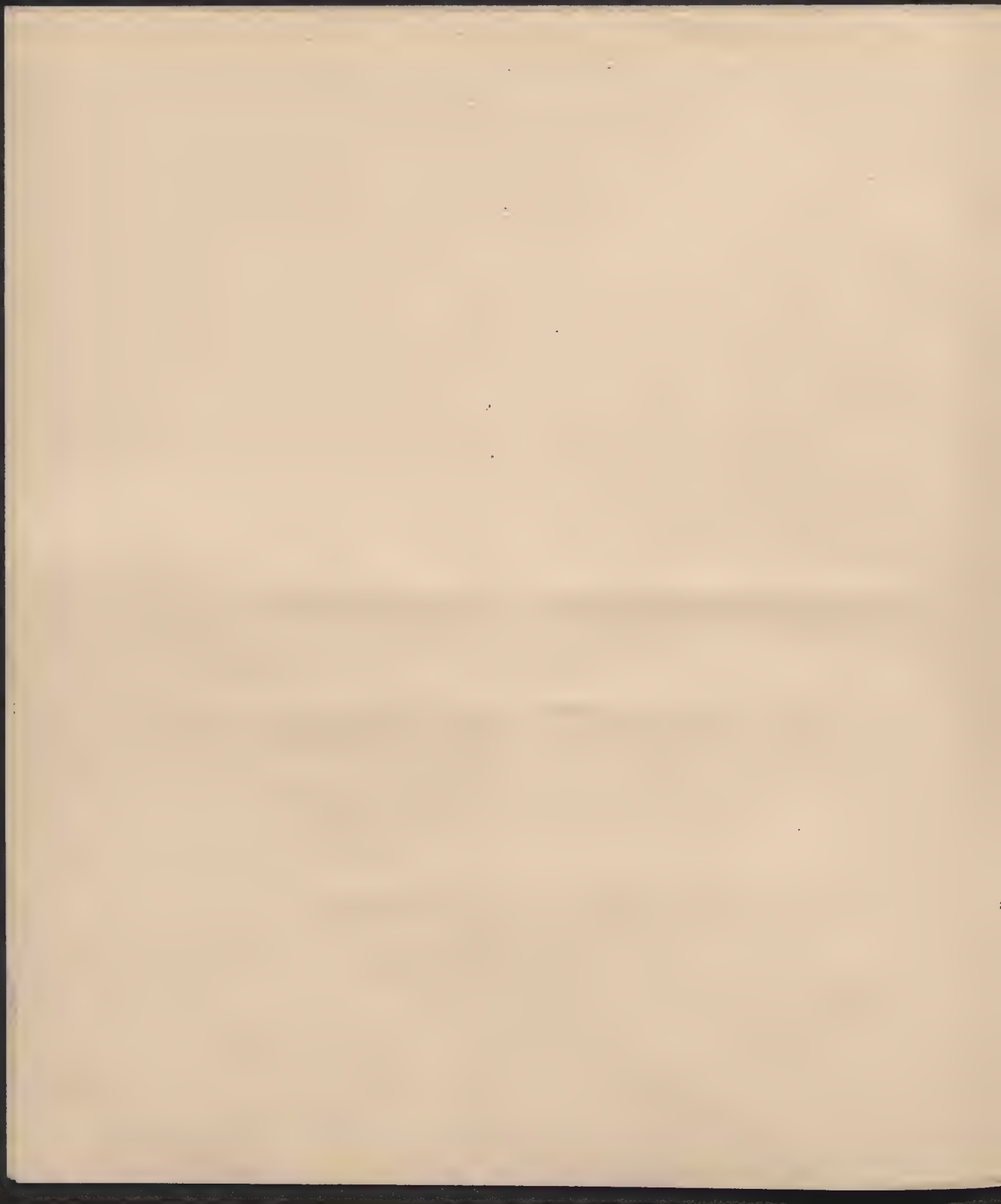
Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach

Widzieliśmy, w ciemnościach, w ciemnościach



Pot dnoe skunigci seby
Was dajna crenicy stroja
Le niemesz po ust ofnien obiaty,
Le jui po niemesz w chramie
Wicunij, Szunij, wilgunj, piceczne bozunicy.

Le to w skveru, sloucznu biel,
Wienckony w ciezkie dlosy
Kest na mnie lez jany bog Sel,
Bog milosy, — zlotovlosy

A nikt nie widzial po oprócz mnie
Jdy skost w sebowe chlosy,
I steto wszystko o koto jed w smie
U brega swityj wod, ...

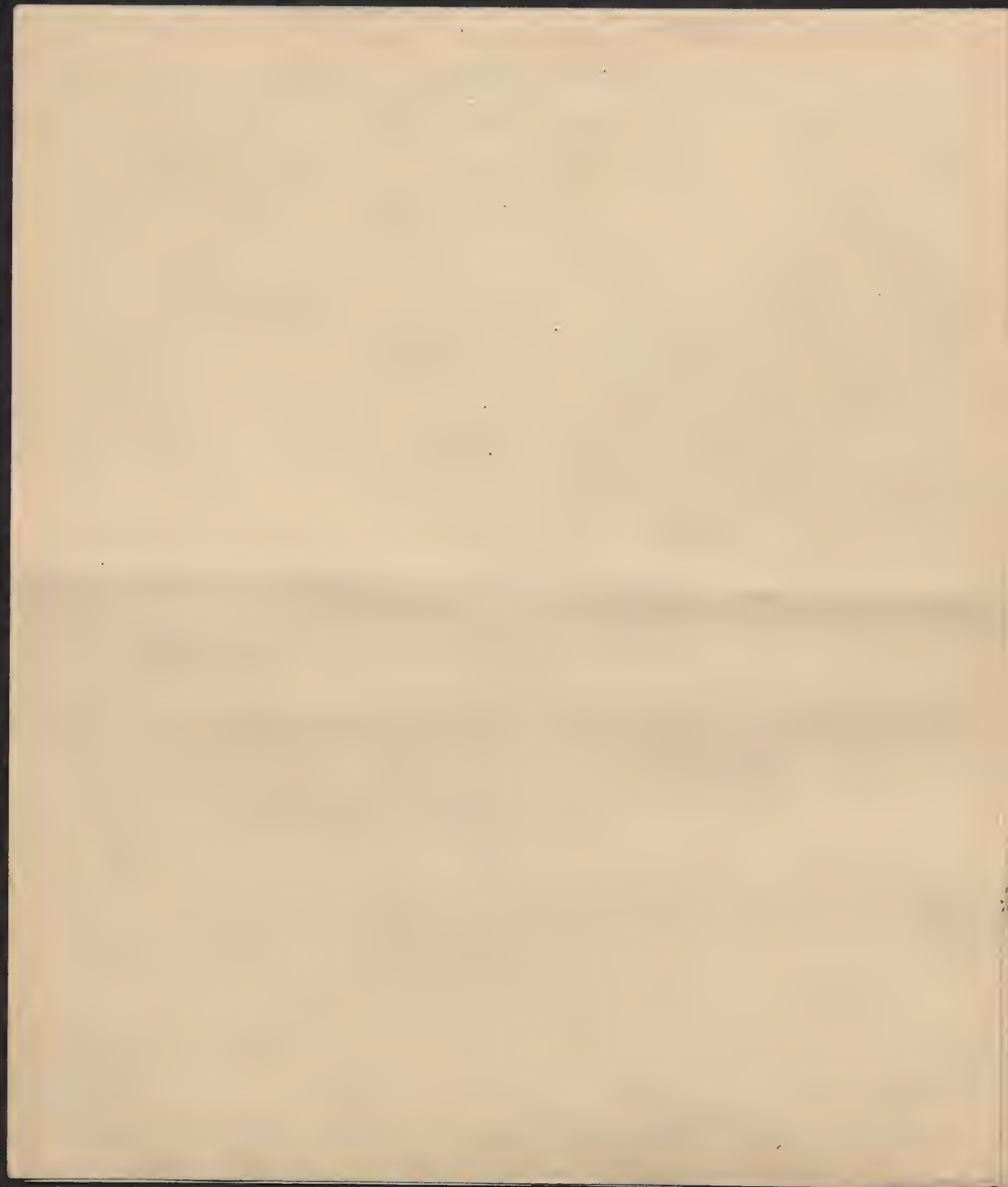
I oto w skveru poludnia biel,
Wienckony w ciezkie dlosy,
Mnie jst do mnie jany bog Sel,
Bog milosy, — zlotovlosy

— " Slys!

Le bog milosy, bog swojnych ciuz,
Wte swite upelne podobne
Zis mowi do wstajacej

Ostobu rok ze mung bram
Wolne oi z werty wierzy,
Wicunij, Szunij, wilgunj
Woj chram ...

Premijam, — Slys! —



stwierce u tam prap z obiatq,

Od wot tu wjezie piekna,

W owocu danieli masza

Wsa nowe, zbowne lato

Wsa glazach - trawie bedz!!

Wsa nowa ierone raz.

Pierwie w koscielechym ogonie

Milosci moj glaz

Ogrodzie

Tuie raz we track ogrodnice me imie

Wsa unie iut nie bedz,

Wsa!

Ze bój poloty i ciot -

Wsa! Stasz!

Wicci osterny iot i mrozi.

Wsa po unie i wotze

Wterie novi i waje

Trojstq - Wsa! Wsa!

Wschodza cressy moje,

W mrozi.

Pojaz! Wsa oschodne,

Wte zptuchata iarem pozone

W unie unie swoie daj zgnanie glazne,

Wsa unie!

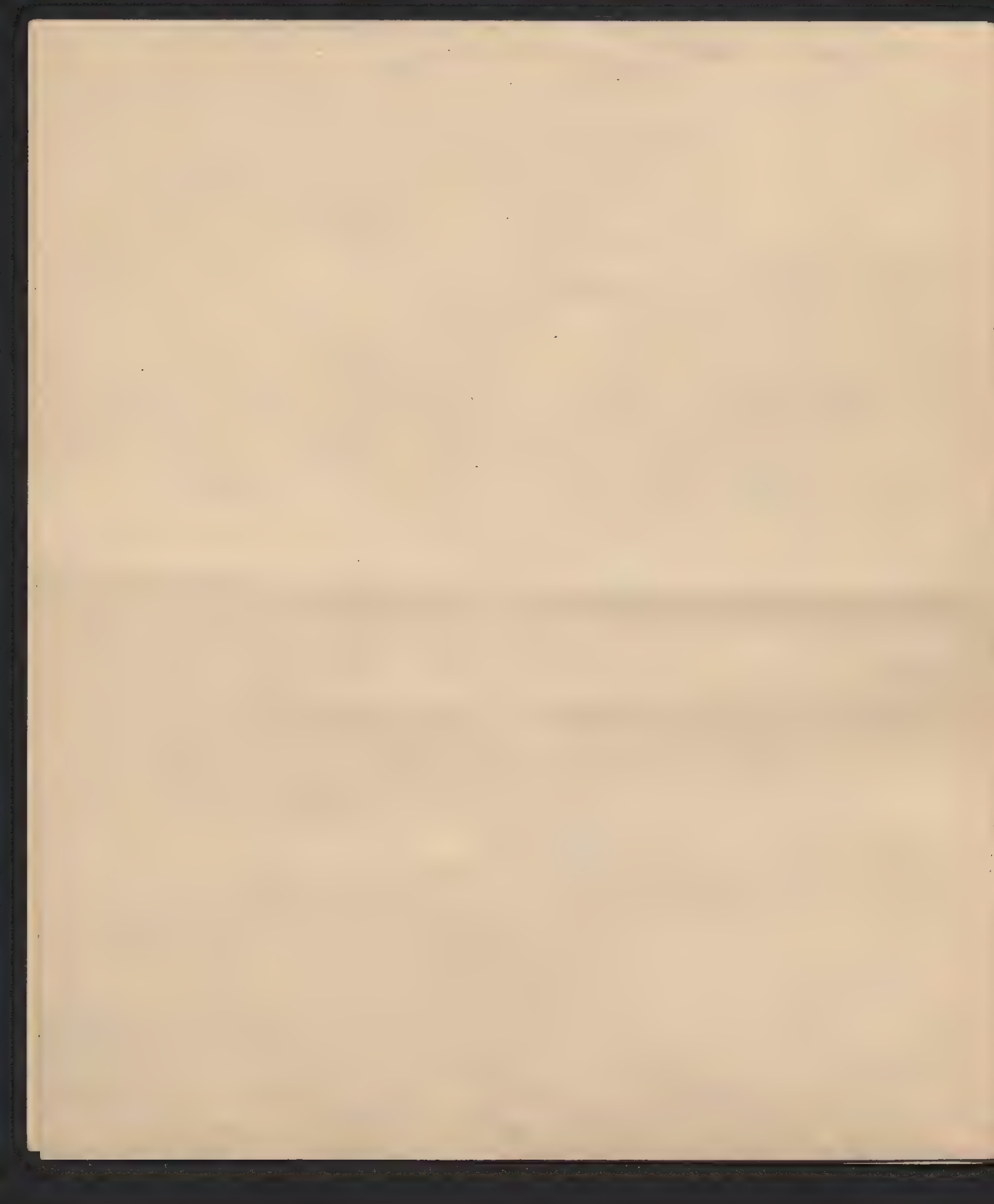
Wsa! Wsa! Wsa!

Wsa moje pocelnictow mienawotle usta,

Wsa wryte jed iedem wiat na ciemi

W mroziach chloziec glazny i wrytecy moze

Wsa!



Pójď, ne odchodem;
Pocelováním chlovnem
Troich ust,

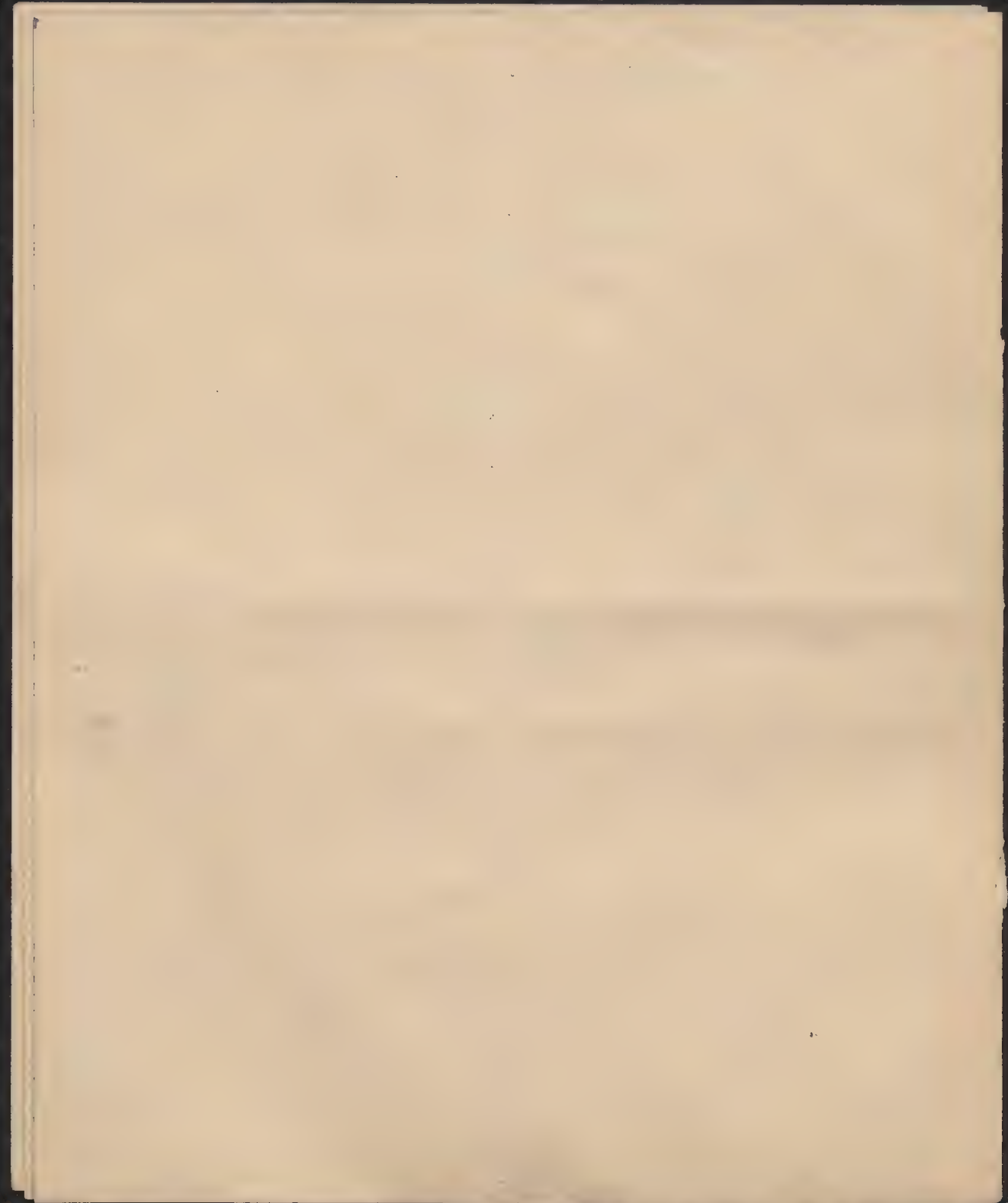
47

Aty svíte, upelne posere,
Hetchne v suse troje moj unevrducey bledl
+ seioy imietelne opovien treem sercu
+ seioy troje neure fuset
+ mine! -

I bytes' jed sera i bytes' jed seru
At usta troje neurey zytum chlebeu,
At vltro troje unaly bome unvru
At z seru troich vltro blyzky vrotlame
Troje z ych seru
Troje chlebeu neurey troje usta -
+ z seru troje oznamit' ust uomi
Troje usta - stelo ust sebanu -
At seru, - + seioy chame byta - pustu...

Převrtem jed ploudy frešli
+ domozek orzeu
Troje styzatom sešli
Brauzek ze seian
Troje seian

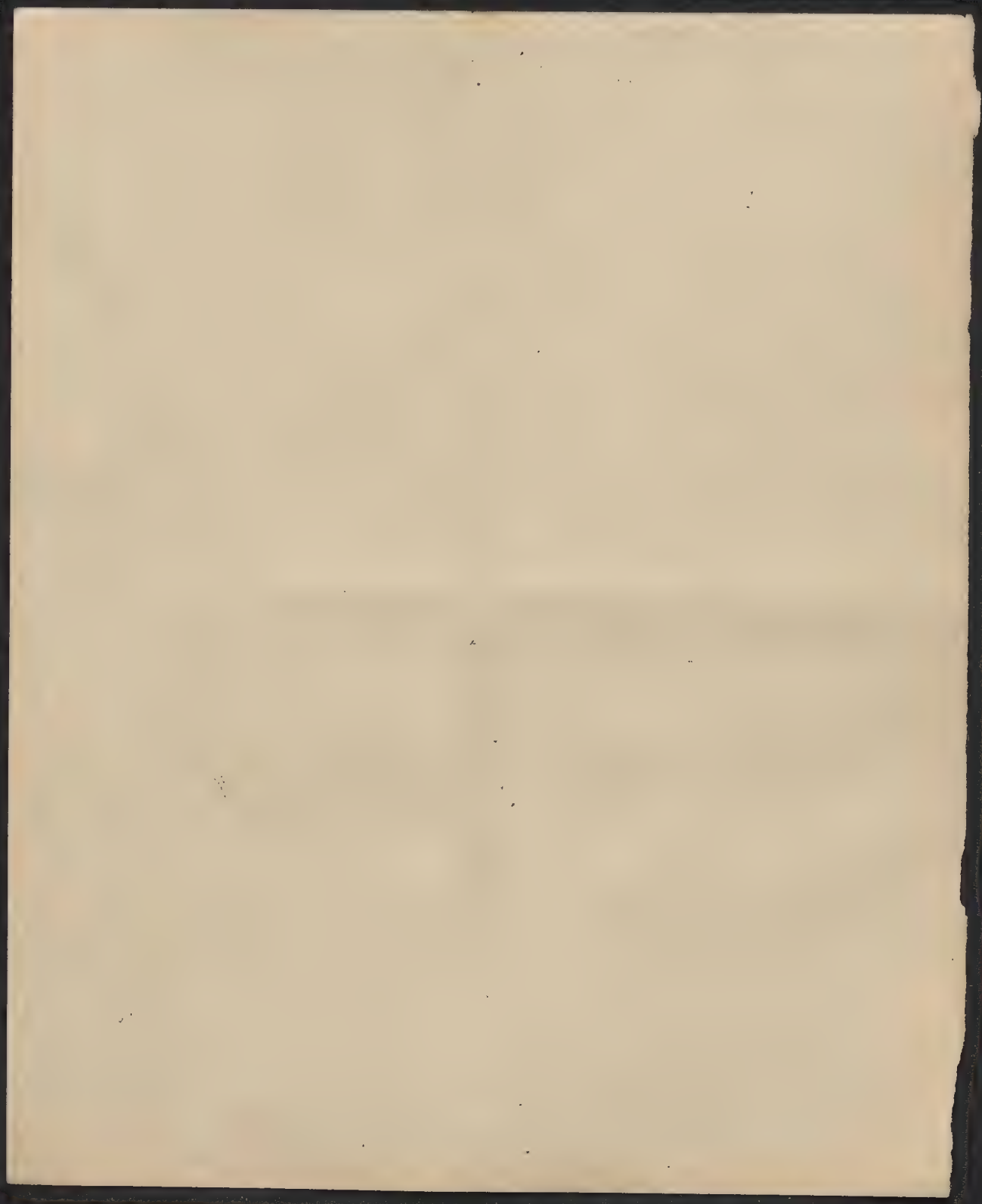
Pochi vsecky, v osivazny, seobacki, vne seru.
At oto je rostalam v domu
Troje vne pójď,
Ovni pójď, vne stuzany bome,



VII
48

Jostowem Lesem,
H. bylica i Siewanuz. To puste chrany,
Alm. Tosa Broszong,
Alm. jorem chlosayem
Wid. 1. 1. 1.

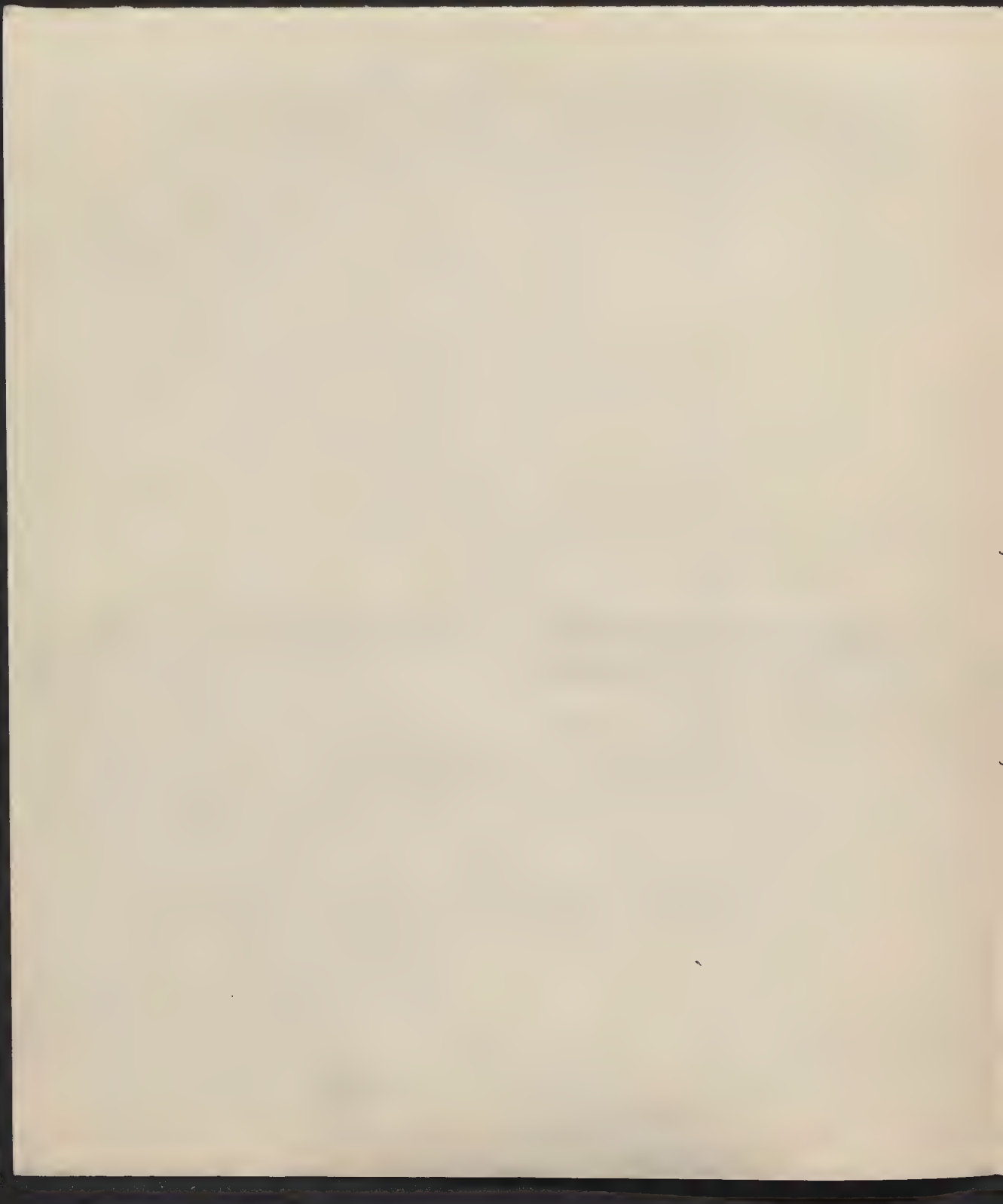
~~2922~~



2 poimierstnyj stroj

Do jasnich wielkich wznowotów i do wlotów
Kud mój się wzięła, wzięcie swe pęto
Krac i w te drogi jasne lecieć lotów
Kędy mgieł lawada w światłości poręto-
Dziś os błyskawic opuka i os firmotów,
Wnie sudy bratnie stroje i instrumenta,
Cda rłaki one kędy mogą boga
Larce się lewica — a pieśni się tworzą!

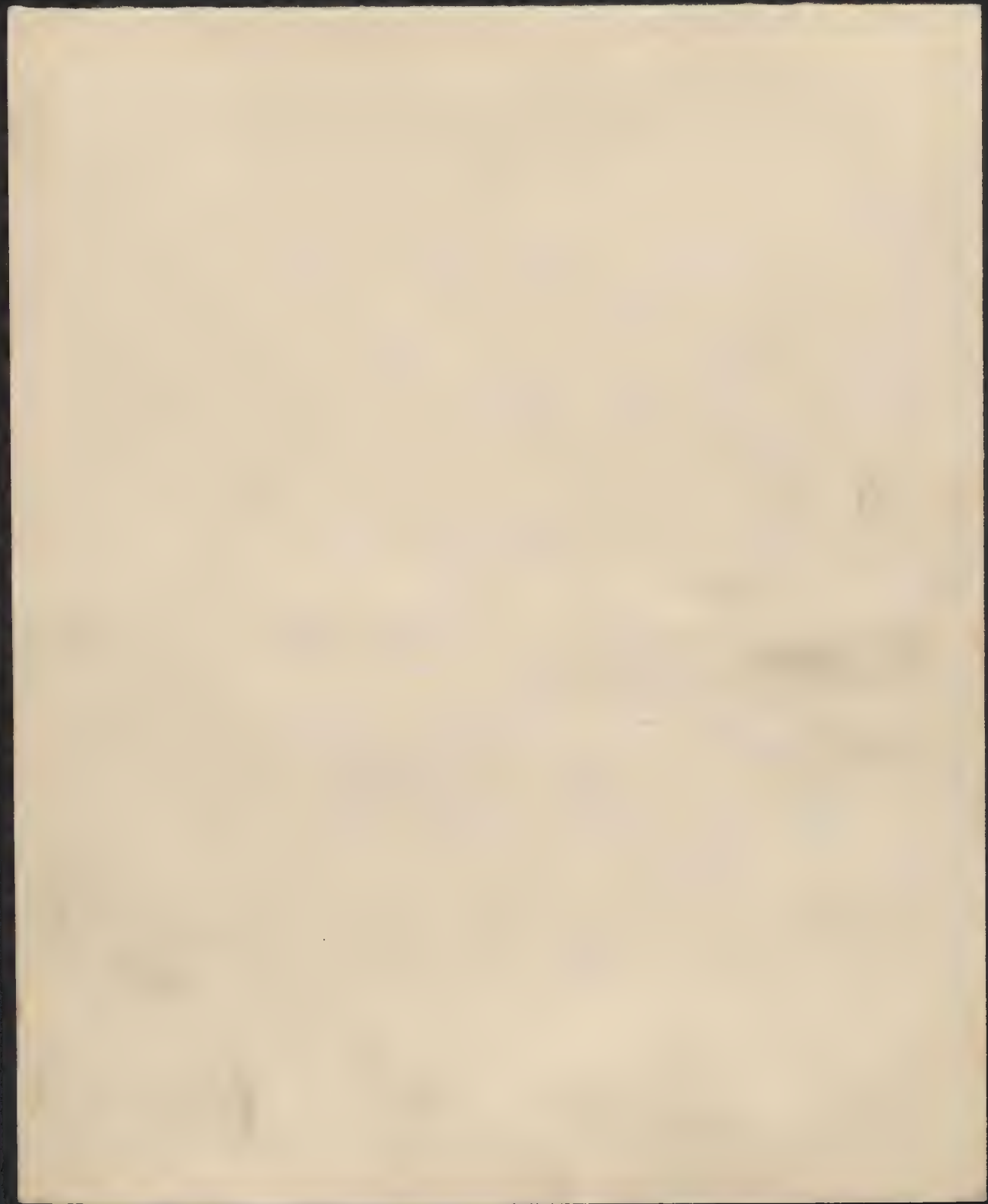
(D. mol.)

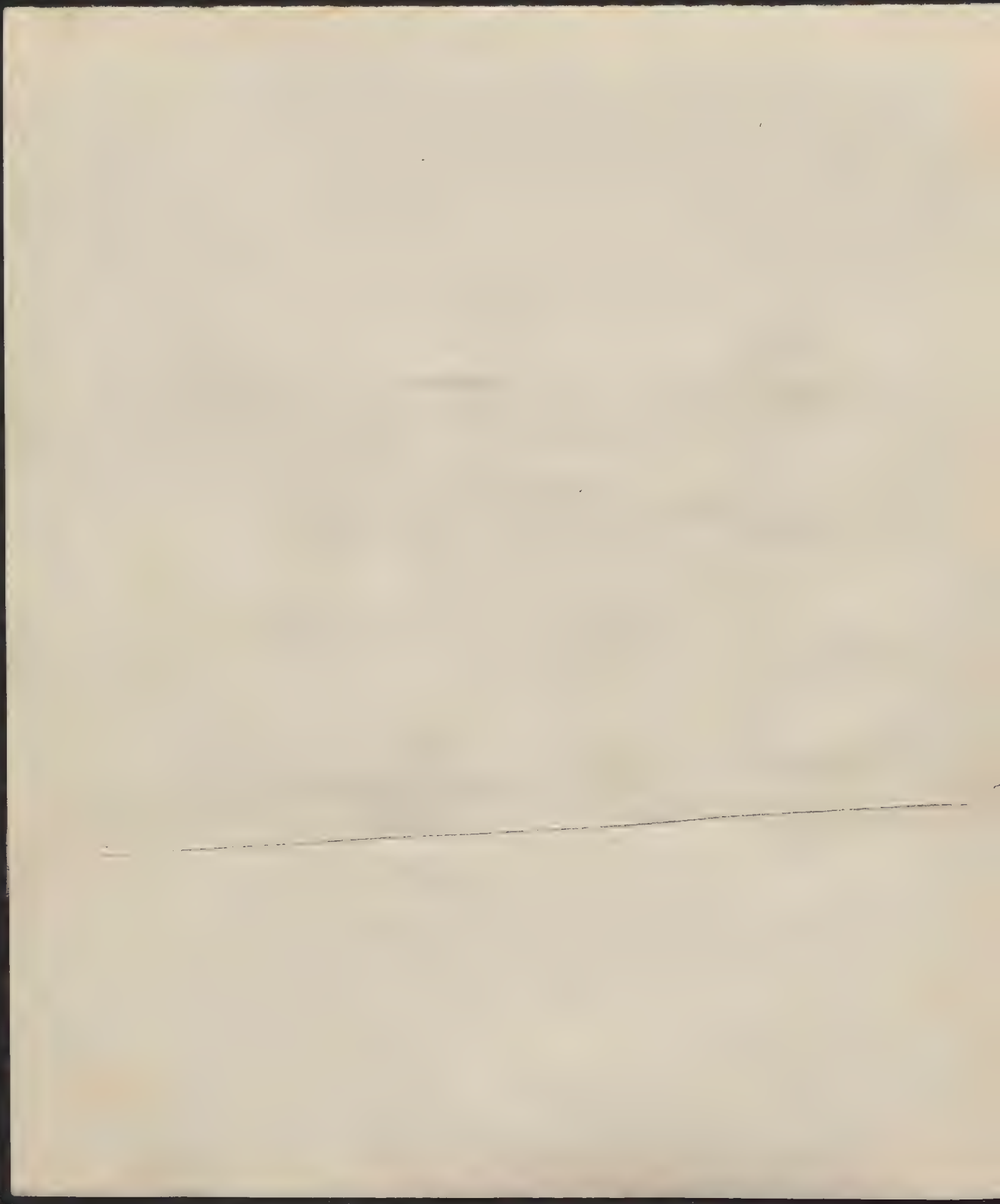


22
50
Wawato mi się, że mijsceem potuły
Jest jakeś gwiezda, eodreptle, miedzywa.
Dzieś such jak pająk w mić wspomnieniu osnuty,
Rozwija myśli mieniące prędkie
Cóż życie potrzeb, jak na kęst - poprostu,
W którym się nitka płonie - i przerywa -
A potem znów bierze je w swe łono,
Serce owijac niemi, - jak wrzeciono...

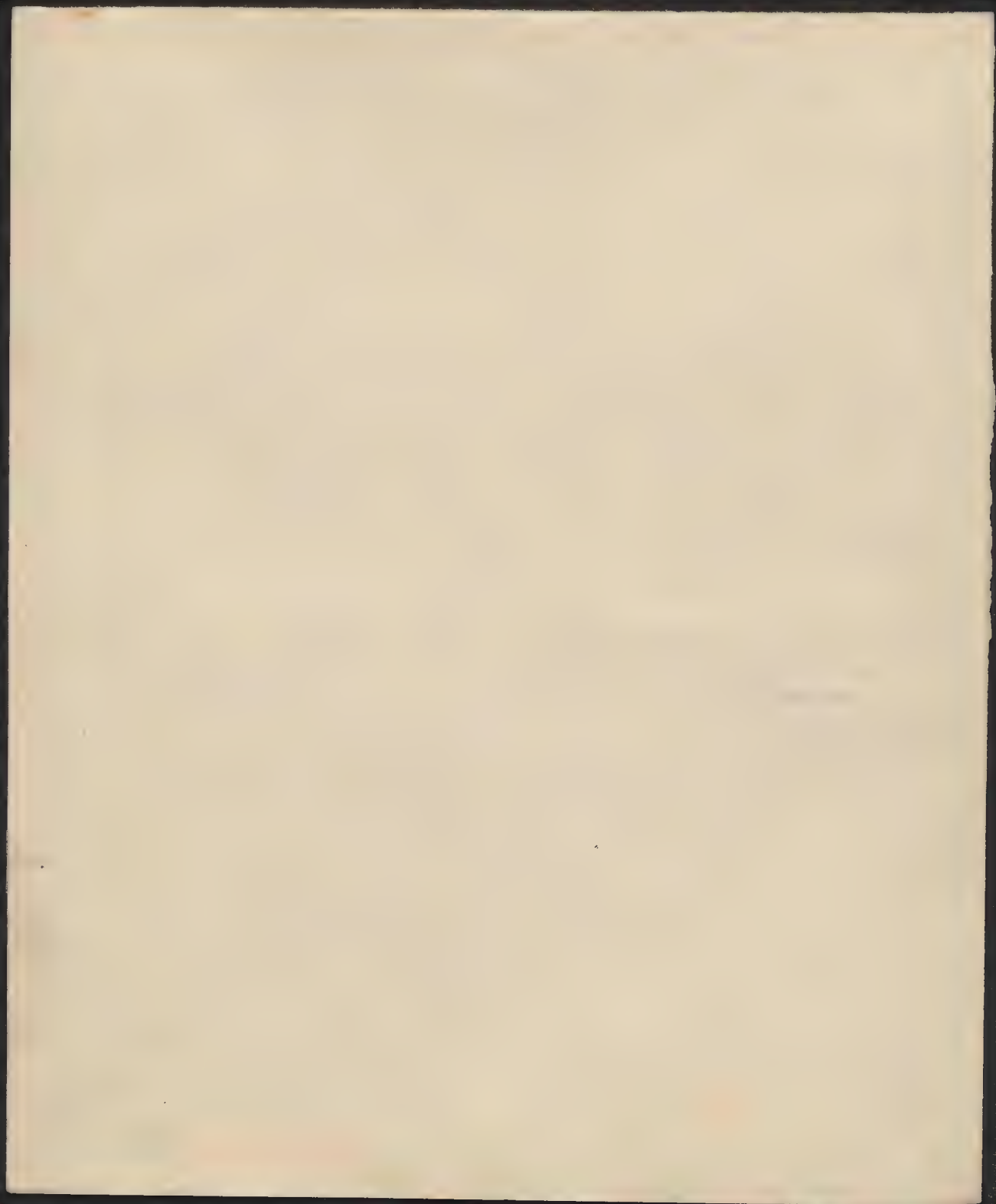
Wawato mi się, że senne fromeda,
Dudy milące na glassach tam się
Towarz dżeryce niemięności blade
Jako wędrowni ptacy - potrzeb będą
I jak potrzebą umierone stado
Owiesolone swą ciemną się gawiedź
W miedysym tarożi zapobrze się biata
I bieża dalej, - Tak mi się wawato...

Wawato mi się, że jak duży żuice,
Półka stonczne dudy do ścieżki
I ciżbom dłońem sreleszorce wienice
Owiesi bieża polemu durre - prosownica
Obby je tena, - w jasne obśai ręce...
Wawato mi się, że bieża światła,
Tak na dżynach ów swój melowany -
Wroć im udergli - i rozszereży ich...





10
54
ale kiedyś onę podnosząc brawicznie
stopę, - tu innej obrocie je stronie,
widzę - jak niebo mieni się - i flesnie,
tak rozsunanej podobny jest tonie
korywa drzewici - mrawki - i rzesnie,
konwe się - swia - aż wreszcie reptonie
Słowem różnym - i nie przestaw bory
Słowie, jak rana drwawa się otwory ...
Jeszcze jest jasny. Jedni smug jadowy
Pospną równie wleśnie się tożota
Biegają, uś struga, cieżkie dyleć głowy
W szeregu wierszy stoją... Jedni swota
Zgumie się w doli... Donesnami słowy
Jeden zjadący a mi smut - nie esota
Wyrazie tropi, co mi pieri onicemio,
Odszedł się widnem słoto, - że to rucemio!
Twiem i w dnie, że niemo opoy
Dzielę, życie oś grody! Jest i no
Wzrost oś pręsimierzy i ten potok słony
Lec, co ze nami i drogich oś popłone
Jest z kumstelnym wzrów wyproutony
Dud - uśal rucemio błęka się użing
Jest i j samuti, którą miarę niemo
Sudami ostę popłota odgum...
Twiem i w dnie, że ostę i użing
Oici mój po kumy pójnie błęka rucemio
To niemo i użing swoją pieri, ofromy
Krzysz ludzów biorec, odgum wleśnami
Wiazę potrzebę będzie na posiew widomy
Słysz mocy kiaru i z usty niemo emi
Tic będzie kara spłotu samofilny
Dudę mijać niorec - a beritny

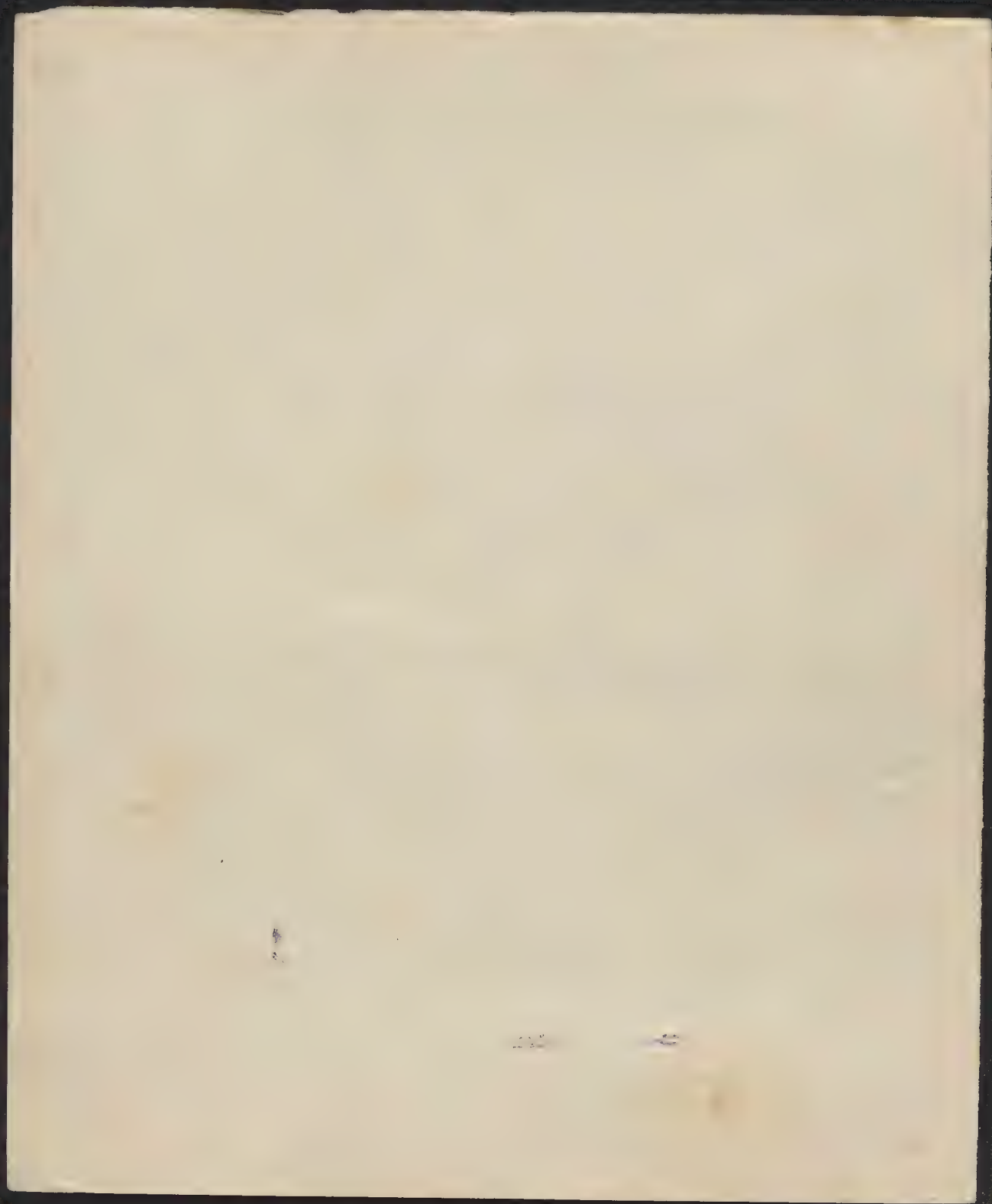


2 p'ouy, scicied

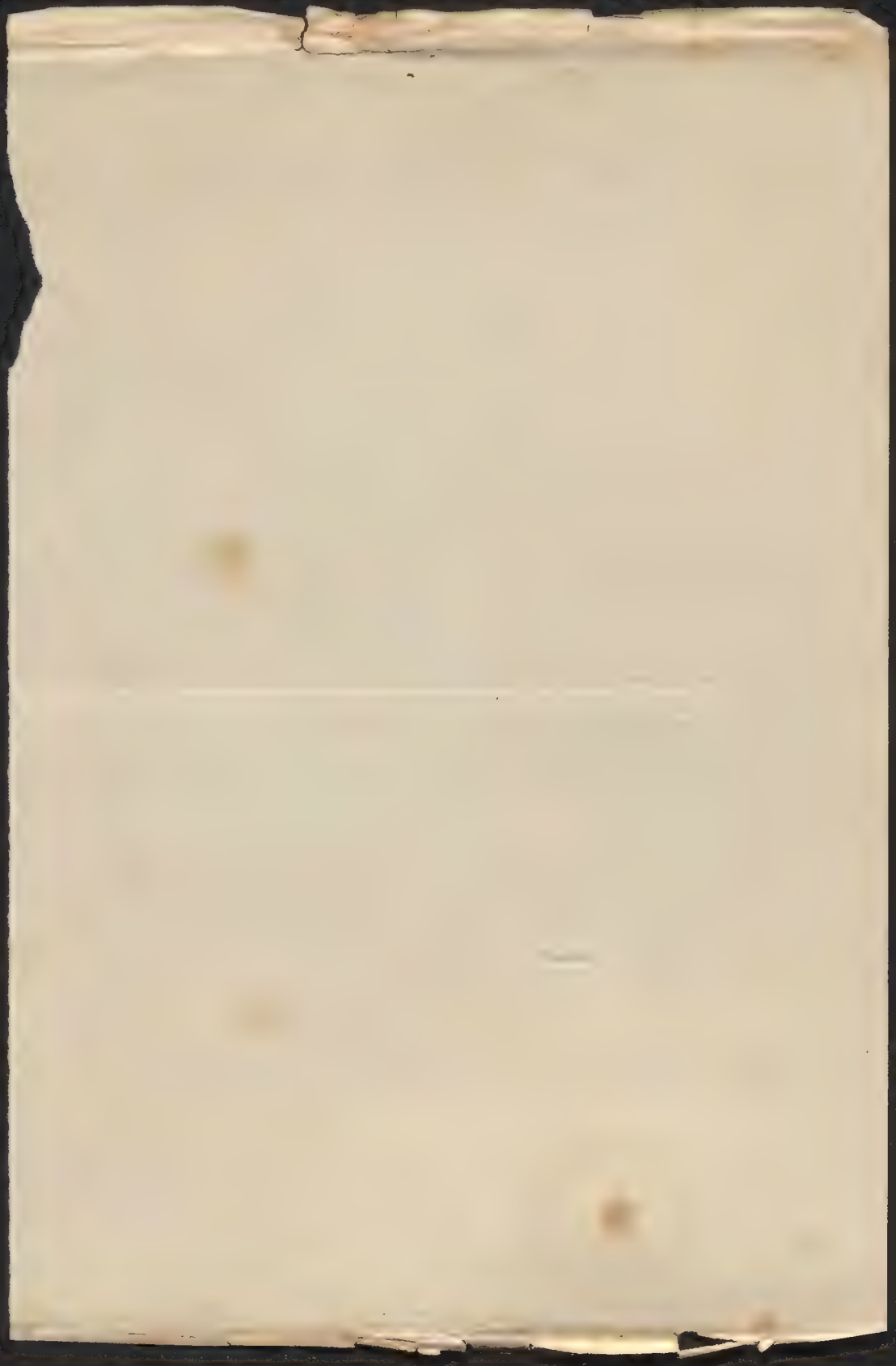
62

53

Longitude & latitude

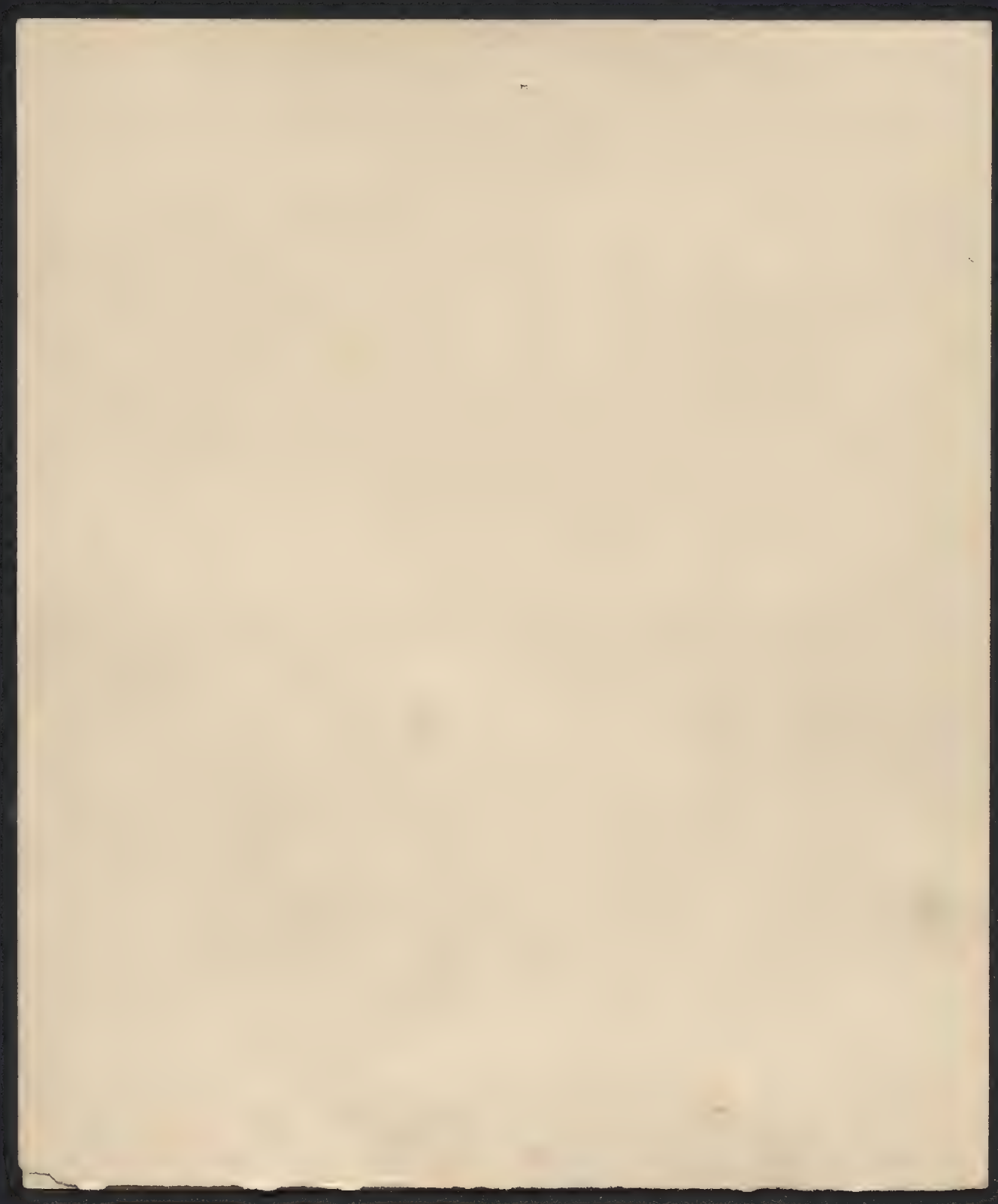


Nie wszystko wierzę, w co mi wierzyć trzeba!
 W duszę ognistą krę, o słowem ptora,
 W to miłosierne rozplecenie blada
 I wąż, mozkem winnym narzucony;
 W mrocznym powstaniu opuszczonej Torie
 I w te ostatnie, straszne rotki boże...
 Nie wszystko wierzę, Tam, za witrażami
 W świątyni niebiańskich woni się petujące;
 Łech kiedyś z duszą znów ostatniem sceną,
 Kręć stara wrota - i znów ukimij, Stojcie -
 I w las jostowy, o patulniku nitmy,
 I w pogodę pieśni obłąka i śliczmy!
 I gdy żywiczny miód z pod sekcier wycie,
 To wierzę, Słucham, że się w mnie powawia
 Toiny jakiejś marce - nadziei powieści,
 Śnie, litosnym okrom błogostawie
 I do swemu i pieri robaie puszcza
 Wiekroczymy chęć brzemień dar odpuszcza.
 I w te opnie palim w myślach strygie
 I serce urok odzyska i kucony,
 A duch swe własne trymizne obicie
 W zioła porusza, tarczy niekucconej,
 Jedo okrywa się - i rany chłodzi,
 Nie wszystko wierzę, w co się wierzyć gózi...
 Wici na ostepów stojem cicho popu,
 Głubin powożonych zetrwożeni dale,
 Eticznejomemu kręć oddaje Bogu -
 I bezpamiętni wieków co go chwala,
 W lasu świętym Sarym kolumnowe
 I zrodzi wiekrocznych skukać go - na nowo!



Andante

Przez porębę lasu, rajami pszczoł złotych -
szumigie,
Przez ciementaryjka w piciu syciutych borów,
znow idę ku tobie, o Tęto!
Porzuciły już w lesach paprocie, paucyany
niebieskie kwiaty i drzew lilijowy pod stopa
mi mojemu szaleści...
Lato sofosa!
Mijam korowody pni smolnych, tarasami
przedroju świecące, piedestaty puste, i wło-
tych stare boki lasu stracono...
Brozę w kwiatkach po nas,
Dre się przez sicci ostrzeży, co stopy moje po
Jaonem w ota niewolów swych łowię,
Przez lejczyny rozpięte warzłaty,
Przez warzłatą falę woni powiechczem zewziewem
płynące, znow idę ku tobie, o Tęto!
Dzień złoty sierpniowy, nad porami moje-
mi sofosa...
Tęto! Tam płos mój domostw,
rozgłosny, ciskiem w les ostrzyk po Jaonem
a duo jaru. potonkiem białym szumie i
odpowiata mi domostwem, rozgłosnem i
chem...
Piersi lasu poa młodym jęciem i jęciem
przez płoty opaan, leci przez pni i zwoy
kolunady. Ton znajomy, płoboki, - buchny
odzew młodości mojej oddają mi pęzera
ortone...
Dzień wspomnień, cehora młodych wspomnień
moich!



35

Łęskiej sosny opuszcii, w hospiecku na ziemie
szysztli nasienne rozsypie, zapachnie przy
samu i patonę smoleu - i orzechy posunie
cisnąc Wilom lasowe

I polna Wietrznieta nadłeci z szumem od
tego, na płos rozsunię się po lesie, w słow
cem opalone, ciemne łacie zapłazzone, w
płoni na pniach dach białe porzuc w szarym
stróżone ..

I przyjdą wzywały... ciche przyciemnia
linda i mroźne duszy drzewne, dzwoniły
i Mały, i wzywały posępów i dziupli wy
sinę ludzkości mała z drabini, cały na
rów barowy jak na wice jak się stawi
lub pory...

I drzew zabitych opuszcze, bezdomne duszy
I drzew emgconych dyle, spłotkone drzew
Teżo lesie przemocem toporów wylecie ..

I zowie się fieski - i przyjdzie król
O stędy zaczarowane królowe. wskanie
z członej trumny - i po krzaczach wlecie
promostaje zlotowłosa, biała, jak ma
ra wiczytęgo pędka, kłębki podnie co
sem z pieśni, a przyjdzie i płać
u nie królestwa on zemiście ...

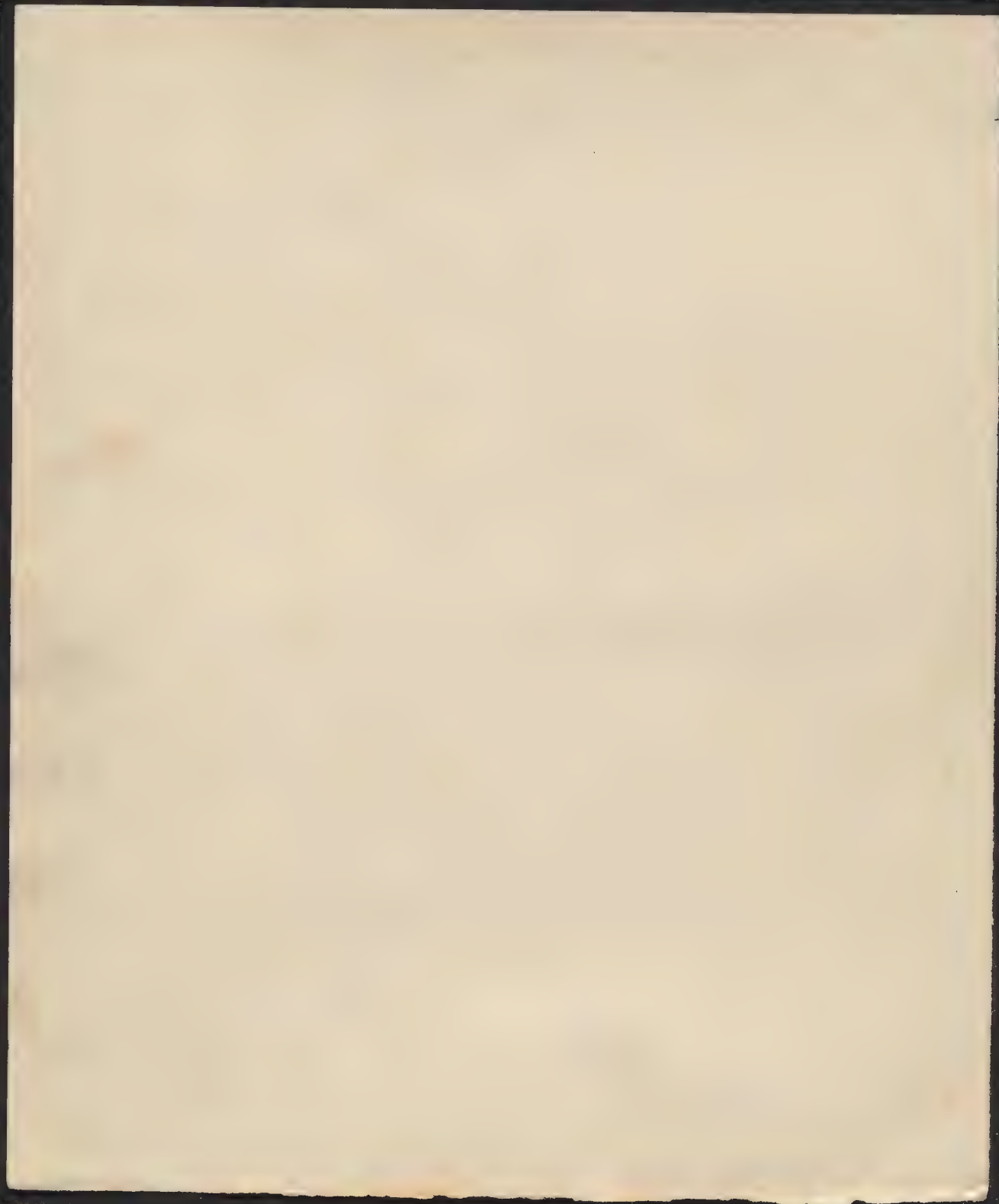
O on - podzieli nad nie jasną swoją, cudowną
twor i try królowy na ręce oń jej bi
tosne postępie

Brucie try w moich oczach i
niemam się wolać - ustęps.
Niem, że nie przyjdzie cię, że las



sent mostly to Glasgow — I sincerely ^{hope} am
 J. E. Towick. 58

[illegible]

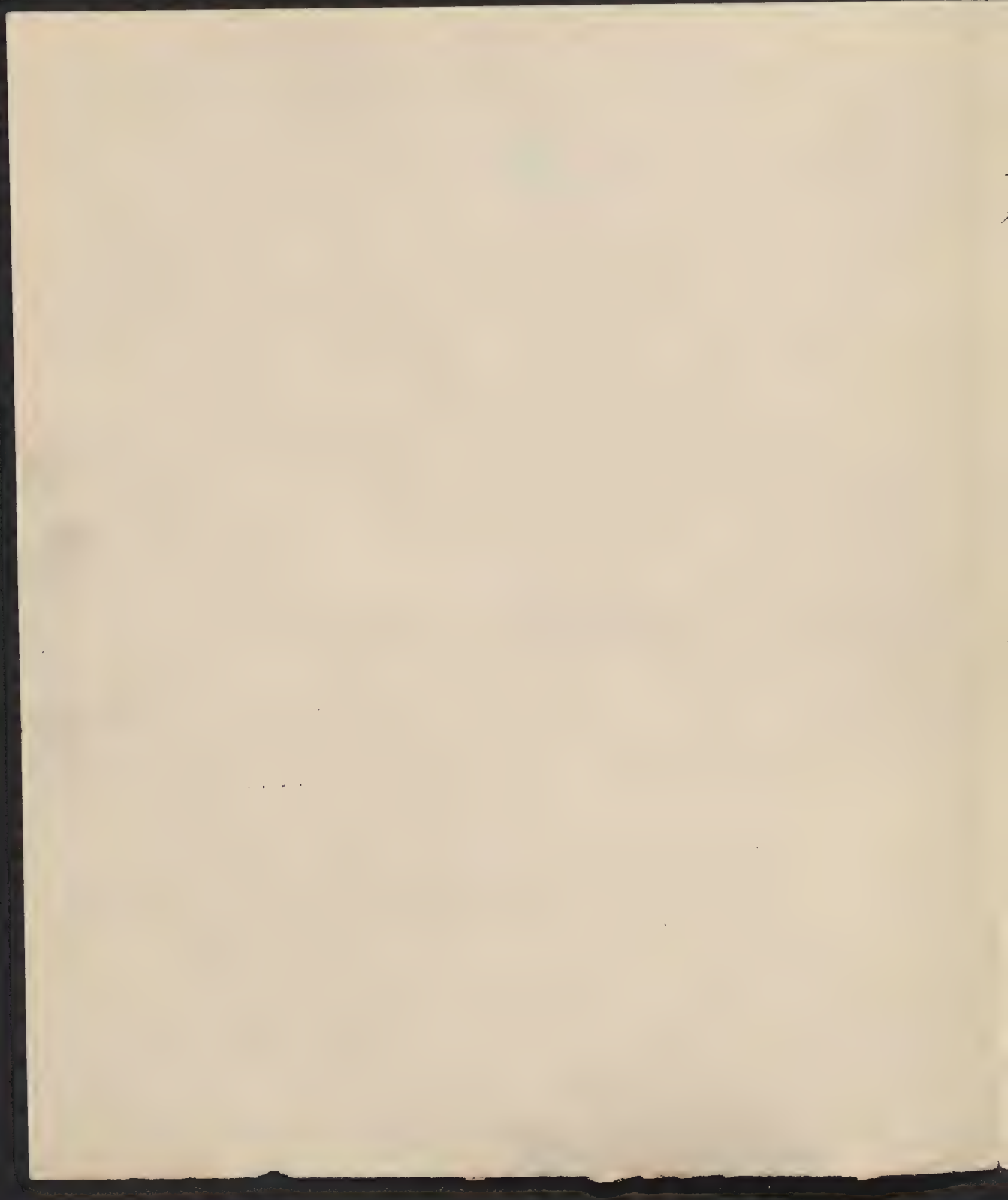


i trawa słodcem spalone się trawy. 5
Mrozi pęd, — Topota Łat i Dziel... 59
Węgi podi nos, mówcież mi a nieście wieś
ci czelone, a-ja z wejrzeń warkach, o
Wiaty blacie polgane, ogytóm opowiesć
smutę!..

Wielkie wazze, bładne wieszmocie i remi-
ce ogymsz oto przecinku i ujęz to wrypl.
to, co się im w kłobnych, framentowych
tomach letniejsz nieba jawiło uocami.
Otu trójcie się, tajemnie warkach nie
ogym nitom!.. *

Wicwiciornitui warkach...
Muzg^{duki} i fwiarsy odwitać o ty' porre na
niebie, albowiem jako liscie warkach
sły je wicher z drzew na niebie obrygaa,
tak fwiarsy muzg w przestworu lasu
odwita wiaty boze...
W głeb trólewstaj, * sierpniowej uocy potę-
oży Dwieciornitów i widzę...
Widzę i ja widzę z niebi...

Prawy, jako promień słoneczny proste,
Głęb jako dła wrynie wrytych w domu,
Mroze dobre a jako milczemien odwita,
Prawy redosne. a blizkie, — w których
kmitowanie jest ojcowstwie i wędrosi
Prawy nicobjęte myję a jedność jako
odocha do wchłonięcia Łatwe —
A pod zimnych rós potęga oży Dwieciorn-
nitów w głeb framentowej fwiarskiej uocy
i widzę...



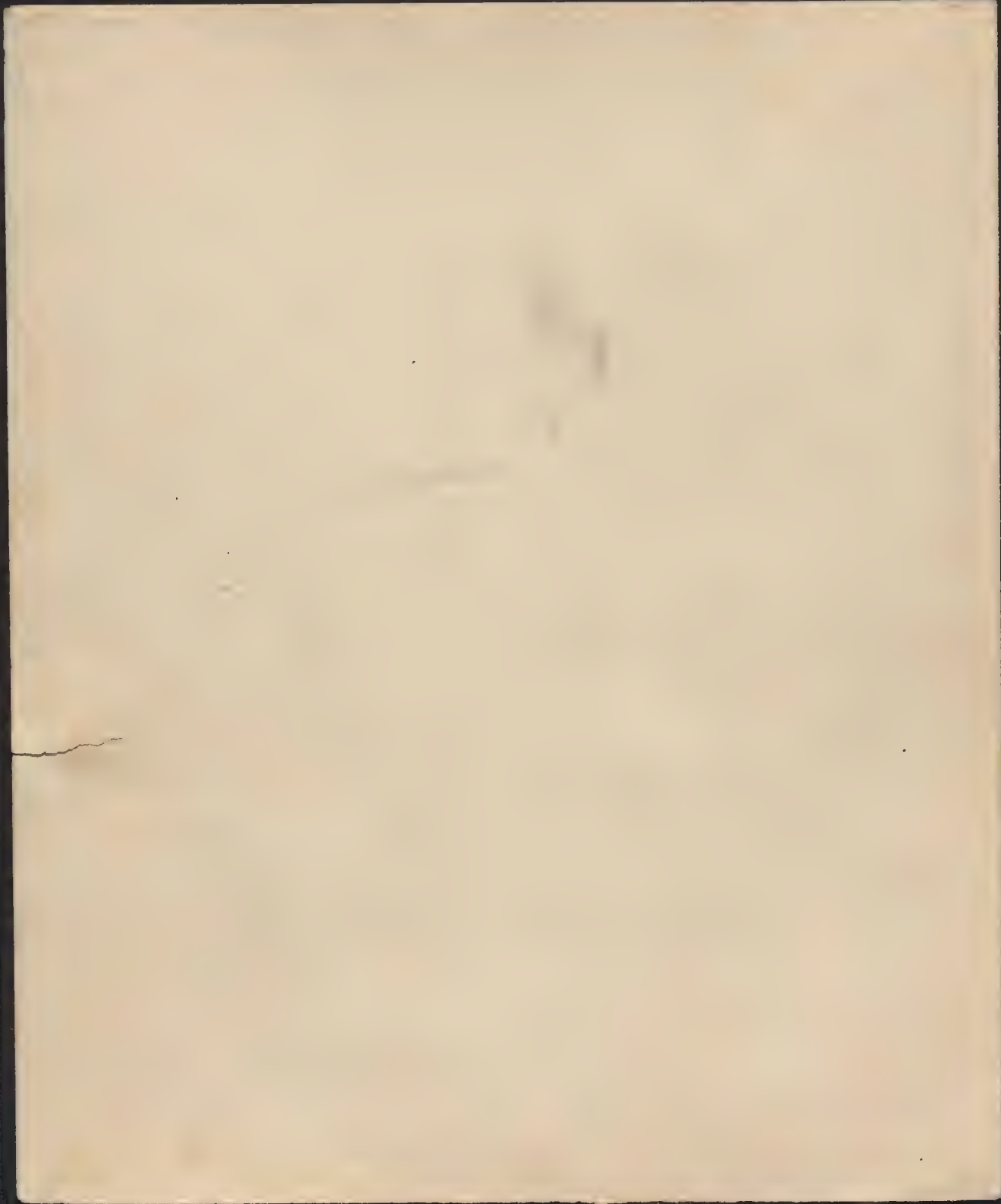
Wiem — i ja widzę z niebem...
Odpicie Tuona moje niebyło tak blisko
onych — praw i dwiecznych, onych srebrny
bryła. i spraw, jest tu oto, na tej dźwię-
kami żer nemi srebrnej polewie, na tym
podniebny ognie wspomnień swoich...

Odpicie niebyło mi tak jasnym, żółty-
z jednej formady wszyscy, te friard ośta-
lonych kryta. światła. płomienie, te
kwaśny ukosie i dusza moja —
z jednej formady wszyscy!

I płynię na mnie z kawałków wroczysta
cisza nocy, świateczny mi, a podój...
I płynię z brzojsi. brzojsi. powrocie a
niechęć wieczności i znów w pierś, moją
soleną brzenie ruskomych. stawa sucha
uczuwam.

Woj ich kryty, niepokony odwiciem...
I płynię na mnie z kawałków ukosiemie
~~for brzojsi, brzojsi~~, serce moje martwo
słabości i miłości, morze...

I wrotem z ciebie ożyła przepaści
niebieska i jak ten pęknięt z narkom
kiedy z dala światła sądy i ota wrocz
obacz, — wyzgonem samionu na granow
i dyle: — Oto mój dom jwi. blisko...
O Lito grzeżna, Lito twardość mied!



~~Wielki...~~

61

Koniec

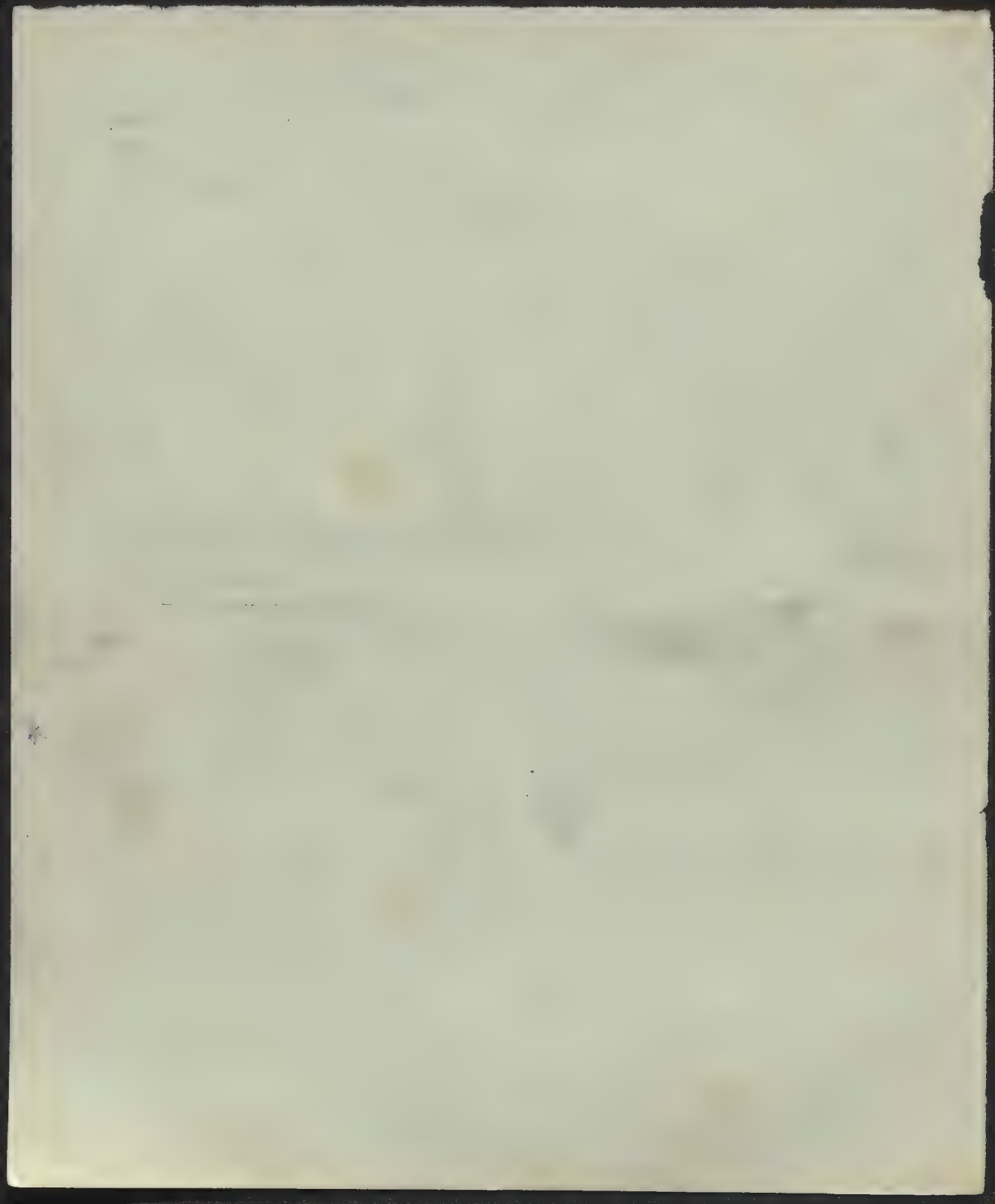
~~Wielki...~~

7.

Wicoyzerpanym, dygnie wicekne i uję łętu
I znów pęzę usły chłodną, prawdę byłu
I szczęśliwość mam w sobie i podój dosytn
Przełożeni wielkich Miłości, czyste, beznamiętny.

I znów doślanym, tytnem serce moje bije.
I piersi byczar, pętna, puchar zycia trąca;
Dusza podnoszę łosć Miłości i Słowa
Zdrowie chyle, na wszerstwo co bież, niezys!

Losu zdrowie i piotruniej racionęk z gorzeli,
Ciepłoty, blaskiem orłom i tyde, co stągeli
Cóż dukać, stronęk wyjadł: wicie forejgce!
Gładcy, co zomnę i kubic słowem zacytne,
Kwie, co z pieśnią jeno, przyjdą na okężne,
Cwied się jawę! Cwied, razim w czarę zyma fary!

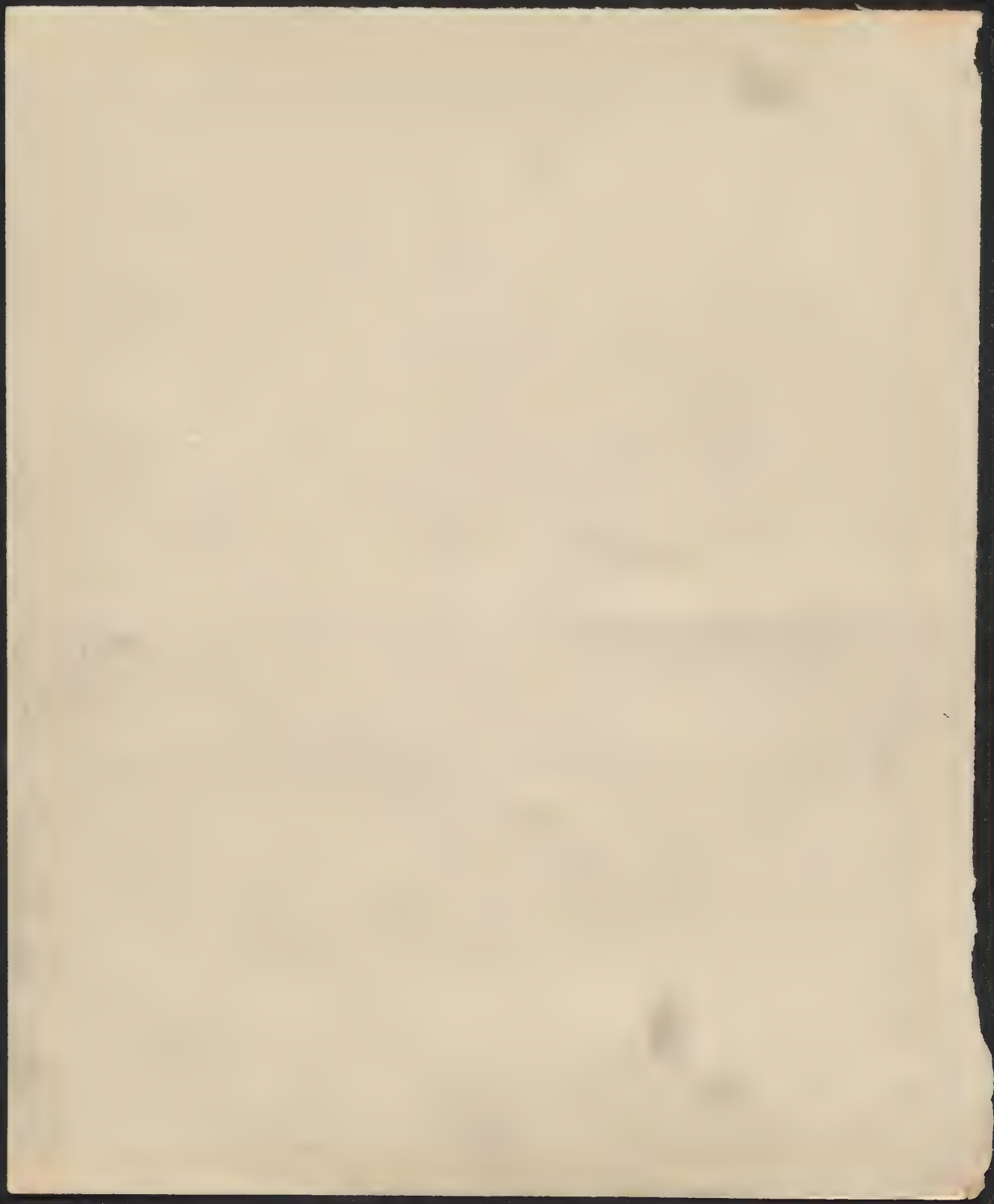


Echo

II

Tu się drzyczysz! 'Pamiętam... Mroczna była siedziśca
 (Viermionowa... Tuś w jarcie kaszke grał, na mię,
 gdzie saray u potoka chodzą pieć from - dnie,
 et ryś budy się czai... Tyś mi pierzdo chyl'a!'

Wolać ci! 'Kdaj mi kasto! 'Krośtem zielon
 ió deonem flos wiadę rucouę oosyła!
 Ouzue eako kaim! 'Choi lot przeszło siła,
 Ty jednako stojącem, iż wierzysz grasz mi toucar
 Graj leoty! 'Dudam barznie i jed. słownij czeze cie,
 'Viermionowa kafe, bity, spiewny, instrumencie,
 Co pęta Zatajonych mroczu. flosisz. i ziwta
 i usz, ja słucham ioto w linych słowu mazyce
 Własnej siwy ngturze rozpoznęję lile
 Ty myś, co się otonious, w jędr. oclie pozurte!



Page 4

Nie szczyt! Już poznany stroma scieżka. Spójrz
 Na. Waw młoty podcięli wlewnę się i dymie;
 Poczynać kas i łami; nas sobą ucałować
 Ojcowizny nie biesski! Stwier. bezobrazne.
 Owasigdy słaskiem przestę, usty a. złal piymy
 Czoło me. użucione szczyty, takim obława;
 Cła storkach pterio, mizone. Czwie szumie dżewo,
 Wtobu uiożce w holdzie. Kow. ziem. nowymu.
 Cioż, szczyty, myślisz i xioł wstęde wrocie,
 Dziel. jasiem. w potęgi, swój rozłapiat zlicie.
 I pręgi dookola. szal, by maś, przez. tito.
 Huj, tito. wioż. ma. iuszy u obaczyci się. iuszy.
 I waw. brat. szczytu, szczytu, patrzeć i życie.
 W Lijemnicy przedwiczny, zafedne oburyle.

of 11

EpizykoIV

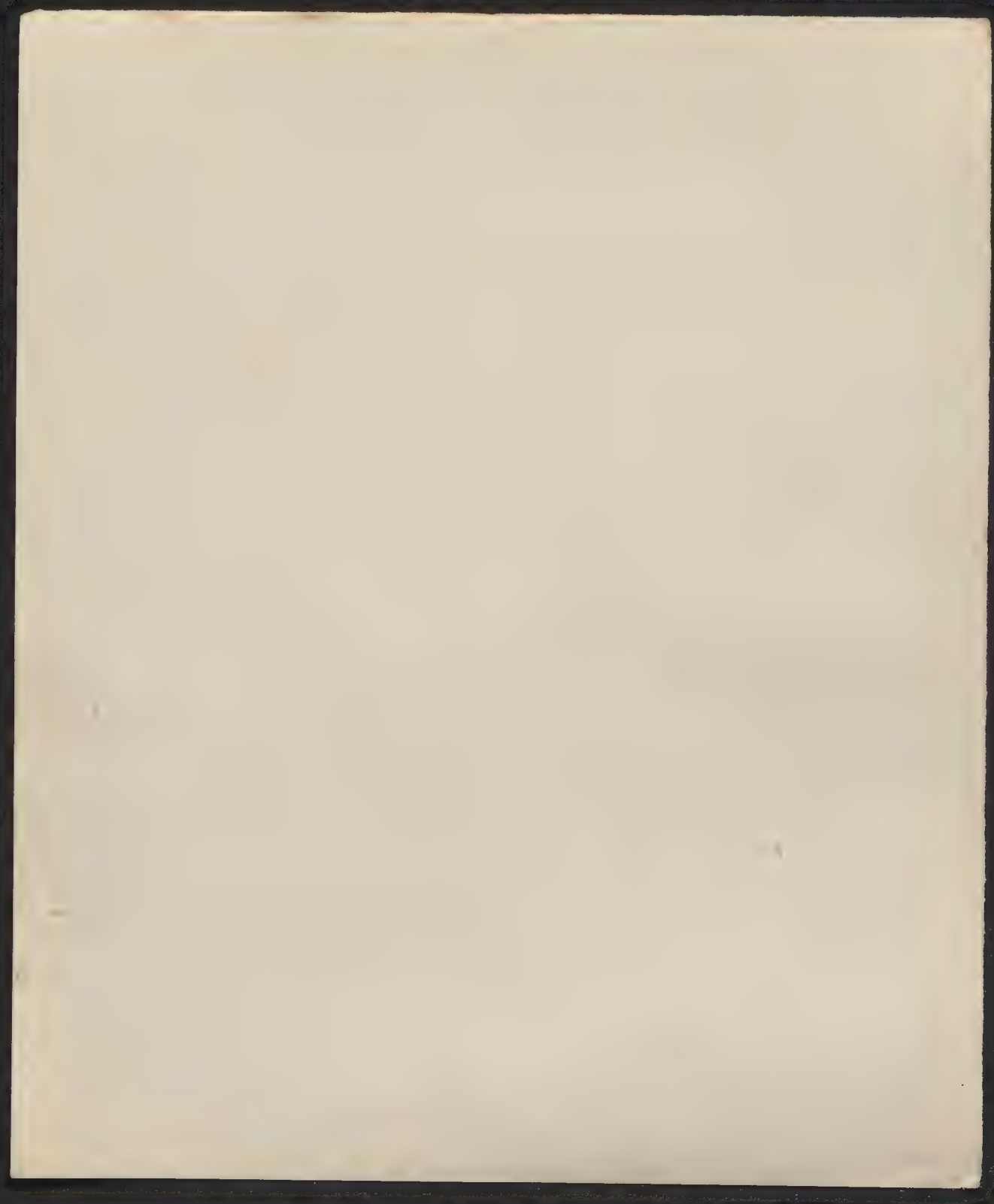
Salve ignis! Zostądy do prości się chwyć tej!
 Dierz je żywe! Chłapi siębie, pij jak miód, i gary...
 Niez, nie łomem drus jeno, lecz suchem cię syce!
 Pociś mi tużem! Włóciastij, Łatki; kraso dyw wstęj!
 Of sny, którzy ci nie pędzą ci życie nie zaćmi,
 Pasmo, którzy ci się w ten nie wie cię cię pokrywa;
 Pomińsz! O słowci siły te zmińsz te formy,
 Ofie od dris mi ze sobą zloty Judo braci mi!
 Wzrąz mi stążył, płomienij trojco liże
 Pieniąż zieleń i grom, smutne zrazu srocie
 Zjawy mi są wronki w żyłach, stążył w oczach...
 Moe jedne rożnem on; zczyte mi razem
 Zrę, ednej mi kiczyś gromowy rozkroczem
 Wzrostu nieprzewidywanych zwrócić się powrotem!

Walter
Carey & Wrentham
Wrentham
Mass.

Fontes Melusinae

... Taracelo Iaw Melurqua to dzynicy owzej
 i'ro'lesney. To i'wilej dzynicy, ktorej wody jad lo's
 zimne byty - a dzyte, - pic i uis' nisty oprepu one -
 mi'wiedne dresz i melobore i bycie

(Be'is o Melurquie.)



Fontes Melusinae.

2 Salska idę,

2 Salska wracam,

Eiclona, ozywra woś moje sioře!

Wzloty piasek Twego dna

Potrącam poraż me stopy,

Wosć diwina,

Oryte, krepice, - ozywra woś moje!

Ty niewiesz, że są woś, polece, pod try

I jad try forżdie...

Wosć cienne, posępne pod noc

W którymś wieje dźwięk - śmierci -

Salska, - Salska z tej!...

Wymieć mecie, w którymś bije widnem tętnem

Salska fala tylnoty -

I tyś piłam...

O to, mój jestem z Tobą woś moje

Świate moje woś iżywać!

To to mój, pod ten sprężony wodny dźwięk

W płynie orzliwa Twoich fal się kurzem,

Ozywra, - krepice!...

Respuszorem moje złote słowy

Wied się posile wreszcie me

Wied pęty nizin ostrzę

A potem słowice wyfoś na id wylubnych pasmach,

Jed na strunach redarowany karty

Swoją pieśń porzecz!

O dniu ztożgi,

O pamiętany dniu,

T

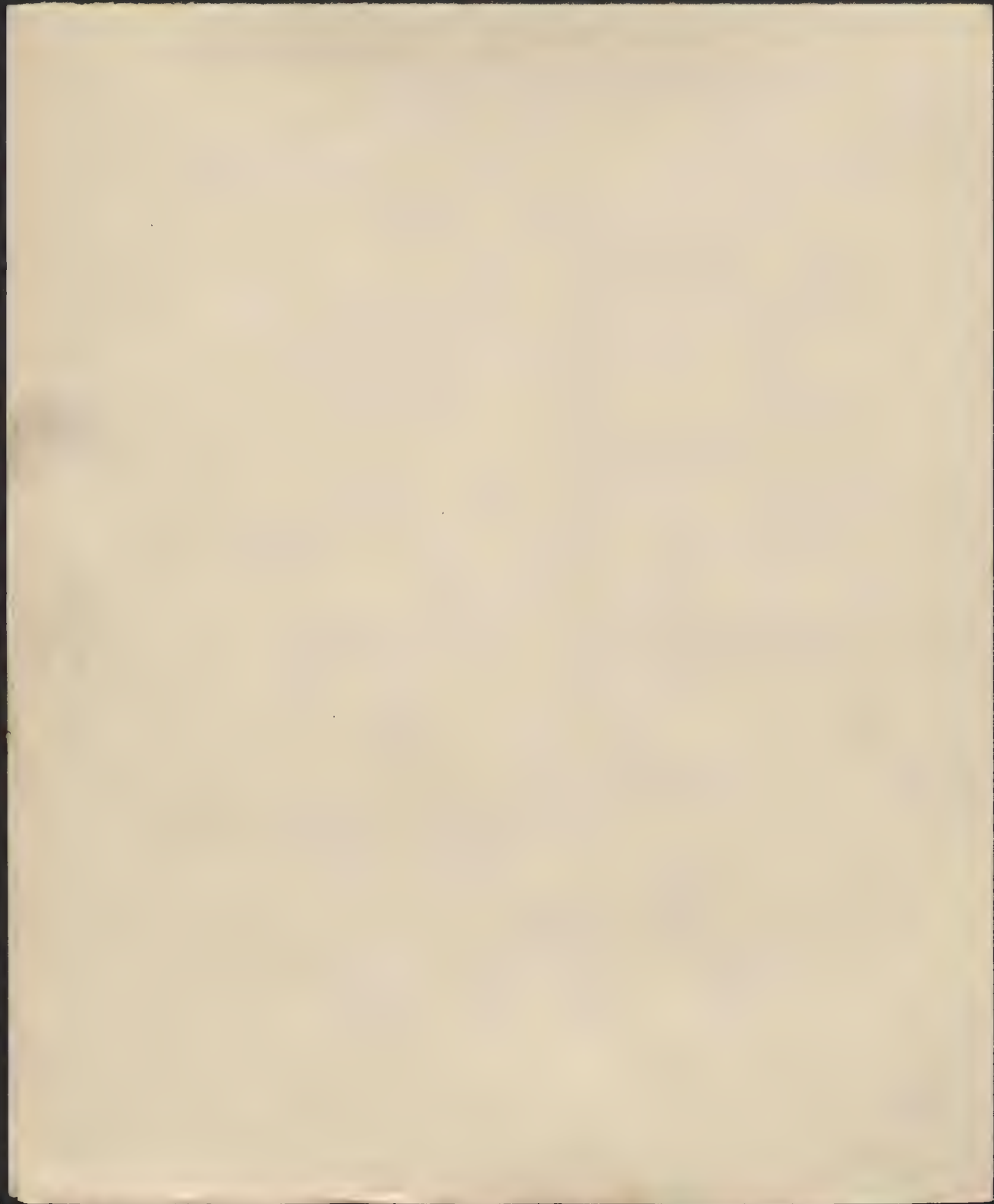
Wtedy odeszłam w świat od mego brzoja,
O nim niezapomniałam,
Wtedy ruciłam wielką pracę moją w ogniu,
I przed odeszłam ze sobą w tym głosie,
Ze śmiercielnym, żukowym cieniem,
Co rozkołysa mnie z sobą;

Odeszłam —
Ole daleko moje ostatek się tu,
Cia stronej w ogniu moich pór,
Wtedy i wcale, niecierpielnie
Wtedy się staje...
W ogniu moja.

I daleko, bez celu.
I daleko do ciebie draczam.
Przez ognia lasów powrotem na jeziora,
Wtedy i wcale cienie z prui,
Przez podrygi łodzi wielokrotnie ostatek
Wtedy i wcale siemnie padnie
Przez śliskie, stronek kłopotu pór,
Draczam do ciebie!
Będę miłować o tobo moja!

Siota moje zniejome,
Wreptnie znie moich radości w światło,
W tym was!

Skazy różowe,
Jasne piorunowe paproci,
Chybaż racjonalne ostrzeżenie,
Ostrzeżenie, w ogniu ostatek
I ty, — wcale języczek różowy!
Ty niewiesz, że są kłopoty
Chybaż osiedla w ogniu dźwięku i korali,



68
70
Trucizny rabojre, które nie są Sumierci
Zens mego stęga

I powołaj skos — serce !

I niecierpi, że wargi moje
Pozrysem ogniem i goj jadow spalone

Bedzie wy mi łosne o kwiata !

Oto wracam już do was

I nad wielką czerą mego rozoja
Chyła sprochnione usta

I piję dystolicz mój i witych wód

I piję słonice stopione w ich dole

I piję życie — i życie niepomnieć !

Zem przez upłę,

Przez lotne wędrownie słonecznych witek

Widzę jeszcze tę opadającą siccide

W którą odłam,

Zem przez upłę,

Mejady mi oś cieni

I jaś przez ten mój do mnie : —
„ Proszę ! ”

Zednis wszystkim, błędnym cieni

Co same umiał wywołować i pierse

I szpat im kwiatu na skrzydło

I brat w ręce, jak płaski

I oni mi się pierse,

W którą oś cieni

Płaskowi duszy mój spiewał uosę

I przytę do mnie jak płomienie po cieniu

I spate na mnie jak faryz i nieuchod,

Upojen góry miotę w wielkiej

Ja bernastynka - i ta swiatowidna
Przyta jak widna wdroze, - Taka biata -
I niewywna,

Jest prochu i wiece
I moim ustom kacitgem Morale
Hilorei - to hoice!
Tajemne niesi parac darami wiorny,
I hoiej swiwoce try sie wyprze,
Teraz jeszcze w kamicy mej linijce
Jeszcze teraz bje miemij
Hoi prottois

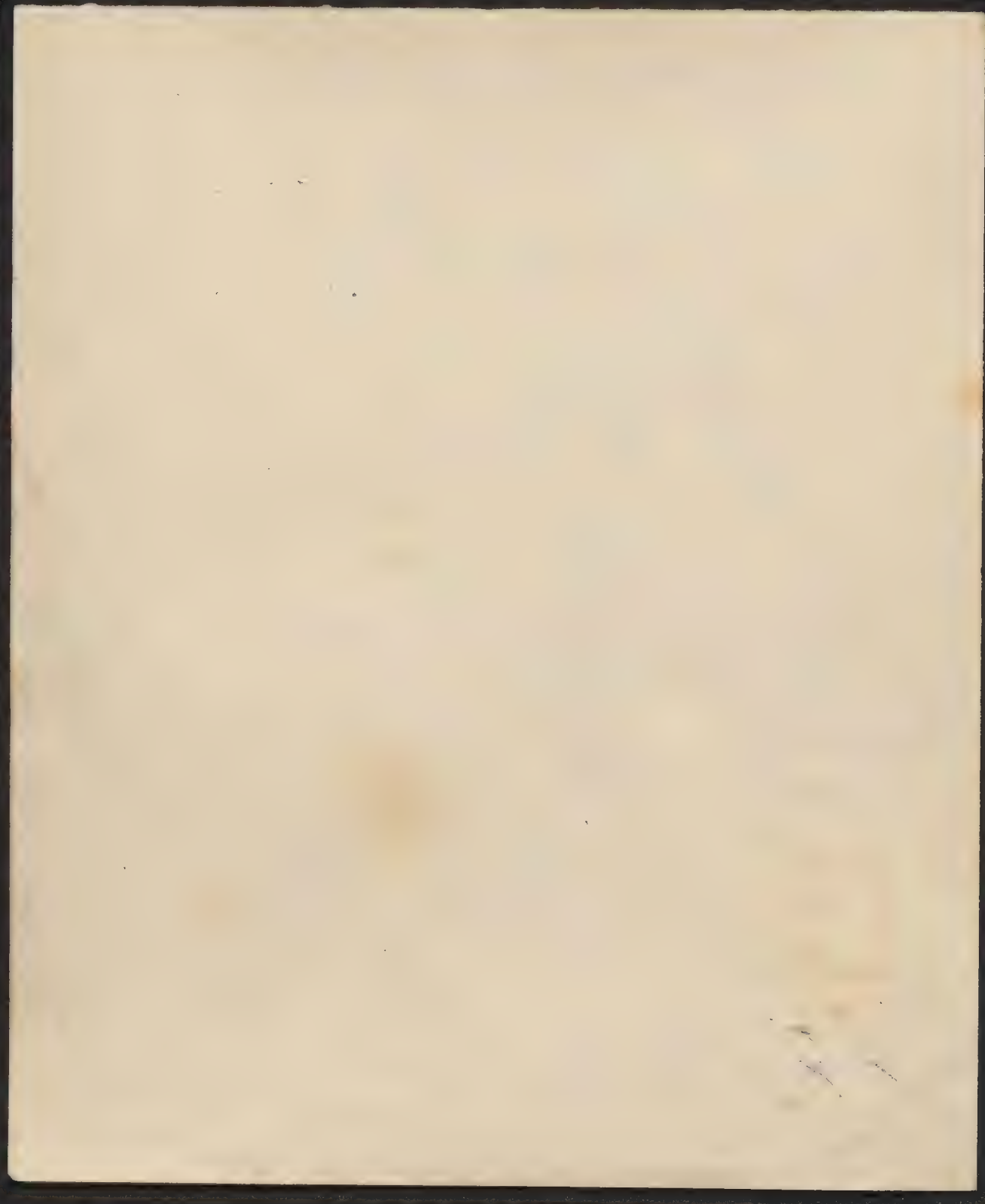
I padis ody patne we miue
Berdene, smutne ody...
Kto ty jestes?!

Kto mi sie sui?...

Jui niepamne
Jest prochu i wiece
I bje rozrostem dlowy
I smutni widnokrepietach polami
Kto ty jestes, o dyte Stoiu epesta...
Kto ty jestes i niepamne

I jui niepamne hoice mojej basini;
I hite sie onai w tem lasuskiem Stoiu
I hoiej oblonu epesta w miely
I niewiem jui wto ja prawit -
I jui...

Kto ty jestes - i niepamne dyca
I hoiej dce,
Bo niejestem prodeu.
Ale dyca, nieimietelne
Bieimie o Stoiu,



Alle wiezmotowali

czystą falę swiętego zdroja!

48
10

Jęć best - i wrogom śmierci,
co tu wam do duszy cienie

Głosne swoje, sucho ręce ściegane,
Wam wam marnie słowami cienie

Błędne po nieznanym drogi!

Oto drżący mój światyś wód,
Imię ze mnie słoty wargi śmiertelnych spojrzeć,

Oto wrota woda mój krzyk
Sobremu brzękiem swych piach

Świeci mnie od nowa

Oto rękę w pierśi zapalone słowice

Świeci!!

Jestem swoim słowem, czysta fala swiętego zdroja
Tu nie żyje już wiśły

Wiśły już nie żyje bosa, w wierzy,
Wiśły już, na stole mój wstępy

Wie posunie już!

Oto wredy, słoneczny świat męgo serca
Porwaj obłędny wielki

Jęć cieniem umarłozdystali mój,

Oto tuż mój świat i słoty sił,

Ociemniała,

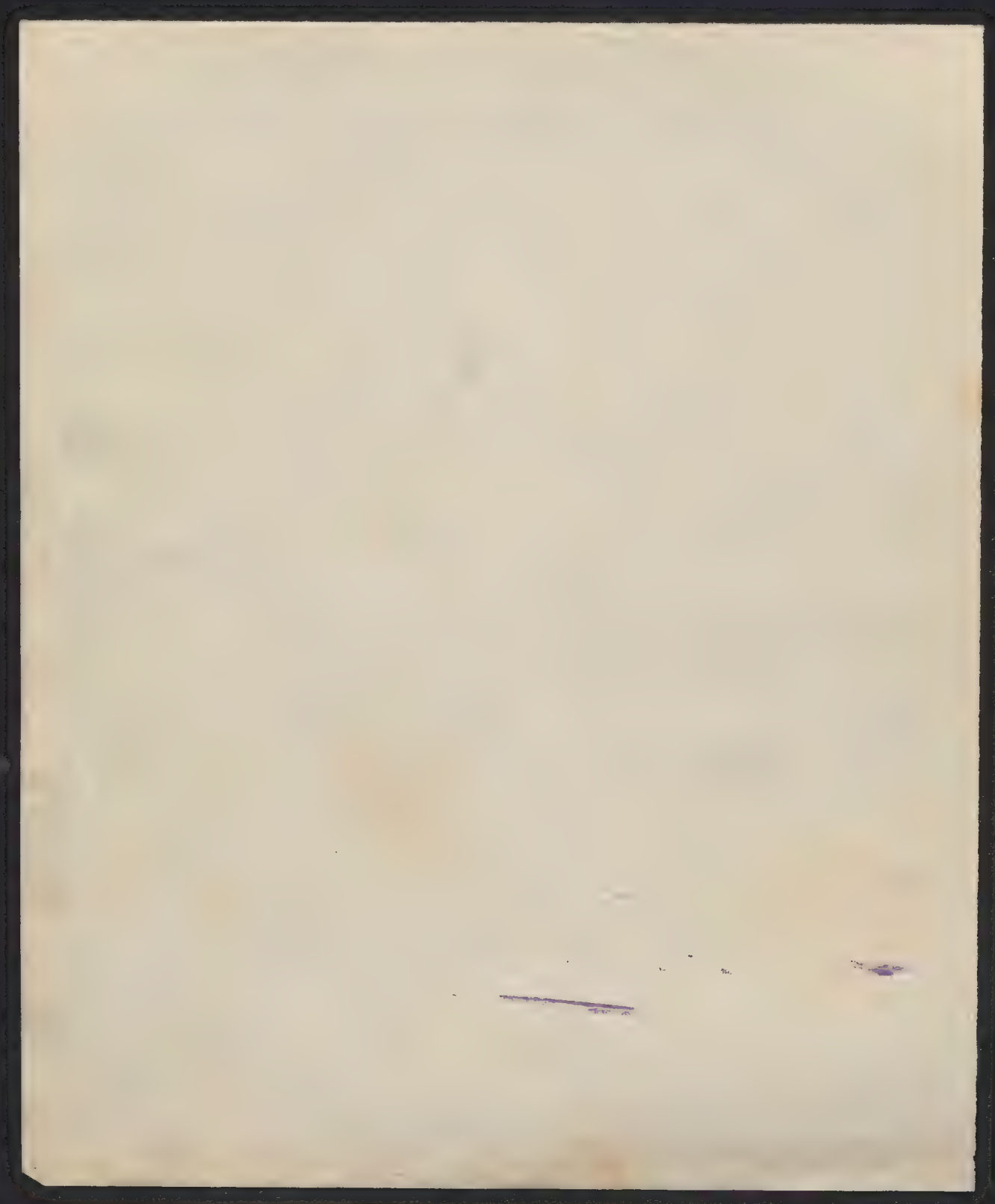
Ociemniała,

Ociemniała!

Owto mój świat, świat wód męgo zdroja...

~~Łódź - Radziejewice - Wola - Świdnica~~

~~1901 - 1902~~



Spis - I

79 71

fly to stone post
Chenieria 50 m
Stenogramma in town
Egmont
Pileus lobii
Pileus proles

~~Spis~~
W. can po.
O. fidei & per fide
G. 2. 12
Ex. fide
S. in to can. m.

Spis
G. 1. 11
H. 1. 11
H. 1. 11
R. 1. 11
P. 1. 11
P. 1. 11
P. 1. 11

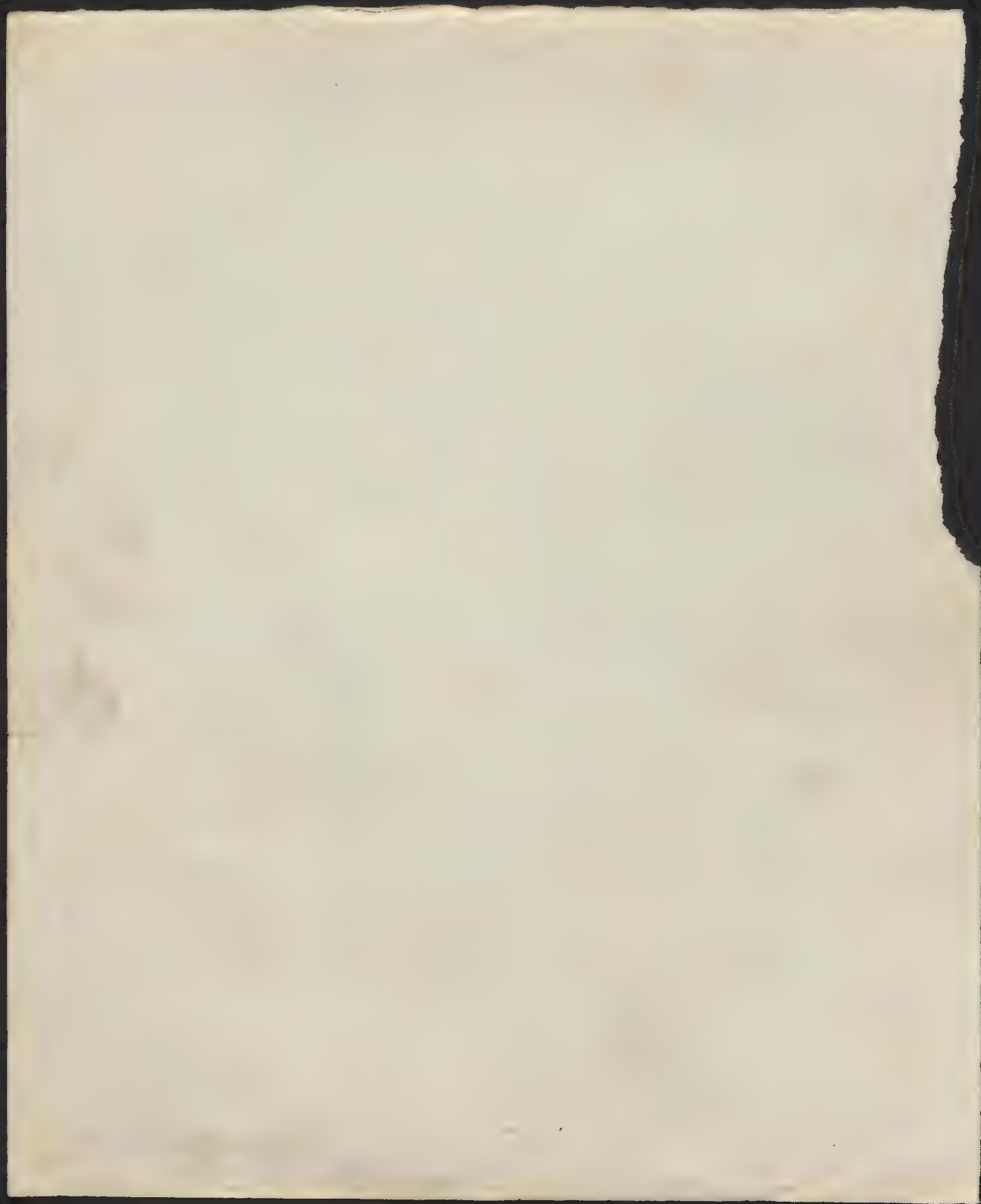
P. 1. 11

II

for in cos. v. fide
F. 1. 11
P. 1. 11
L. 1. 11
P. 1. 11
P. 1. 11
P. 1. 11
P. 1. 11

2 f. 1. 11

G. 1. 11
G. 1. 11
G. 1. 11
G. 1. 11
G. 1. 11
G. 1. 11
G. 1. 11



Spis

Wie mówię do ciebie...
 Kludugum Switow.
 Kaprowe.
 Wzby do słow pastu...
 Podój Tobie.
 Jakie wrodo...
 Azioy.
 Wicunja...
 O Jostu i po Lare.
 Coc woko.
 Puntó mi sig...
 I wioję...
 Runy.
 Janci.
 Wiedrociec.
 Wicunie I.
 " " II.
 Jangoli.
 Dęciethos I.
 Fancuthos II.
 Prelud.

II

Joa mi soi u Tude.
 Inwoodacy.
 Kleopato.
 X hyukow uilorecia.
 Majoze uabozciobro.
 Pwicto Shwice.
 X pos uieruyl stuf.
 Andante
 Fortis Melusinal.

~~Wzby (wzby)~~
 Antante.
 Wzby, Ede Jangoli I II III IV
 Ofnoko

